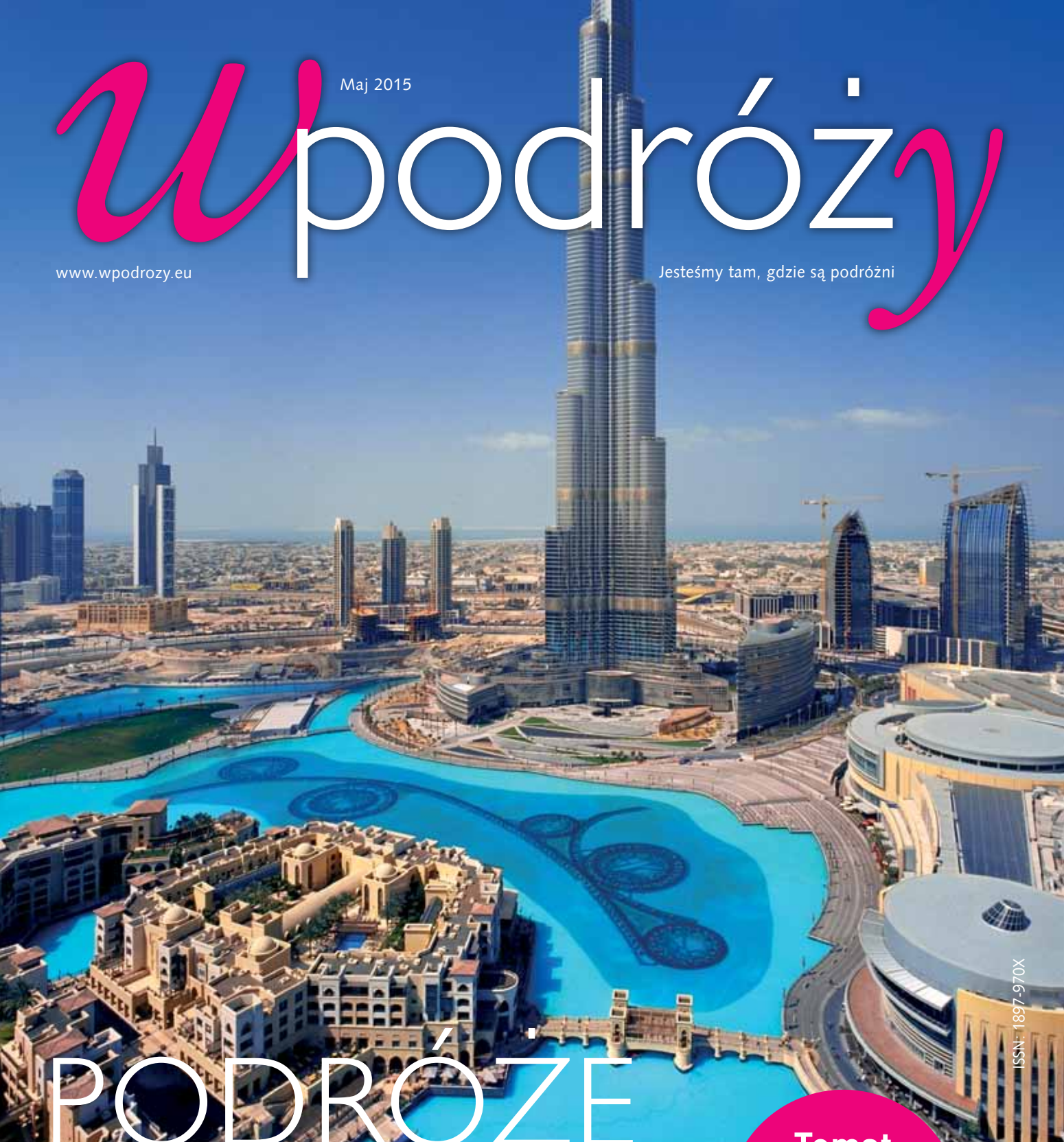


Wpodróży

Maj 2015

www.wpodrozy.eu

Jesteśmy tam, gdzie są podróże



PODRÓŻE DUBAJ

ROZMACH, LUKSUS I PRZEPYCH

Temat
miesiąca
Dom
dla każdego

- PKP INTERCITY BILET DLA SENIORA
- WEEKEND NA SZYNACH MAJÓWKA W KOŁOBRZEGU
- KULTURA MARCIN WYROSTEK – TO NIE TYLKO TALENT, TO TAKŻE OSOBOWOŚĆ

ISSN: 1897-970X

ZAPRASZAMY DO PREZENTACJI
PAŃSTWA FIRMY W I EDYCJI KATALOGU
TRANSPORT, LOGISTYKA, SPEDYCJA
BAZA POLSKICH FIRM 2016



DLACZEGO WARTO?

- pierwsza w kraju pełna baza polskiej branży TSL
- wydawany w trzech językach: polskim, angielskim, rosyjskim
- dystrybuowany w 50 krajach
- źródło informacji dla potencjalnych klientów w Polsce i zagranicą, organizacji rządowych, instytucji wspierających rozwój polskich przedsiębiorstw

więcej informacji: www.kow.com.pl/wydawnictwa.html

WYDAWCA



Spis treści

PODRÓŻE

- 6 W złotym mieście
- 12 Madera – córka ognia
- 18 Miasto z muzyczną duszą
- 20 Słodki olbrzym
- 20 Szmaragdowy blask zorzy
- 22 Brama Wschodu
- 27 Bilet dla seniora
- 28 Na pokładzie Express InterCity Premium
- 30 Majówka w Kołobrzegu
- 42 Srebro na wyciągnięcie ręki
- 43 Widok na Szczecin
- 44 Foki z epoki kamienia
- 44 Chęciny jak nowe
- 48 Bezpieczeństwo jest w głowie
- 52 Świat pełen przypraw
- 56 Mały kontra duży
- 58 Niezbędnik podróżnika

52 ŚWIAT PEŁEN PRZYPRAW

W sklepach jest mnóstwo przypraw, o których nie mamy pojęcia, jak i do czego je wykorzystać.

Tymczasem to właśnie one robią z potrawy kulinarne dzieło sztuki



6 W ZŁOTYM MIEŚCIE

Ultranowoczesna architektura, luksus, niesamowita infrastruktura transportowa – w ciągu ostatnich 30 lat Dubaj zmienił się nie do poznania



12 MADERA – CÓRKA OGNI

Malownicze góry i ocean są tu na wyciągnięcie ręki. Na każdym kroku urzeka egzotyczna roślinność i wymarzona pogoda, która nigdy nie kaprysi





76 DOM DLA KAŻDEGO

Dom nowoczesny, energooszczędny, inteligentny, a może jednak tradycyjny? Każdy wybór ma swoje za i przeciw

BIZNES

60 Prawo w biznesie

64 Top gadżet

68 Warszawa jak Londyn i Paryż

72 Filmowa podróż

STYL ŻYCIA

76 Dom dla każdego

88 Jednym słowem luksus

KULTURA

90 Warto być upartym

92 Dzieje emigracji

92 Noc Muzeów

z PKP Intercity

94 Książka kipi od emocji

94 Muzyka świata

90 WARTO BYĆ UPARTYM

To nie tylko talent, to także osobowość. Dzięki uporowi w dążeniu do celu Marcin Wyróstek jest dla wielu wzorem. Skoro jemu się udało, to każdy może spełniać marzenia!



Wpodróży

Redaktor naczelna:

Agnieszka Pietrzak

Redakcja stron PKP Intercity S.A.:

Magdalena Grzeszczuk-Retko

Projekt graficzny i DTP: Igor Majorkiewicz

Foto na okładce: Shutterstock

Wydawca:



KOW sp. z o.o.

Al. Jerozolimskie 101 lok. 3

02-011 Warszawa

tel. 22 749 11 98

www.wpodrozy.eu

wpodrozy@kow.com.pl

Reklama:

Dyrektor handlowy

Marlena Karbowniak

marlena.karbowniak@kow.com.pl

tel. 22 749 11 92, tel. kom. 512 27 89 37

Partnerzy pisma:



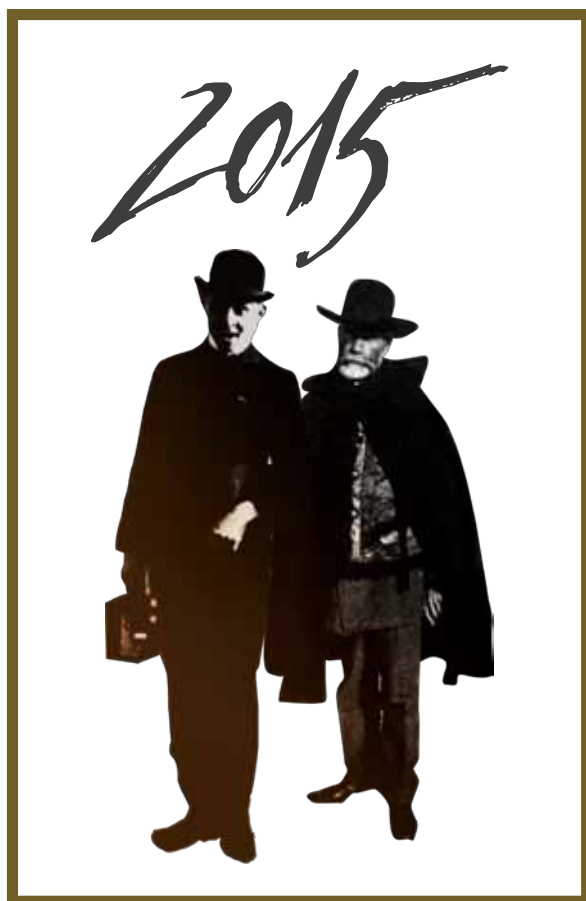
Koleje Dolnośląskie



Partnerzy działów:



Redakcja nie odpowiada za treść reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, adiustacji i zmian w nadestanych tekstach oraz do przedruku artykułów ze wskazaniem ich źródła.



Rok Witkiewiczów

ZAPRASZAMY DO ZAKOPANEGO!

www.zakopane.eu |  Rok Witkiewiczów



W złotym mieście

Pierwsze wrażenie: ultranowoczesna architektura, luksus, niesamowita infrastruktura transportowa. Czujesz się trochę jak w grze strategicznej, w której budujesz miasto marzeń. Dubaj w ciągu ostatnich 30 lat zmienił się nie do poznania. W ciągu kolejnych 15 ma ambicje zostać numerem jeden na turystycznej mapie świata.

autor: JANA PIEREGUD



Ponad dwumilionowa metropolia, którą zbudowano na pustyni, leży nad naturalną zatoką morską dzielącą Dubaj na dwie części. Dziś przenikają się tu historyczne tradycje handlowe Deira (Dajry) i Bur Dubai (Burr Dubaju) z nowoczesnością. Na zachód od Zatoki Dubaju przez 55

kilometrów ciągnie się główna arteria miasta – Sheikh Zayed Road – nazwana na cześć pierwszego prezydenta Zjednoczonych Emiratów Arabskich, ojca narodu, szejka Zaid ibn Sultan an-Nahajan. Wzdłuż tej drogi, która prawie na całej długości ma 12 pasów ruchu, unoszą się najsłynniejsze drapacze chmur.

PALM JUMEIRAH, jedna z trzech sztucznych wysp usypanych u wybrzeży Dubaju. Kształtem przypomina liść palmy. Od wód Zatoki Perskiej oddziela ją falochron w formie półksiężyca

Wszystko musi być naj
Najwyższe, najdłuższe, największe, najdroższe. Można chyba powiedzieć, że wyścig „naj” rozpoczął się pod koniec lat 70. ubiegłego wieku wraz z budową budynku Dubai World Trade Centre liczącego 149 metrów. Dzisiaj to jedynie jeden z ponad 300 wieżowców, z których





40 ma wysokość strukturalną powyżej 150 metrów. W 2010 roku odbyło się oficjalne otwarcie najwyższego na świecie (828 metrów, 163 piętra) budynku Burj Khalifa (Burdż Chalifa) wybudowanego za 1,5 miliarda dolarów. To obiekt wielofunkcyjny, który można śmiało nazwać miastem w mieście. Najniższe 37 pięter zajmuje hotel, na 78 piętrze

BURJ AL ARAB, ekskluzywny, siedmiogwiazdkowy hotel przypominający żagiel, z prawej strony **BURJ KHALIFA**, najwyższa budowla świata

znajduje się otwarty basen, na 122 – restauracja oraz biura, a na 40 najwyższych piętrach ulokowane są prywatne apartamenty urządzone przez Armaniego. Z tarasu widokowego znajdującego na 124 piętrze, na które unoszą zwiedzających w niecałą minutę jedno z najszybszych na świecie wind, otwiera się niesamowita panorama miasta. Następcą

Burj Khalifa ma być Nakheel Tower z planowaną wysokością 1400 metrów. W trakcie budowy znajduje się obecnie jeszcze około 300 innych wieżowców.

Luksusowe liście palmy

W 2001 roku rozpoczęto w Dubaju realizację projektu trzech największych sztucznych wysp na świecie, które są usypywane na dnie szelfu u wybrzeży

miasta. Każda z wysp ma kształt liścia palmy i jest oddzielona od morza falochronem w kształcie półksiężyca. Najsłynniejszą z nich jest Palm Jumeirah (Palma Dżamira, 18 kilometrów długości i 400 kilometrów linii brzegowej), na której powstały ekskluzywne wille, kompleks 11 wieżowców Dubai Pearl, luksusowe hotele, takie jak Atlantis Hotel i najwyższy na świecie hotel Burj Al Arab (Burdż al-Arab, Wieża Arabów). Ma 321 metrów wysokości, a jego kształt przypomina żagiel nawiązujący do wykorzystywanej od wieków w Zatoce Perskiej łodzi *dau*. Do dekoracji wnętrza hotelu użyto 26 tysięcy metrów 24-karatowych listków złota. Nieoficjalnie mówi się, że to jedyny siedmioletni gwiazdkowy hotel świata. Ceny za jedno miejsce rozpoczynają się od 1300 dolarów za dobę.

Pierścionek wagi ciężkiej

W samym sercu dzielnicy Deira mieści się jeden z największych na świecie bazarów złota, gdzie można kupić biżuterię ze złota żółtego, białego czy też czerwonego i różowego. Jeden ze sklepów szczyci się najcięższym pierścieniem świata (Najmat Taiba) wykonanym z 21-karatowego złota i ważącym prawie 64 kilogramy. W najdroższych hotelach i centrach handlowych można natrafić na automaty sprzedające różnej wielkości złote sztąbki i monety. Najcięższe są o wadze 1 uncji, a każdy taki zlotomat



waży blisko 450 kilogramów. Coraz popularniejsze w Dubaju stają się także złote tatuaże.

Nowa era transportu

Ogromne wrażenie na mnie, jako inżynierze i ekonomie transportu, zrobiła miejscowa infrastruktura komunikacyjna. Rozwiązania w zakresie zagospodarowania przestrzennego miasta i rozwoju transportu publicznego wdrażane w Dubaju, kiedy najpierw powstaje infrastruktura techniczna, a później budynki mieszkalne, usługowo-biurowe oraz obiekty użyteczności publicznej, są praktycznie nie do pomyślenia w Europie. Tempo realizacji projektów i skala inwestycji są równie imponujące. 9 września 2009 roku o godzinie 9:09:09 wraz z otwarciem w Dubaju pierwszej linii zautomatyzowanego metra rozpoczęła się tu nowa

KOMUNIKACJA NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Za wyjątkiem kilku odcinków, linie metra i rozmieszczone na nich stacje znajdują się na estakadach

era transportu szynowego. Dziś to najdłuższy na świecie oraz najbardziej zaawansowany technologicznie system bezzałogowego systemu kolejowego. Łączna długość dwóch linii metra sięga prawie 75 kilometrów, a przed rozpoczęciem EXPO 2020 zostanie ona wydłużona o kolejne 15 kilometrów. Pociągi metra składają się z pięciu wagonów. Pierwszy wagon jest podzielony na klasę złotą oraz klasę dla kobiet i dzieci, natomiast pozostałe wagony to klasa srebrna (ekonomiczna). Najtańszy bilet na przejazd jednorazowy kosztuje około dwóch złotych. Wszystkie stacje i wagony są klimatyzowane (20 stopni Celsjusza) oraz mają dostęp do bezprzewodowego Internetu.

Ekstremalne połączenia

W październiku ubiegłego roku otwarto także linię



LATO 2015

Emiraty Arabskie od 2969 zł



RAINBOW TOURS

tramwajową – pierwszą na świecie wykorzystującą system trakcji elektrycznej prowadzonej w nawierzchni zamiast sieci trakcyjnej. Długość linii wynosi 10,6 kilometra, a na trasie ulokowano 11 klimatyzowanych przystanków, które zostały wyposażone w automatyczne drzwi peronowe, co umożliwia optymalizację wydajności instalacji klimatyzacyjnej. Zaprojektowany specjalnie dla tej linii 44-metrowy tramwaj Citadis to pierwszy na świecie tramwaj, który może jeździć w tempe-

raturze do 50 stopni Celsjusza, wytrzymując ekstremalne warunki klimatyczne, w tym wysoką wilgoć i piaszczysty wiatr. Do 2030 roku rozbudowane zostaną zarówno istniejące trasy, jak i powstaną nowe linie metra, tramwaju i kolei jednoszynowej. W ramach realizacji koncepcji zrównoważonego miasta w Dubaju rozwijany jest także miejski system wypożyczalni rowerów i ścieżek rowerowych, których długość do 2020 roku ma zwiększyć się do 900 kilometrów.

LICZBA TURYSTÓW
odwiedzających
Dubaj do 2020 roku
ma się zwiększyć do
20 milionów osób
rocznie, czyli będzie
prawie dwukrotnie
większa niż
w 2011 roku

POCZĄTEK HISTORII DUBAJU

siega początków cywilizacji arabskiej, natomiast jego historia współczesna rozpoczęła się w 1966 roku wraz z odkryciem ropy na polu naftowym Fateh. Dziś to jedna z najszybciej rozrastających się metropolii świata, która jeszcze przez kilkanaście lat pozostanie jednym z największych placów budowy



Zderzenie kultur

Boom budowlany, który rozpoczął się w 2004 roku, był na kilka lat zahamowany globalnym kryzysem finansowym, ale widać, że inwestycje znowu nabierają rozmachu. Sprzyjają temu przygotowania do światowej wystawy EXPO 2020. Przyjęta w 2013 roku „Wizja rozwoju turystyki 2020” zakłada przekształcenie Dubaju w globalne centrum kultury i turystyki przynoszące przychody około 88 miliardów dolarów rocznie.

Dubaj jest miastem wielokulturowym, w którym wyraźnie wydać podział na kilka grup społecznych. Mimo dużego wpływu kultury arabskiej i islamu, rdzenni Arabowie, czyli obywatele z pełnymi uprawnieniami, to jedynie 17 procent mieszkańców. Rezydenci z Europy to około 20 procent. Najliczniejszą grupę stanowią natomiast imigranci z Indii, Pakistanu, Bangladeszu, Filipin i innych krajów Azji Południowo-Wschodniej. Również licznie reprezentowani są obywatele Iranu, Afganistanu, Syrii, a także krajów afrykańskich. To właśnie oni budują miasto przyszłości. Przy powstawaniu Burj Al Arab zatrudnionych było prawie 50 tysięcy robotników. Ogromne dzielnice na obrzeżach miasta nie są jednak ujęte w programach wycieczek dla turystów. Warunki, w jakich mieszkają robotnicy, robią nie mniejsze wrażenie, niż złote klamki w najdroższych hotelach...

Warto wiedzieć

■ Nieopodal Burj Khalifa otwarto w 2013 roku najwyższy na świecie hotel – JW Marriott Marquis (355 metrów), a także największe na świecie pod względem powierzchni centrum handlowe Dubai Mall z 1200 sklepami oraz znajdującym się w Księdze Rekordów Guinnessa akwariu o pojemności 10 milionów litrów wody z 33 tysiącami zwierząt morskich.

■ Na tegorocznej liście najciekawszych światowych atrakcji znalazła się Dubajska Ramka – obiekt mający formę ramki o wymiarach 150 metrów wysokości i 93 metrów szerokości. Wśród najbardziej spektakularnych projektów, które planuje się zrealizować tu w przyszłości, jest Miasto Alladyna – kompleks sześciu wież w kształcie lamp zainspirowanych postaciami z „Baśni tysiąca i jednej nocy”, a także projekt sztucznego miasta „The Mall of the World” – największego centrum handlowego na świecie, które ma zostać połączone za pomocą osłoniętych szkłem promenad z setką hoteli.

■ Pod koniec marca w Dubaju odbyły się 20. największe na świecie wyścigi konne Dubai World Cup. Pula nagród opiewała na kwotę ponad 30 milionów dolarów. Wiceprezydent i premier Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szejk Mohammed ibn Rashid Al Maktoum, jest najbardziej wpływową osobą w świecie wyścigów konnych i hodowli.

■ Dubaj to również stolica najdroższych samochodów świata. Niektóre z nich można podziwiać przed głównym wejściem do największych centrów handlowych.

■ Dubaj dzieli od Warszawy niecałe sześć godzin bezpośredniego lotu. Lotnisko w Dubaju według liczby obsługiwanych w 2014 roku pasażerów (ponad 70 milionów) stało się najbardziej ruchliwym międzynarodowym portem lotniczym na świecie, wyprzedzając londyńskie Heathrow. W najbliższym czasie planuje się zastąpienie tradycyjnej kontroli paszportowej kontrolą elektroniczną za pomocą inteligentnych bramek i aplikacji mobilnych.



FOT.FOTOLIA (8)



LATO 2015

Emiraty Arabskie od 2969 zł



www.rainbowtours.pl

CALL CENTER
801 310 801
Z KOMÓRKI
42 680 38 51

AL REMEITHI TRAVEL
TOURS & CARGO



Partner Rainbow Tours

NAJBLIŻSZE BIURO PODRÓŻY:
www.rainbowtours.pl/biura

Madera – córka ognia

Malownicze góry i ocean są tam na wyciągnięcie ręki. Tak samo jak wymarzona pogoda. Egzotyczna roślinność urzeka nas na każdym kroku, a zalety uzdrowiskowe tamtejszego klimatu są znane od dekad. Doprawdy trudno pozostać obojętnym na wdzięki tej niewielkiej atlantyckiej wyspy!

autor: BARTOSZ KRÓL

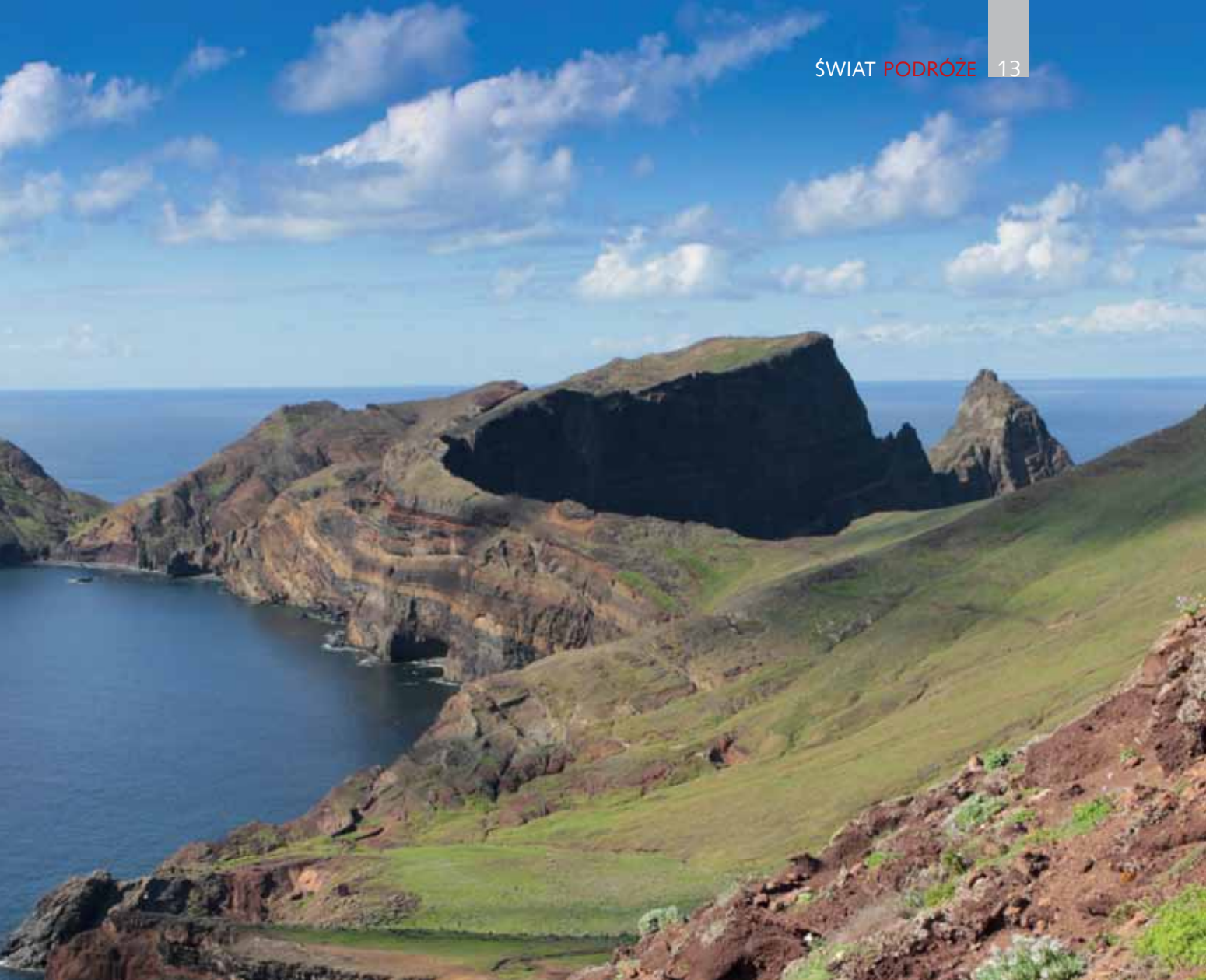
Formalnie Madera, jako jedno z terytoriów autonomicznych Portugalii, przynależy do Europy. Geograficznie bliżej jest jej jednak do wybrzeży Afryki. I już choćby to zestawienie zapowiada ekscytujący pobyt! Zresztą potwierdzenie tego, że na Maderze nie będziemy narzekać na brak wrażeń, dostajemy już w chwili, gdy nasz samolot podchodzi do lądowania na międzynarodowym lotnisku nieopodal miasteczka Santa Cruz (oficjalnie w międzynarodowych

dokumentach figuruje jako położone w Funchal). Z racji ograniczonej powierzchni część pasa startowego znajduje się na 180 potężnych (70-metrowych) betonowych palach tuż nad brzegiem oceanu i u podnóża masywnych skał. Należy przy tym wspomnieć, że przed modernizacją w 2000 roku pas liczył mniej niż dwa kilometry, czego efektem było kilka katastrof (w najpoważniejszej w 1977 roku zginęło 131 osób). Co ciekawe, nawet mimo wydłużenia pasa, lotnisko

na Maderze wciąż uchodzi za jedno z najbardziej niebezpiecznych nie tylko w Europie (obok Gibraltaru i Courchevel), ale i na całym świecie. Kto jednak pokona swój ewentualny strach przed lataniem, z pewnością nie będzie żałował.

Sława Ronaldo

Zwiedzanie odkrytej na początku XV wieku wyspy najlepiej zacząć od jej stolicy – Funchal, która z kolei określana bywa jako mała Lizbona. Kibice piłkarzcy z pewnością kojarzą mia-



sto jako rodzinną miejscowość Cristiano Ronaldo, najlepszego obecnie zawodnika na świecie. Domu w dzielnicy Santo António, w którym się wychowywał gwiazdor futbolu, obejrzeć już się nie da, bo kilka lat temu tamta okolica została przebudowana, ale nikt nie powinien być z tego powodu specjalnie rozczarowany. Od grudnia 2013 roku w centrum Funchal działa bowiem oficjalne muzeum piłkarza, które mieści już ponad 200 wywalczonych przez niego trofeów. Dużą popularnością cie-

szy się także pomnik Ronaldo, który od grudnia ubiegłego roku stoi przy deptaku położonym tuż nad lazurowymi wodami Oceanu Atlantyckiego.

Polski akcent

W Funchal, w którym na stałe żyje około 110 tysięcy osób (blisko połowa wszystkich mieszkańców wyspy), charakterystycznym miejscem jest plac Ratuszowy, chętnie fotografowany za sprawą czarno-białego bruku ułożonego w dość osobliwy wzór (utrzymana

PANORAMA MADERY

Górzysty krajobraz to jeden ze znaków rozpoznawczych wyspy. Podobnie jak bardzo łagodny na tej szerokości geograficznej klimat

w podobnej kolorystyce mozaika towarzyszy nam zresztą pod nogami zamiast chodnika na wszystkich uliczkach miasta). Oprócz samego XIX-wiecznego ratusza z klimatycznym dziedzińcem, warto także na placu zwrócić uwagę na budynki uniwersyteckie oraz dość niepozorny z zewnątrz kościół jezuitów z XVII wieku. Inną godną odwiedzenia świątynią w centrum jest katedra w stylu manuelińskim, która liczy już ponad pół tysiąca lat. Obok niej możemy zobaczyć jeden



z polskich akcentów na wyspie – pomnik Jana Pawła II. Kolejny, w postaci popiersia marszałka Józefa Piłsudskiego, który kurował się w Funchal w pierwszym kwartale 1931 roku, ujrzymy dosłownie kilkanaście kroków dalej. Co należy podkreślić, oba monumenty wznoszą się w pobliżu głównego deptaka miasta Avenida Arriaga, przy którym odnajdziemy utrzymane w różnym stylu lokale i teatr miejski.

Wyspa kwiatów

Będąc w Funchal, trzeba koniecznie zobaczyć też dawne fortyfikacje. W usytuowanym tuż nad brzegiem oceanu Forte

de São Tiago (Forcie św. Jakuba) mieszczą się teraz ekskluzywne lokale oraz Muzeum Sztuki Współczesnej. W Cytadeli św. Wawrzyńca – niedaleko Avenida Arriaga – na co dzień urzęduje rada miejska, choć wydzielono tam także obszar dla zwiedzających, w którym można się zapoznać z historią tego miejsca. Nieco dalej, na zachód od centrum, góruje natomiast Fortaleza do Pico (Twierdza św. Jana Chrzyciela Pico), gdzie często odbywają się rozmaite festiwale i skąd rozciąga się zachwycający widok na miasto. Urzekający krajobraz zobaczymy też z okien jednej z dwóch kolejek linowych, które łączą

CHARAKTERYSTYCZNYM MIEJSCEM FUNCHAL JEST PLAC RATUSZOWY, CHĘTNIE FOTOGROWANY ZA SPRAWĄ CZARNO-BIAŁEGO BRUKU UŁOŻONEGO W DOŚĆ OSOBLIWY WZÓR.

dolną część miasta ze wzgórzem Monte, przedstawianym czasami jako mała Sintra. Jedną z nich rusza z parku Almirante Reis nad brzegiem oceanu, a druga – znad ogrodu botanicznego, do którego z centrum trzeba już jednak trochę pomaszerować pod górę (na jego terenie mieści się też Muzeum Historii Naturalnej). Obfitość przepięknie położonych ogrodów z bujną, kolorową roślinnością to zresztą jeden z charakterystycznych elementów Funchal i całej Madery, zwanej z tego względu wyspą kwiatów. Na dowód tego wystarczy wspomnieć jeszcze choćby park miejski



przy reprezentacyjnym deptaku stolicy czy park św. Katarzyny, z którego możemy podziwiać jachty zacumowane w marinie oraz imponującej wielkości statki pasażerskie w porcie.

Saniami po asfalcie

Wspomniana dzielnica Monte, położona na wysokości 550 metrów nad poziomem morza, z wielu powodów jest atrakcją sama w sobie. Największą furorę robi tamtejszy ogród tropikalny, uznawany za jeden z najlepszych tego typu obiektów na świecie. Wielo-

poziomowy teren podzielono na kilka stref tematycznych, a dopełnieniem wspaniałej flory jest jezioro pełne egzotycznych ryb i ciekawa architektura. Dzielnica jest również znana za sprawą kościoła Nossa Senhora do Monte, w którym znajduje się grobowiec Karola I Habsburga, ostatniego cesarza Austrii i króla Węgier (wygnany z ojczyzny władca spędził na Maderze ostatnie miesiące swego życia). Największym jednak przeżyciem na Monte jest bez wątpienia zjazd toboganem – drewnianymi saniami sterowa-

WIDOK NA PICO DO ARIEIRO, trzeci co do wysokości (po Pico Ruivo i Pico das Torres) szczyt na Maderze o wysokości 1818 metrów n.p.m.

TOBOGAN
– jeden z najbardziej emocjonujących środków transportu na Maderze



nymi przez dwójkę mężczyzn ubranych w tradycyjny strój – po krętych asfaltowych uliczkach w kierunku centrum. Monte może też stanowić bazę do wyjścia w pobliskie góry i na jedną z około 200 maderskich lewad, czyli kanałów, które wodą z gór pozwalają nawadniać niżej położone pola uprawne. Ich szerokość jest zróżnicowana i przebiegają one w bardzo urozmaiconej scenarii – tak w lesie, jak i obok domostw, w tunelach czy nad stromymi urwiskami. Łączna długość lewad na Maderze



LATO 2015

Portugalia od 1699 zł



**RAINBOW
TOURS**



CÂMARA DE LOBOS, drugie co do wielkości miasto Madery, jedno z najbardziej malowniczych miejsc na wyspie uwiecznione na płótnach przez Winstona Churchilla, brytyjskiego polityka i laureata literackiej Nagrody Nobla



wynosi około 1400 kilometrów (choć niektóre źródła podają nawet ponad 2000!).

Podróż pod strzechy

Poza Funchal również nie będziemy się nudzić. W miasteczku São Vicente na północy wyspy czekają na nas jaskinie i Centrum Wulkanizmu, w którym podczas spaceru z przewodnikiem dowiemy się wielu ciekawostek nie tylko na temat wulkanicznego pochodzenia Madery (stąd miano „córkę ognia”), ale i o największych erupcjach lawy w innych częściach

W SANTANIE ZOBACZYMY Z KOLEI PRAWDZIWIE MADERSKIE DOMKI KRYTE STRZECZĄ. TAM TEŻ MIEŚCI SIĘ PARK TEMATYCZNY.

świata. W Santanie, również zlokalizowanej w północnej części wyspy, zobaczymy z kolei prawdziwie maderskie domki kryte strzechą. Tam też mieści się park tematyczny, w którym w interaktywny sposób można zapoznać się z historią i kulturą wyspy. Objeżdżając północną część Madery, warto też wybrać się do Porto Moniz – najpopularniejszego obecnie kurortu wyspy, gdzie dodatkowym magnesem dla turystów jest oceanarium. Na południu natomiast do najbardziej urokliwych miejsc należy pełna łodzi rybackich zatoka

w Câmara de Lobos. To właśnie tam, kilka kilometrów od Funchal, na tarasie jednej z restauracji uwielbiał siadać Winston Churchill. Brytyjski premier nie rozmyślał jednak wówczas o sytuacji politycznej na świecie, a po prostu... malował zastane pejzaże. Nad Câmara de Lobos efektownie góruje Cabo Girao, jeden z największych na świecie fiordów (580 metrów wysokości). Innymi godnymi przystanku miejscowościami nadbrzeżnymi w tej części wyspy są jeszcze Calheta, Ponta do Sol czy Ribeira Brava, gdzie znajduje się Muzeum Etnograficzne. Środkowa część wyspy stanowi natomiast raj dla sympatyków chodzenia po górach i przejażdżek na rowerach. Na niektóre szlaki bardzo trudno jest dotrzeć bez wynajętego auta, ale niewątpliwie oplaca się podjąć to wyzwanie. Tym bardziej że najwyższe szczyty, na czele z Pico Ruivo sięgającym 1862 metrów nad poziomem morza, jak widać wcale nie należą do niskich. Przy planowaniu jakiegokolwiek wycieczek zalecamy jednak pamiętać, że stosunkowo niewielka powierzchnia wyspy (przy maksymalnej długości 57 kilometrów i szerokości 22 kilometrów) wobec niezliczonych serpentyn znacznie wydłuża czas nawet pozornie krótkich przejazdów, a do tego system komunikacji publicznej jest dość skomplikowany (połączenia obsługują łącznie aż pięć firm!). Ale kto by się przejmował takimi drobnostkami, mając w perspektywie tyle niesamowitych przygód...

Smaki Madery

W hali targowej Mercado dos Lavradores można kupić kolorowe kwiaty, różne gatunki ryb, a także warzywa i owoce (w tym takie przepyszne „wynalazki” jak anona i ananasobanan oraz bardzo rzadko spotykane odmiany marakui). Aby przekonać się, jak smakują oglądane na targu ryby, wystarczy złożyć zamówienie w jednej z licznych tawern w starej części miasta (Zona Velha). Szczególnie polecamy bacalhau, czyli dorsza atlantyckiego (Portugalczyki podobno potrafią przyrządzić go na 365 sposobów!), grillowane sardynki, które w niczym nie przypominają małych okazów znanych z Polski lub espadę – pałasa czarnego. Ta ostatnia ryba jest najczęściej serwowana z ananasem i bananami, a poza Maderą występuje jeszcze tylko u wybrzeży Japonii. Przy okazji koniecznie trzeba też spróbować kilku lokalnych trunków – od znanych na całym świecie win przez ponchę (likier wytwarzany na bazie rumu z trzciny cukrowej, miodu i soku z cytryny) po ginję (nalewkę wiśniową) i wyroby z okolicznych browarów. A jako przystawki – bolo de caco, czyli pieczywa z mąki żytniej, kukurydzianej i słodkich ziemniaków (często podawanego z masłem czosnkowym).



FOT. FOTOLIA (9), B. KRÓL (1)



LATO 2015

Portugalia **od 1699 zł**

CALL CENTER
801 310 801
Z KOMÓRKI
42 680 38 51



www.rainbowtours.pl

NAJBLIŻSZE BIURO PODRÓŻY:
www.rainbowtours.pl/biura



NIEWYSOKIE, KOLOROWE KAMIENICE z charakterystycznymi metalowymi balustradami, wąskie uliczki, liczne kawiarnie, a zewsząd rozbrzmiewająca specyficzna dla tego miejsca muzyka. French Quarter – jedna z najstarszych dzielnic miasta powstała za czasów panowania Francuzów i Hiszpanów. Kolorowa i niepowtarzalna przyciąga nieustająco turystów.

MIASTO Z MUZYCZNĄ **DUSZĄ**

Amerykańskie miasto pełne kolorowych kamienic, przepelnione muzyką i kreolską kuchnią. Założone przez Francuzów, później we władaniu Hiszpanii, dziś w granicach USA. Stolica Luizjany tętni życiem i niezliczonymi barwami jazzmańskich głosów. Witamy w Nowym Orleanie!

Miasto portowe, niegdyś trudniące się handlem niewolnikami. Kolorowi mieszkańcy, mimo sytuacji, w jakiej przyszło im się znaleźć, nie zrezygnowali ze swojej kultury, pielęgowali spotkania, którym towarzyszyły śpiewy barwnych czarnych głosów, muzyka i taniec. W wolne dni spotykali się na placu Congo, gdzie dali początek jazzowi. Nieopodal urodził się najbardziej znany w historii jazzman Louis Armstrong.

Dzisiaj ulice miasta tętnią życiem przez całą dobę. Kapele grają na ulicach, placach, chodnik stanowi scenę, a przechodnie i turyści – publiczność. Nowy Orlean wyrobił sobie renomę, dlatego słychać tu dobre gatunkowo brzmienia. Zwiedzając, natkniemy się też na odrobinę magii pod postacią sklepików voodoo, gdzie można zakupić najdziwniejsze mikstury na rzucenie lub zdjęcie klątwy, dobrobyt finansowy czy szczęście w miłości. Dla odważnych warto skosztować kielbaski i hamburgery z aligatora. Orleańczycy doceniają też smak czekolady i wyrabiają własnoręcznie praliny o różnych smakach.



OCZY SĄ NAJBARDZIEJ WRAŻLIWE NA NIEBEZPIECZNE DZIAŁANIE PROMIENI UV!



Nie wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę z konieczności ochrony wzroku przed niewidocznym a szkodliwym promieniowaniem UVA i UVB. Tylko 25% dorosłych Polaków nosi okulary przeciwsłoneczne*. Czy oznacza to, że przynajmniej ¼ z nas chroni swój wzrok przed promieniami UV? Niestety nie. Okulary przeciwsłoneczne to często tylko letni gadżet. Aż 36% użytkowników okularów przeciwsłonecznych kupiło je u ulicznych sprzedawców, oferujących często okulary, które bardziej szkodzą niż chronią wzrok. Jedynie 17% kupiło swoje okulary w salonie optycznym czyli w miejscu specjalizującym się w dbaniu o nasz wzrok.

Soczewki są najważniejszym elementem okularów przeciwsłonecznych, dlatego kluczowa jest ich JAKOŚĆ, TRWAŁOŚĆ i PARAMETRY TECHNICZNE.

Czy wiesz czym różnią się od siebie pozornie takie same okulary przeciwsłoneczne? Sprawdziliśmy to.

Specjalistyczne badania soczewek okularów przeciwsłonecznych** zakupionych w różnych miejscach wykazały, że:

- soczewki okularów przeciwsłonecznych z ulicznego stojaka nie spełniły normy odnośnie ochrony przed promieniowaniem UV (PN-EN ISO 13666), przepuszczając promienie UVA i UVB → **te okulary nie chronią wzroku, a nawet mogą zaszkodzić.**
- soczewki okularów ze sklepu odzieżowego i z drogerii posiadały powłokę z filtrem blokującym UV, jednak była ona nietrwała → **brak gwarancji trwałej ochrony UV.**
- soczewki okularów z ulicznego stojaka, sklepu odzieżowego i drogerii miały zdecydowanie niższą odporność mechaniczną na zarysowania (nawet 5-cio krotnie vs soczewki okularów sprawdzonego producenta), co powoduje szybkie niszczenie powierzchni soczewki → **zdecydowanie gorsza ostrość widzenia.**
- soczewki okularów od ulicznego sprzedawcy, ze sklepu odzieżowego i z drogerii miały nierówne, chropowate powierzchnie, nawet 7-mio krotnie bardziej chropowate niż soczewki okularów sprawdzonego producenta → **zniekształcenie widzianych obrazów i kształtów oraz dyskomfort patrzenia.**

UWAGA! NIE KUPUJ OKULARÓW PRZECIWSŁONECZNYCH* Z NIEWIADOMYCH ŹRÓDEŁ!**



Bezpieczne okulary przeciwsłoneczne znajdziesz w salonach optycznych, gdzie możesz:

- sprawdzić pochodzenie okularów (producent), certyfikaty i zgodność z normami,
- dowiedzieć się o symbolach i kategoriach związanych z okularami przeciwsłonecznymi,
- zasięgnąć porady eksperta – optyka w zakresie doboru okularów do indywidualnych potrzeb (materiał oprawy, rodzaj i kolor soczewek),
- mieć zapewnioną pełną gwarancję i serwis posprzedażowy na swoje okulary.

CHROŃ SWÓJ WZROK! SZUKAJ SALONÓW OPTYCZNYCH ZE ZNAKIEM „TU KUPISZ BEZPIECZNE PRZECIWSŁONECZNE”.

Partnerzy akcji edukacyjnej:

Ray-Ban

OAKLEY

VOGUE
eyewear

www.bezpieczneprzeciwsłoneczne.pl

* „Okulary przeciwsłoneczne i korekcyjne”, raport z badania omnibusowego SMG/KRC 2013, N=1000; ** Badanie własności transmisyjnych, własności mechanicznych oraz pomiar chropowatości powierzchni soczewek. Badanie przeprowadzone przez Zakład Optyki Informacyjnej, Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, luty 2015. *** Marek Ray-Ban®, Vogue oraz Oakley®.



SŁODKI OLBRZYM

Biało-czarne futro i uroczy wyraz pyszczka to charakterystyczne cechy pandy wielkiej, prawdopodobnie najbardziej sympatycznego niedźwiedzia na świecie. Zwany jest też niedźwiedziem bambusowym, a to ze względu na upodobanie do smaku pędów tego drzewa. Pandy przeżywają dziennie około 40 kilo-

gramów pokarmu, a masa ich ciała sięga nawet 115 kilogramów. Najwięcej pand występuje w Chinach, głównie na obszarach górskich. Są samotnikami, nie żyją w grupach, z natury nie wykazują też zachowań agresywnych. Komunikują się za pomocą znanych sobie odgłosów, ale raczej rzadko. Bardziej rozmowne bywają za to w okresie godowym. Czas spędzają zazwyczaj na leniwej wędrówce w poszukiwaniu pożywienia. Ich charakterystyczne futro też nie jest wybrykiem natury, a elementem ochronnym. Pomaga im kamuflować się wśród bambusowego otoczenia. Gruba sierść doskonale chroni je przed zimą.

Niestety to miłe zwierzę jest gatunkiem zagrożonym. To wynik działalności człowieka: z jednej strony kłusowników, z drugiej – postępującej wycinki lasów bambusowych, przez co zmniejsza się drastycznie terytorium życia pandy. Panda wielka jest symbolem organizacji WWF, która to zajmuje się ochroną środowiska naturalnego oraz gatunków zagrożonych wymarciem. Wizerunek sympatycznego niedźwiedzia jest bardzo popularny – to narodowe zwierzę Chin było również maskotką podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku.

SZMARAGDOWY BLASK ZORZY

To magiczny i jedyny w swoim rodzaju taniec światła na niebie. W określonym czasie i przy dobrych warunkach atmosferycznych możemy być świadkami niebywałego wydarzenia. Kiedy i gdzie się wybrać, by zobaczyć zorzę polarną? Kierunek: Norwegia Północna! Zdarza się, że zorza polarna widoczna jest w całej Norwegii, jednak jest to zjawisko bardzo rzadkie. Jeśli chcemy mieć gwarancję zobaczenia tego mistycznego spektaklu światła, wybierzmy się za

Koło Podbiegunowe do Norwegii Północnej lub na wyspy Svalbard. Już od grudnia, gdy klimat staje się bardziej suchy i pada więcej śniegu, a dni są bardzo krótkie, mamy największe szanse, by zaobserwować zjawisko zorzy polarnej. Dobre warunki trwają tutaj do marca. Dla zmaksymalizowania efektu zorzy dobrze jest być poza miejscem oświetlonym sztucznym światłem. Na obserwację warto też wybrać bezksiężycową noc. Zorza polarna, zwana też *aurora*

borealis, to zjawisko objawiające się na nocnym niebie w postaci ruchomych światła w odcieniach żółci, pomarańczy, granatu czy szmaragdowej zieleni. Z naukowego punktu widzenia jest ono wywołane burzami magnetycznymi, około 50 kilometrów nad ziemią. W górnych warstwach atmosfery naładowane cząstki słońca, tak zwane gazy atmosferyczne, zaczynają świecić, dając nam ten magiczny efekt.

przygotowała: Paulina Kluczyńska





luxury apartments
for rent in Sopot, Gdansk & Warsaw

comfort and pleasure

tel. +48 535 585 055

e-mail: sopot@imperial-apartments.com

www.imperial-apartments.com

Brama Wschodu

Lublin •

Patrząc na liczne zabytki związane z bogatą historią miasta, nie sposób nie zastanowić się nad przeszłością Lublina, ale trudno jednocześnie nie pomyśleć o jego przyszłości. A to za sprawą kolejnych inwestycji i akademickiego klimatu. Studenci stanowią tu prawie jedną trzecią mieszkańców.

autor: BARTOSZ KRÓL

W średniowieczu Lublin był miastem królewskim, odwiedzanym przez monarchów (szczególnie upodobał je sobie Władysław Jagiełło) oraz kupców, którzy chętnie korzystali z jego położenia na szlakach handlowych. To tam podpisano unię, która na kilka stuleci przesądziła o losach tej części Europy. W listopadzie 1918 roku Lublin na krótko stał się nawet nieoficjalną stolicą odradzającego się państwa polskiego. W miejscowym ratuszu swoją siedzibę miał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, któremu przez kilka dni przewodził Ignacy Daszyński. Miasto było też siedzibą władz państwowych pod koniec II wojny światowej (lipiec 1944 – styczeń 1945). Okresów chwały w dziejach Lublina nie brakowało, ale lublinianie nie chcą, aby o mieście mówiło się pozytywnie tylko

w czasie przeszłym. Obwodnica, stadion piłkarski Arena Lublin, lotnisko i aquapark – to tylko niektóre z obiektów, które powstały tu w ostatnich latach. Liczący obecnie około 350 tysięcy mieszkańców Lublin, od dawna nazywany stolicą wschodniej Polski, nie zamierza rezygnować z tego miana.

Po łądzie i wodzie

W ślad za infrastrukturą, w mieście rozwija się też turystyka. Na przyjeżdżających czeka kilka tematycznych tras: śladami Unii Lubelskiej, legend miejskich, lokalnego renesansu, sławnych lublinian czy wielokulturowości miasta, które przez stulecia znajdowało się na pograniczu zachodniego i wschodniego chrześcijaństwa, a przy tym służyło z otwartości i tolerancji wobec wyznawców innych religii. Lublin można także poznawać



LUBLIN JEST ZNAKOMITĄ BAZĄ WYPADOWĄ do zapoznania się z perełkami regionu – w ciągu maksymalnie godziny można z niego dotrzeć do: Naleczowa, Kazimierza Dolnego, Kozłówki, Janowca, Roztaczańskiego Parku Narodowego czy Poleskiego Parku Narodowego

z pokładu trolejbusu (zwanego pieszczotliwie „Ziutkiem” od nazwy modelu ZiU), który kursuje szlakiem największych atrakcji miasta. W ubiegłym roku dużą popularnością cieszyło się również zwiedzanie z wykorzystaniem pobranych na telefon lub odtwarzacz MP3 opowieści z cyklu „Lublin szepty”, w którym znani mieszkańcy miasta przygotowali własne trasy spacerowe i nagrali historie ukazujące stolicę Lubelszczyzny



w rozmaitych aspektach – od przedwojennego półświatka po czasy PRL-u. Ciekawą formą poznawania uroków miasta jest również zwiedzanie go kajakiem.

Słynne trzy bramy

Pieszą wycieczkę po Lublinie najwygodniej zacząć od Bramy Krakowskiej. Przed wiekami broniła dostępu do grodu, a obecnie – po gruntownym remoncie – mieści oddział Muzeum Historii Miasta Lublina z różnorodnymi

LUBELSKI ZAMEK
(u góry), obok
BRAMA
KRAKOWSKA
przy placu
Łokietka oraz
BRAMA GRODZKA,
element dawnych
miejskich obwarowań



eksponatami nawiązującymi do najstarszych nawet dziejów (prawa miejskie pochodzą z XIV wieku, ale początki osadnictwa sięgają już VI wieku).

Drugą najsłynniejszą bramą jest Brama Grodzka łącząca dawniej chrześcijańską część miasta z dzielnicą żydowską (swego czasu Lublin określano nawet mianem Jerozolimy Europy Wschodniej oraz żydowskiego Oxfordu). W wyremontowanym na 440. rocznicę Unii Lubelskiej budynku znajduje się siedziba tak zwanego Teatru NN, czyli ośrodka działającego na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego oraz edukacji.

Trzecią z najbardziej znanych bram lubelskich jest Brama Trynitarzka, doskonale kojarzona również jako Wieża Trynitarzka. Neogotycka budowla pełni funkcję dzwonnicy pobliskiej archikatedry, jest siedzibą Muzeum Archidiecezjalnego, a na jej szczycie – na wysokości 40 metrów – usytuowana jest platforma widokowa, z której rozpościera się efektowna panorama miasta. Co ciekawe, brama w średniowieczu należała do kolegium jezuickiego i początkowo stanowiła jedynie rolę furty klasztornej. Sama archikatedra uchodzi natomiast za jeden z najpiękniejszych przykładów baroku w tej części kraju. Szczególnie warto zwrócić w niej uwagę na iluzjonistyczne freski, obraz Matki Boskiej Płaczącej oraz liczne tablice epitafijne. Aż trudno uwierzyć, że pod koniec XVIII wieku świątynię wykorzystywano jako magazyn na zboże.



Lubelski Wawel

Godnym odwiedzenia obiektem sakralnym jest też zespół kościelno-klasztorny dominikanów z bazyliką i skarbcem. Historia klasztoru liczy już prawie 800 lat i nie bez racji miejsce to nazywane jest sercem Lublina. Nie brakuje w nim okazałych obrazów ukazujących najważniejsze wydarzenia w kronikach miasta, przepięknych polichromii przybliżających dzieje zakonu oraz mozaik nawiązujących do historii kraju.

DZIEDZINIEC
ZAMKOWY (u góry),
poniżej
PLAC PRZY FARZE
Z FUNDAMENTAMI
KOŚCIOŁA
ŚW. MICHAŁA
zrewitalizowany
w 2002 roku

Pośród 11 kaplic znajdują się tam też liczne krypty oraz fragment relikwii Drzewa Krzyża Świętego, który przez wieki przyciągał tłumy wiernych z całego kraju (w 1991 roku skradziono jego główną część). Bazylika św. Stanisława Biskupa Męczennika, w której 446 lat temu dokonano zaprzysiężenia unii z Litwą, bywa też określana mianem lubelskiego Wawelu. Do połowy XIX wieku ważną rolę w życiu lublinian odgrywał jeszcze kościół farny św. Michała

stojący dosłownie dwie minuty na piechotę od klasztoru dominikańskiego. Ze względu na zły stan techniczny obiekt został jednak rozebrany, a pamiątkę po nim stanowią odrestaurowane fundamenty na placu Przy Farze, gdzie latem często odbywają się plenerowe widowiska i pokazy.

Śladami historii

Od niespełna dekady jedną z najpopularniejszych atrakcji miasta jest bez wątpienia Lubelska Trasa Podziemna. Podczas blisko 300-metrowej przechadzki w gęszczy piwnic – zaczynając się od lochów Trybunału Koronnego – odbywa się swoista podróż w czasie. Kolejne makiety przedstawiają rozwój miasta począwszy od pierwszych osad na Wzgórzu Czwartek po wielki pożar w 1719 roku.

Obowiązkowym punktem pobytu w grodzie nad Bystrzycą musi być też wizyta na dawnym zamku królewskim, który dziś mieści Muzeum Historii Miasta Lublina. Obecny neogotycki wygląd budynku jest zasługą XIX-wiecznej odbudowy z przeznaczeniem na więzienie (do likwidacji jednostki w połowie ubiegłego stulecia przetrzymywano tu kolejne pokolenia polskich patriotów – od uczestników powstań po żołnierzy AK). Z oryginalnego kompleksu pozostała jedynie romańska baszta mieszkalno-obronna (tak zwany donżon) z XIII wieku oraz kaplica zamkowa, lepiej znana jako kaplica Trójcy Świętej. Łącząc w sobie elementy zachodniej architek-

CSIO Sopot 2015

OFICJALNE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W SKOKACH

4-7 CZERWCA 2015, HIPODROM Sopot

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIE
JEŹDZIECKIE W POLSCE

PO RAZ PIERWSZY W NASZYM
KRAJU ZAWODY W NAJWYŻSZEJ
RANDZE 5*



EKSCYTUJĄCE POKAZY

NAJPIĘKNIEJSZY POLSKI HIPODROM

NIĘPOWTARZALNY UROK
NADMORSKIEGO KURORTU

RODZINNA STREFA ROZRYWKI
Z PARKIEM FOODTRUCKÓW

WWW.CSIO.SOPOT.PL



SYMBOLICZNYM MIEJSCEM na mapie miasta jest Majdanek, gdzie podczas II wojny światowej znajdował się niemiecki obóz koncentracyjny. Historycy do dziś spierają się o liczbę jego ofiar – na podstawie najnowszych ustaleń szacuje się, że życie straciło tam około 80 tysięcy osób



tury gotyckiej oraz malarstwa bizantyjsko-ruskiego, urzeka ona przepięknymi freskami. Ze starówki warto udać się Krakowskim Przedmieściem do placu Litewskiego. Główna ulica miasta systematycznie zmienia charakter w miarę renowacji kolejnych kamienic. Po drodze zobaczymy między innymi obecną siedzibę władz miasta, czyli tak zwany Nowy Ratusz – do początków XIX wieku w tym miejscu wznosił się kościół Matki Bożej Szkaplerznej wraz z klasztorem karmelitów bosych (obiekt został zniszczony wskutek pożaru). Na placu Litewskim stoi pomnik Unii Lubelskiej, którego relief przedstawia dwie kobiety symbolizujące Polskę i Litwę, zróżnicowane ubiorem, wiekiem i koronami – zwrócone ku sobie i podające sobie prawe dłonie z tarczami herbowymi obydwu państw. ■

Warto wiedzieć

■ Co roku w sierpniu w Lublinie odbywa się Jarmark Jagielloński nawiązujący do czasów, kiedy miasto było ważnym ośrodkiem gospodarczym na trasie Wschód-



-Zachód. Oprócz straganów z rękodziełem, na gości czekają warsztaty, koncerty i wystawy poświęcone różnym dziedzinom sztuki.

■ Ducha dawnej Lubelszczyzny można poczuć w malowniczo położonym Muzeum Wsi Lubelskiej niedaleko drogi na Warszawę. Ekspozycja została podzielona na siedem zróżnicowanych etnograficznie sektorów poświęconych między innymi: Wyżynie Lubelskiej, Rostoczu, Powiślu, Podlasiu, Nadbużu oraz Polesiu Lubelskiemu.

■ W pobliżu skansenu zlokalizowany jest ogród botaniczny, który w tym roku obchodzi półwiecze istnienia. Jedna z największych tego typu placówek w kraju formalnie przynależy do Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie. Na przeszło 20 hektarach uprawianych jest prawie 7 tysięcy gatunków, łącznie z roślinami tropikalnymi, górskimi i rosarium.



Bilet dla seniora

Bilet dla Seniora to oferta, jaką PKP Intercity przygotowało dla każdego, kto ukończył 60 lat.

Bilet dla Seniora umożliwia podróż z 30-procentowym rabatem wszystkimi krajowymi pociągami PKP Intercity, zarówno w 1., jak i 2. klasie. Zniżka obowiązuje także przy zakupie biletów okresowych, na przykład miesięcznych. Seniorzy korzystający z oferty nie potrzebują żadnych dodatkowych dokumentów czy zaświadczeń. Ulga w wysokości 30 procent naliczana jest podczas zakupu biletu, a dopiero podczas kontroli należy okazać dokument ze zdjęciem potwierdzający wiek podróżnego.

Bilet dla Seniora zastąpi dotychczasową Kartę Seniora, którą należało wykupić, aby otrzymać rabat. Posiadacze Karty Seniora będą mogli korzystać z przysługującej im zniżki na zasadach, jakie obowiązywały w dniu zakupu karty, do końca terminu jej ważności.

Przypominamy o możliwości skorzystania z ulgi ustawowej 37 procent, która przysługuje emerytom i rencistom na dwa przejazdy w ciągu roku w 2. klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity w komunikacji krajowej. Warto pamiętać, że przejazd „tam” i z powrotem jest traktowany

**BILET DLA
SENIORA
UMOŻLIWIA
PODRÓŻE
Z 30-PRO-
CENTOWYM
RABATEM
WSZYSTKIMI
KRAJOWYMI
POCIĄGAMI
PKP INTERCI-
TY, ZARÓW-
NO W 1., JAK
I 2. KLASIE.**

jako dwa oddzielne przejazdy. Prawo do zniżki przysługuje na podstawie zaświadczenia wydanego między innymi przez terenowe jednostki Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, okazywanego z dowodem osobistym lub innym dokumentem potwierdzającym tożsamość. Z dwóch ulgowych przejazdów w ciągu roku mogą również skorzystać współmałżonkowie, na których pobierane są zasiłki rodzinne.

Więcej informacji na temat ofert specjalnych znajdziecie państwo na stronie www.intercity.pl.

Na pokładzie Express InterCity Premium



PKP Intercity dokłada wszelkich starań, by podróże pociągami Express InterCity Premium były dla państwa źródłem komfortu, swobody i przyjemności.



Informacje ogólne

Pociąg składa się z siedmiu wagonów, w których znajdują się 402 miejsca siedzące. W pierwszej klasie oferujemy 45 miejsc siedzących w wagonie bezprzedziałowym. W drugiej klasie do dyspozycji oddajemy 357 miejsc siedzących, w tym 345 w wagonach bezprzedziałowych, oraz 12 miejsc w trzech przedziałach czteroosobowych.

Informacje techniczne

Nazwa techniczna: ED250
Maksymalna prędkość eksploatacyjna:
250 kilometrów na godzinę
Długość: 187,4 metra
Maksymalna szerokość nadwozia:
2,8 metra

Gastronomia na pokładzie

Zapraszamy do skorzystania z oferty gastronomicznej WARS (bar znajduje się w wagonie nr 3). Na życzenie podróżnego obsługa WARS może dostarczyć zamówiony posiłek na miejsce.

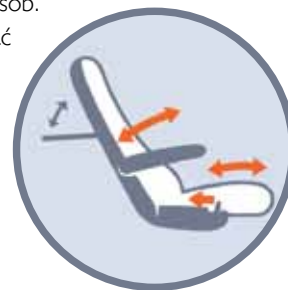
Ciekawostki

Zakup tak zwanych pociągów zespołowych, czyli złożonych z nierozłączalnych wagonów, stanowi element strategii ochrony środowiska realizowanej przez PKP Intercity. Pociągi zostały wyposażone w elektryczne układy hamulcowe, które pozwalają obniżyć zużycie energii nawet o 8 procent i odzyskać do 97 procent energii, która powraca do sieci trakcyjnej. Wykorzystane do budowy materiały w 95 procentach nadają się do ponownego przetworzenia.

Wygodna podróż

Rozkładane fotele z podłokietnikami, stolik, oświetlenie i gniazdko elektryczne przy każdym miejscu, wieszak oraz półki na bagaż podręczny gwarantują komfortową podróż. Część foteli została rozmieszczona naprzeciw siebie, ze składanym stolikiem pomiędzy nimi, dzięki czemu powstała czteromiejscowa strefa dla wspólnie podróżujących osób.

Aby wyregulować fotel, należy pociągnąć dźwignię do siebie, po czym przesunąć fotel do przodu lub do tyłu.



Nr wagonu

Klasa

I
I

2
2

3
2



Komfort



miejsca przeznaczone dla osób o ograniczonej mobilności ruchowej (w każdym wagonie)



przedziały dla podróżnych z dziećmi do lat sześciu i kobiet w ciąży (w wagonie nr 2)



przewijak dla dzieci w toalecie dla osób niepełnosprawnych (w wagonie nr 3)



udogodnienia dla osób niepełnosprawnych (w wagonie nr 3):

- drzwi zewnętrzne wyposażone w podnośniki,
- wydzielone miejsca dla dwóch wózków inwalidzkich,
- toaleta w tylnej części wagonu



klimatyzacja



obniżony poziom hałasu



bezpłatny poczęstunek



magazyn pokładowy



możliwość płacenia kartą



informacje multimedialne na ekranach LCD



miejsca na rowery (w wagonach 5 i 6)



wydzielone miejsce na duży bagaż w części pasażerskiej oraz w przedsionkach każdego wagonu

Bezpieczeństwo



personel pokładowy pozostający do państwa dyspozycji (przedział konduktorski mieści się w wagonie nr 3)



przycisk SOS – system powiadamiania obsługi pociągu – który w sytuacji awaryjnej umożliwia wezwanie członka załogi pokładowej (w każdym wagonie)



hamulec bezpieczeństwa (na końcu każdego wagonu)



wewnętrzny system monitoringu



wyjścia ewakuacyjne (oznaczone skrajne okna w każdym z wagonów)

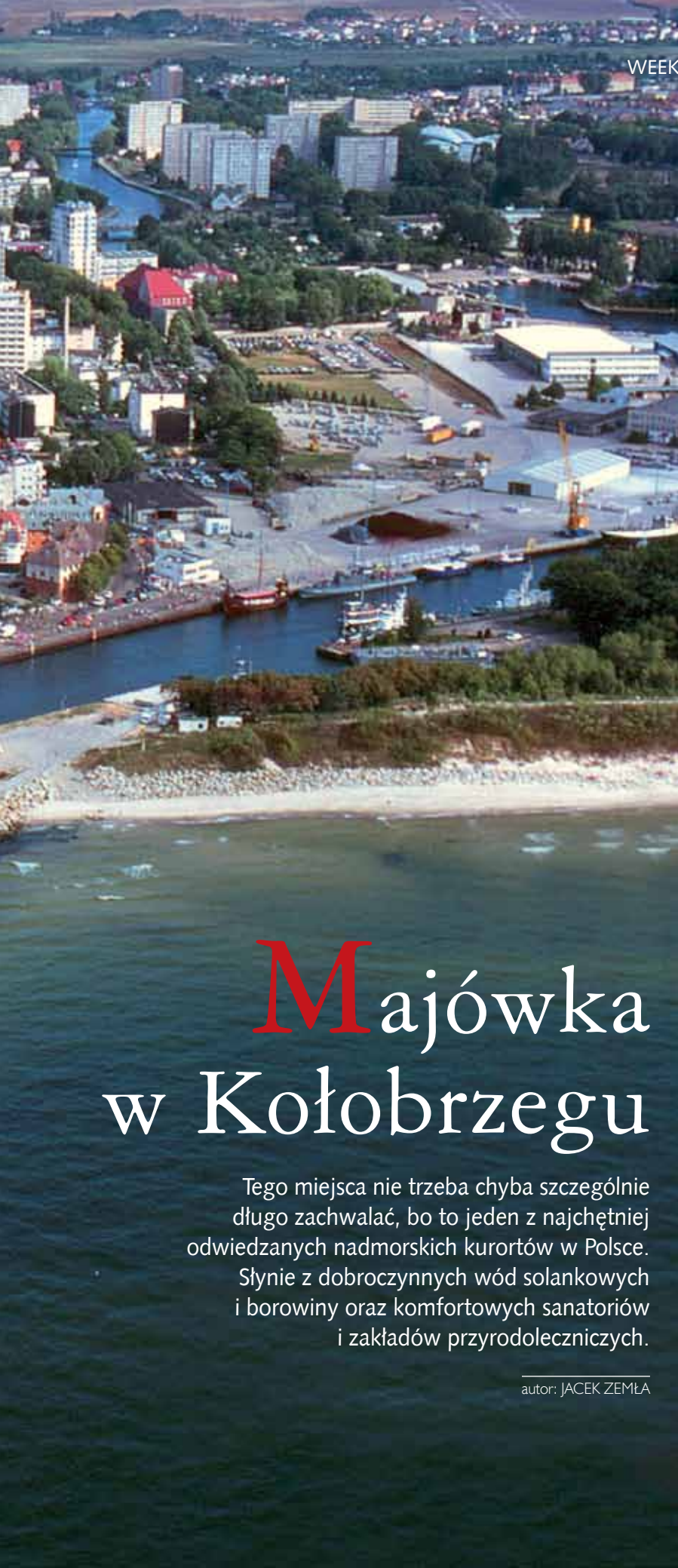


Warto pamiętać

W trosce o komfort podróży w pociągu nie przewidziano miejsc stojących. Przejazd pociągiem Express InterCity Premium odbywa się wyłącznie na podstawie biletu ze wskazaniem miejsca do siedzenia zakupionego przed rozpoczęciem podróży. W przypadku braku ważnego biletu na przejazd w pociągu jest naliczana wysoka opłata dodatkowa.







Majówka w Kołobrzegu

Tego miejsca nie trzeba chyba szczególnie długo zachwalać, bo to jeden z najchętniej odwiedzanych nadmorskich kurortów w Polsce. Słynie z dobroczynnych wód solankowych i borowiny oraz komfortowych sanatoriów i zakładów przyrodolecznich.

autor: JACEK ZEMŁA

Kołobrzeg jest doskonale skomunikowany koleją z całą Polską. Tory wybiegają stąd w trzech kierunkach. Bieg rozpoczyna tu kilka pociągów dalekobieżnych i kilkanaście lokalnych. Kołobrzesci dworzec tętni życiem przez cały rok, ale szczególnie latem, gdy miasto przeżywa najazd wczasowiczów i amatorów plażowania. W maju jest tu jeszcze spokojnie i kameralnie, dlatego warto odwiedzić to miejsce właśnie teraz.

Na spacer i na kalmary

Kołobrzeg oferuje wiele atrakcji. Jedną z nich jest świeżo odnowione molo. Ma 220 metrów długości i stanowi ulubiony cel spacerów turystów i kuracjuszy. Trzeba zawitać również do portu, z którego każdego dnia wypływa kilkadziesiąt statków pasażerskich, w tym katamaran pływający regularnie na duńską wyspę Borholm. Można się tam wybrać na jednodniowy rejs połączony ze zwiedzaniem bornholmskich atrakcji: wczesnośrednio-wiecznych kościołów w kształcie rotundy, ruin posępnej twierdzy Hammershus – jednej z najpotężniejszych fortec północnej Europy, supernowoczesnego obiektu edukacji przyrodniczej NaturBornholm czy choćby muzeum kolejnictwa. Rejs na oddaloną o 100 kilometrów od Kołobrzegu wyspę trwa 4,5 godziny w jedną stronę, ale rozkład jest pomyślany tak, by w jeden dzień można było ją z powodzeniem zwiedzić. Warto również wybrać się na kołobrzeską latarnię morską górującą nad portem i widoczną z każdego miejsca plaży, a także spróbować przepysznych kołobrzeskich specjałów, na przykład flaczków z kalmarów. Przede wszystkim



jednak miasto jest świetnym miejscem dla spacerowiczów i rowerzystów, którzy mają do dyspozycji trzykilometrową promenadę wzdłuż morskiego brzegu oraz ścieżkę dla cyklistów, którą można dojechać nawet do Gdańska.

Szybko i wygodnie

Naszą podróż do Kołobrzegu rozpoczniemy w sobotę o godzinie 11.00 na Dworcu Centralnym w Warszawie. Specjalnie dla weekendowych wycieczkowiczów PKP Inter-city uruchamia w tym dniu tygodnia bezpośredni pociąg TLK Rej, który dowiezie nas do nadmorskiego uzdrowiska w ciągu 7,5 godziny, pokonując 543 kilometry. To niezły wynik, konkurencyjny wobec wszelkich połączeń autobusowych, a nawet wobec samochodu, biorąc pod uwagę korki i roboty drogowe, których na tej trasie z pewnością napotkamy co niemiara. Tymczasem w pociągu podróż minie nam przyjemnie i pozwoli na obserwację mijanych krajobrazów, miast i dworców kolejowych. Będzie to jazda pełna ciekawostek!



**MIASTO
PEŁNE ATRAKCJI**
Neogotycki ratusz,
bazylika konkatedral-
na, molo, latarnia
morska – turyści,
którzy od
wylegiwania się
na plaży wolą zwie-
dzenie, nie będą się
z pewnością
nudzić w Kołobrzegu





NATCHNIENIE DLA ARTYSTÓW

Nasz pociąg pomknie z Warszawy szybką i doskonale utrzymaną linią w kierunku Kutna. Dotarcie tam zajmie około 80 minut. Po takim czasie ujrzymy jedną z największych stacji kolejowych w Polsce, niedawno odrestau-

rowaną. O Kutnie śpiewali piosenki Przybora i Wasowski z Kabaretu Starszych Panów, Grzegorz Turnau i Andrzej Rosiewicz. Mówiło się też dawniej, że kto nie był w Kutnie, ten życia nie zna. Coś w tym jest, bo to dworzec przesiadko-

DWORZEC KOLEJOWY W KUTNIE

Na modernizację obiektu PKP przeznaczyły ponad 13 milionów złotych

wy, na którym przez wiele lat koczowały tłumy podróżnych czekających na swój pociąg. Działal tu jeszcze do niedawna niezapomniany całodobowy bar dworcowy, gdzie kwitło życie nocne, dania gorące przywożono z kuchni windą, a przy zakupie herbaty pobierano zastaw za szklankę... Teraz jednak Kutno zmieniło się nie do poznania. Odnowiono budynek, uporządkowano teren przed dworcem, a przy wejściach na perony ustawione zostały niespotykane nigdzie indziej wysokie konstrukcje z trwale skorodowanej stali corten sprowadzonej do Kutna z Włoch. Wyglądają jak złom, ale na tym polega ich artystyczny urok...

JAK CAR Z CESARZEM TORY BUDOWALI

Z Kutna pojedziemy dalej w kierunku Pily jedną z najstarszych linii kolejowych na ziemiach polskich. Odcinek pomiędzy Kutnem a Bydgoszczą powstał w 1863 roku w ramach budowy tak zwanej Kolei Warszawsko-Bydgoskiej. Do lat 20. XX wieku trasą tą kursowały wszystkie pociągi łączące zachodnią Europę z Warszawą, nie było bowiem obecnego, najkrótszego połączenia z Poznaniem przez Konin. Ruch kolejowy odbywał się wtedy z Poznania przez Gniezno, Inowrocław i Toruń. Kolej bydgoska była budowa-

STACJA KOLEJOWA W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM, wpisana do rejestru zabytków, jest najdłuższym dworcem w Europie

śnie. Od zachodu tory zaprojektował i sfinansował rząd pruski, a od wschodu budowę prowadziły władze zaboru rosyjskiego. O ile te pierwsze zajęły się budową sprawnie, z odcinkiem wschodnim były

same kłopoty. Kilkakrotnie zmieniano jego przebieg (miał pierwotnie biec przez Gostynin, a nie przez Kutno), długo poszukiwano kredytów na tę inwestycję i robotników do prac ziemnych, chętnych do pracy w fatalnych warunkach. Wreszcie jednak oby-





dwa odcinki zostały zbudowane i spotkały się w grudniu 1862 roku w małej wsi pod Toruniem zwanej Trojanowem. Powstała tu komora celna i ogromnych rozmiarów budynek dworcowy, który będziemy mogli zobaczyć z okna pociągu. To tu właśnie po zakończeniu budowy kolei spotkali się car Aleksander II Romanow i cesarz niemiecki Wilhelm I Hohenzollern, a stację na cześć rosyjskie-

go władcy nazwano Aleksandrowem (dziś Kujawskim).

Łajką w podróż

Przemierzając odcinek z Kutna do Aleksandrowa Kujawskiego (planowy przyjazd 13.31), będziemy mogli zaobserwować bardzo charakterystyczne carskie stacyjki mijane po drodze. Po lewej stronie będą to na przykład Ostrowy i Kaliska Kujawskie, po prawej



– Czerniewice i Nieszawa Waganiec. Ciekawostką jest fakt, że w tej ostatniej miejscowości istniała niegdyś stacja styczna z koleją wąskotorową. Przyjeżdżały tu małe pociągi z Dobrego Aleksandrowskiego, przeładowywano na nie z wagonów normalnotorowych węgiel i surowce dla działającej tam cukrowni. Z połączenia do końca lat 80. korzystali też pasażerowie. Kursujący dwa razy dziennie pociąg nazywany był pieszczotliwie „Łajką”. Zachował się po lewej stronie niewielki budynek, na którym do dziś zobaczyć można coraz bardziej niestety zardzewiałą tabliczkę z napisem: Nieszawa Waganiec Wąsk. Nasz pociąg zatrzyma się po drodze we Włocławku. Tamtejszy historyczny dworzec już nie istnieje, zastąpił go w latach 60. socrealistyczny gmach.

Tragedia pod Otłoczynem

Tuż przed Toruniem uważni obserwatorzy będą mogli dostrzec po prawej stronie, na niewielkiej skarpie w lesie, pomnik zbudowany z fragmentów wagonu kolejowego. To miejsce, w którym 19 sierpnia 1980 roku doszło do najtragiczniejszej katastrofy kolejowej w powojennej Polsce. Nad ranem pociąg osobowy relacji Toruń Główny – Łódź Kaliska z wagonami z Kołobrzegu zderzył się tutaj czołowo ze składem towarowym prowadzonym ciężką lokomotywą spalinową ST 44 (zwaną przez kolejarzy gagarinem). Zginęło 65 osób, w tym wiele wracających znad morza rodzin. Powodem katastrofy było zmęczenie maszynisty pociągu towarowego, który sfalszował dokumentację, by móc więcej zarobić na godzinach nadliczbowych.



W 25. godzinie służby minął czerwony sygnał na semaforze i doprowadził do zderzenia z pociągiem osobowym.



ZABRAKŁO PIENIĘDZY NA MOST

Gdy dotrzemy do Torunia, starówki tym razem jednak nie zobaczymy, bo Dworzec Główny usytuowany jest na lewym brzegu Wisły, czyli przeciwnym do centrum miasta. To wynik braku pieniędzy na budowę mostu kolejowego, do realizacji którego przymierzali się Prusacy. Koszty ich przerosły. Poprowadzili więc linię kolejową z dala od miasta, skazując podróżnych na trwające po dziś dzień peregrynacje przez rzekę, by dostać się na dworzec. Most kolejowy przez Wisłę i tak w końcu powstał, ale 10 lat później, przy okazji budowy linii Poznań – Olsztyn. Przeprawa nosi imię Ernesta Malinowskiego i ma 977 metrów długości. W Toruniu trwa obecnie remont zabytkowego dworca, który rok temu stał się własnością miasta. Ma się zakończyć w lipcu. Nowy dworzec będzie bardziej przyjazny dla podróżnych, lepiej skomunikowany z miastem, powstanie tam także między innymi hostel. Będzie więc można spędzić noc w wygodnym łóżku wśród kolejowych odgłosów. Są tacy, dla których to większa gratka niż spanie w Hiltonie...

Tu produkowano trotyle

Nasz pociąg po kilku minutach postoju rusza dalej w kierunku Bydgoszczy. Jeszcze niedawno pokonanie tej trasy zajmowało grubo ponad godzinę, dziś czas jazdy skrócił się znacznie na skutek przeprowadzonego remontu torów. Jedziemy przez Puszcze Bydgoską, ogromny kompleks borów sosnowych zajmujący ponad 45 tysięcy hektarów. Lasy te są częścią pradawnej puszczy królewskiej należącej do książąt kujawskich, a następnie

POWRÓT *Legendy* **LENONKI** ZNOWU SĄ TRENDY

Ray-Ban



Okrągły kształt to ikona kultury lat 60. Okulary te nosił lider zespołu The Beatles – John Lennon, stąd wzięła się ich nazwa. Ponadczasowe wzornictwo okrągłych okularów sprawiło, że model ten jest dzisiaj ponownie jednym z najbardziej pożądanых kształtów okularów. To absolutny must have tego sezonu!

Lenonki Ray-Ban® z metalu to legendarna ikona ewoluująca dzięki nowym materiałom, z których jest wykonana, kolorom i detalom sprawiającym, że model ten nabiera zupełnie nowego wyrazu. W lenonkach nie da się pozostać niezauważonym! Okulary przeciwsłoneczne Ray-Ban® o kultowym, okrągłym kształcie można zaprojektować również według własnego pomysłu. Wystarczy wejść na www.ray-ban.com/poland/customize, wybrać kolor oprawki, rodzaj i kolor soczewek, dobrać kolor zauszników oraz sygnować okulary dowolnym tekstem na zausznikach i etui. Zabawa i niepowtarzalność gwarantowane!

Wszystkie, nie tylko okrągłe, okulary Ray-Ban® są dostępne w autoryzowanych salonach Ray-Ban®, których lista znajduje się na www.ray-ban.com/poland.



PODZIEMNE MIASTO

do królów polskich. Podczas II wojny światowej w Puszczy Bydgoskiej Niemcy zbudowali ogromną fabrykę zbrojeniową Dynamit-Aktien Gesellschaft, w której produkowano między innymi trotyl, amunicję, bomby lotnicze i pociski artyleryjskie. Dziś działają tam Zakłady Chemiczne „Zachem Bydgoszcz”. My na szczęście nie musimy martwić się o swoją skórę, bo linia kolejowa przebiega w bezpiecznej odległości od wybuchowych zakładów. Niebawem dotrzemy do Bydgoszczy Głównej, przed wjazdem widząc po prawej stronie prężnie działającą firmę PESA, znanego na całym świecie producenta taboru kolejowego, szynobusów, tramwajów i lokomotyw. Przez okno można zobaczyć ich najnowsze produkty – często oczekują na wysyłkę do klientów tuż przy torach, którymi wjeżdża nasz pociąg.

Bydgoszcz Główna także przechodzi obecnie remont. Dworzec będzie jednym z najnowszych w Polsce.

Ma zostać oddany do użytku do końca 2015 roku. Zostanie w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych i mających trudności z poruszaniem się. W budynku pojawią się windy wyposażone w system informacji głosowej i oznaczenia w języku Braille'a. PKP zainwestowały w modernizację bydgoskiego dworca prawie 200 milionów złotych.

Nasz pociąg w Bydgoszczy ma 14 minut planowego postoju. To wielka stacja węzłowa, krzyżują się tu ważne linie do Poznania, Pily, Gdyni, Torunia, Inowrocławia i Chełmży. Warto przez ten czas przyrzeć się per-

NABRZEŻE BRDY z malowniczymi spichrzami w samym sercu miasta.

Poniżej: **OPERA NOVA**, jedyny tego typu obiekt kulturalny w województwie kujawsko-pomorskim



onom. Nie są to bowiem zwykłe perony. Pod dworcem znajduje się całe podziemne miasto, które odkryto podczas przygotowań do remontu. Był tam szpital, schrony, urzędnice łączące powietrze, łaźnie, dziesiątki tuneli, przejść i tajemnych zakamarków. Wszystko to miało być użyte w przypadku wojny, która na szczęście nie nadeszła.



ŁAWKI TYLKO WZDŁUŻ

Po opuszczeniu Bydgoszczy nasz pociąg uda się w kierunku Pily. Po 20 minutach osiągniemy stację Nakło nad Notecią, a następnie pojedziemy malowniczą doliną tej rzeki. Będzie ją widać przez wiele kilometrów po lewej stronie, tymczasem po prawej pojawi się teren wręcz górzysty. To dlatego, że tory poprowadzono tak zwaną terasą, czyli skrajem doliny, którą wyłobiły przed tysiącami lat rwące wody z topniejących lodowców. Krajobraz jest bardzo interesujący, warto rzucić okiem na te geologiczne pamiątki po dawnych czasach. Tymczasem około godziny 15.45 miniemy niewielką stację Białośliwie. Jej budynek stoi po prawej stronie, a kilkaset metrów dalej będzie widoczna okazała stacja wąskotorowa. Działa tu skansen najwyższej w Polsce kolejki, której rozstaw szyn wynosił zaledwie 600 milimetrów. Przy odrobinie refleksu można zobaczyć z okna miniaturowe wagoniki i lokomotywki. Zostały odrestaurowane przez miłośników kolei, w niektóre weekendy można odbyć nimi przejażdżki po okolicach. Sieć tych bardzo wąskich torów liczyła sobie niegdyś ponad 100 kilometrów. Pociągi jak z krainy krasnali docierały z Białośliwia do Łobżenicy, Wysokiej czy Witosławia. Podróżowało się nimi na drewnianych ławkach ustawionych wzdłuż wagonów, pod ścianami. Inaczej by się nie zmieściły. Na środku wagonu stał piec, tak zwana koza, z rurą wychodzącą przez dach. Zimą palono w kozie, aby pasażerom było ciepło. Ze względu na małe rozmiary wagonów nie można było zabierać do kolejki większych bagaży. Jeśli ktoś podróżował z niewymiarowym tobołkiem lub dużą walizką, musiał oddać bagaż do specjalnego wagonu zwanego brankardem.



**Sieć ośrodków
w całej Polsce!**

www.naturatour.pl
Infolinia: 801 000 527

Zadzwoń lub
zarezerwuj on-line

**ZAPLANUJ LETNI
WYPOCZYNEK
Z NATURĄ TOUR
DLA SIEBIE I NAJBLIŻSZYCH!**

Każdy Twój pobyt w ośrodkach należących do **Natury Tour** będzie premiowany punktami, które możesz zamieniać na **nagrody** - gadzety Natury Tour, noclegi, weekendy i tygodniowe pobyty w naszych ośrodkach.

Więcej szczegółów o programie lojalnościowym **Wypoczywaj z Naturą** — jego regulamin oraz formularz uczestnictwa znajdziesz na www.naturatour.pl oraz w placówkach Natury Tour.



JEDYNY TAKI OKRĄGLAK

Kwadrans jazdy za Białosławiem zaczyna się Piła. Gdy tylko pocujemy hamowanie pociągu, warto skierować wzrok na prawą stronę, gdzie tuż za mostem, na rzece Gwdzie, widoczna jest oryginalna kopuła starej parowozowni, zwanej okrąglakiem. To jedyny taki obiekt w Polsce. Został zbudowany w latach 1870-1874 w związku z intensywnym rozwojem kolei na ziemiach pruskich. Dzięki udanej konstrukcji i zastosowaniu nietypowych rozwiązań architektonicznych kopuła parowozowni piłska stała się wzorcowym obiektem dla

PARK NA PILSKIEJ WYSPIE w centrum miasta to doskonałe miejsce na aktywny wypoczynek.

Obok: dom rodzinny **STANISŁAWA STASZICA**

Poniżej: **BULWAR NAD GWDĄ**

innych tego typu budowli w Europie. Podobny kształt mają „szopy” (tak kolejarze mówią na parowozownie) w Berlinie i Magdeburgu. Piłski okrąglak tylko cudem uniknął rozbiórki. Gdy na początku lat 90. zamknięto obiekt, szybko zaczął niszczyć i popadać w ruinę. Niewiele brakowało, a zostałby zrównany z ziemią, gdyby nie interwencja miłośników kolei. Dzięki ich staraniom powstało stowarzyszenie, które wystarało się o wpisanie parowozowni do rejestru zabytków (stało się to w 2010 roku), podobnie zresztą jak całego piłskiego dworca. Od tego czasu trwa zbiórka funduszy na renowację piłskiego okrąglaka, jak na razie jednak pieniędzy jest wciąż za mało, by zacząć prace.

Pod okiem konserwatora

Tymczasem wjechaliśmy na piłski dworzec, który – podobnie jak mijane wcześniej Toruń i Bydgoszcz – także jest obecnie remontowany. Prowadzone tu roboty są na

półmetku i obejmują między innymi wymianę więźby dachowej wraz z pokryciem, wykonanie szybu windowego i wymianę stropów. W maju tego roku mają rozpocząć się bardziej finezyjne prace konserwatorskie, polegające na odrestaurowaniu ozdobnych gzymsów, boazerii drewnianej i elementów żeliwnych. Wyczyszczone zostaną także wiaty nad peronami. Całość ma być gotowa w październiku. Piłski dworzec to kawał kolejowej historii. Pierwszy budynek powstał tu w 1851 roku, obecny gmach pochodzi z roku 1876, oczywiście później był jeszcze wielokrotnie przebudowywany i powiększany. Choć Piła nie jest wielkim miastem, tutejszy węzeł należy do największych w kraju. Obsługiwał w latach swojej świetności nawet 600 tysięcy podróżnych rocznie, czyli każdego dnia musiało się tu przewijać około 2 tysięcy osób. Dziś ruch jest znacznie mniejszy, ale stacja nadal pełni ważną rolę komunikacyjną dla całej północnej Wielkopolski.





Wioski Tematyczne



Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.

Przypomnij sobie smaki i zapachy dzieciństwa
Bring back the memory of that taste and smell of childhood

Odwiedź unikalne miejsca
Visit unique places



Przeżyj niezapomnianą przygodę
Experience an unforgettable adventure

www.wioskitematyczne.pl

Realizatorzy projektu:



CDPP CENTRUM DORADCZE
PROGRAMÓW POMOCOWYCH



PO ŁUKACH PRZEZ RZECZKI



Po krótkim postoju nasz pociąg ruszy na ostatnią prostą w kierunku Kołobrzegu. Pojedziemy wybudowaną w 1879 roku linią biegnącą do Szczecinka, przez przepastne lasy i głębokie jary. Wyglądając przez okno w ciągu pierwszych 20 minut jazdy, można zobaczyć bardzo charakterystyczne dla tych stron ukształtowanie terenu. Tor pokonuje na przemian wzniesienia, jadąc w wykopie, i głębokie doliny, na dnie których płyną niewielkie rzeki. Przejeżdżamy przez nie po ceglanych, często bardzo malowniczych mostach, których niestety z wagonu nie widać, ale można je sobie wyobrazić. Wybudowane przez Prusaków konstrukcje były nie tylko idealnie zaprojektowane, ale także bardzo trwale i ciekawe architektonicznie. Dziś nikt już takich łukowych mostów nie buduje, a szkoda, bo łuk jest najlepiej przenoszącą obciążenia konstrukcją. Pod nami przepływać będą w odstępach 2-3 kilometrów trzy rzeki: Piława, Rurzyca i Płynica, wypływające



SZCZECINEK
położony jest tuż nad jeziorem Trzesiecko, nad którym urządzono kilka kąpielisk oraz wyciąg do łąk wodnych.

Poniżej: centrum
BIAŁOGARDU

z Puszczy Drawskiej, a wpadające do wspomnianej już wcześniej Gwdy. Od przystanku Jastrowie, gdzie nasz pociąg zatrzyma się na moment, wjedziemy w teren niezalesiony – będzie można przyjrzeć się przepięknej w tych stronach, nieskażonej przyrodzie.

Ostatnie 100 kilometrów

Po 50 minutach jazdy od Piły osiągniemy stację Szczecinek. To lokalny węzeł kolejowy, a tuż obok dworca widoczny jest ogromny zakład Kronospan produkujący płyty meblowe i wyroby drewnopochodne. Wydobytą z niego kłęby pary zmieszanej z drobkami trocin. Lepiej więc zamknąć dobrze

okno, by nie mieć ich na ubraaniu i włosach... Ten drobny mankament wynagrodzą nam kolejne kilometry jazdy.

Do Kołobrzegu pozostało ich dokładnie 100, z których większość przypadnie na wspólnie polodowcowe krajobrazy. Urozmaicona rzeźba terenu, majowa rozbuchana przyroda za oknem i perspektywa zbliżania się do morza powinny sprawić, że ostatnie 90 minut jazdy nie będzie nam się dłużyć. Nasz pociąg zatrzyma się jeszcze ma chwilę w Białogardzie, niewielkim miasteczku pełnym zabytków. Zachowały się tu XIV-wieczne mury obronne z bramą miejską oraz urokliwa bazylika z tego samego okresu i ratusz wybudowany w XIX wieku przez bogatego kupca Jacobiego. Miasteczko warto jest zwiedzenia, od Kołobrzegu dzieli je zaledwie 30 kilometrów, może więc w drodze powrotnej uda się tu przyjechać?

Nasza podróż koleją do pełnego atrakcji Kołobrzegu zbliża się ku końcowi. Za chwilę wysiadzimy na dworcu, który jest usytuowany tuż przy nadbrzeżnej promenadzie. Ze wszystkich nadmorskich miejscowości, wyłączając jedynie te na Półwyspie Helskim, Kołobrzeg ma dworzec usytuowany najbliżej morza, oddalony ledwie o 300 metrów od plaży. Można więc wprost z pociągu udać się na spotkanie z morską bryzą i przesyconym jodem, orzeźwiającym powietrzem.



Przecieranie szlaków

Rok 2015 to dla Szybkiej Kolei Miejskiej rok jubileuszowy: mija właśnie 10 lat, odkąd na torach pojawiły się pierwsze pociągi.

– Na decyzję władz miasta o powołaniu spółki kolejowej świadczącej usługi przewozowe wpłynęło kilka czynników – mówi **Jerzy Obrębski**, członek zarządu, dyrektor przewozów Szybkiej Kolei Miejskiej, który był jedną z osób tworzących spółkę. – **Po pierwsze, układ warszawskiego węzła kolejowego był przystosowany do przewozów aglomeracyjnych – to siedem linii gwiazdziście zbiegających się w centrum, ze sporą liczbą przystanków na terenie aglomeracji warszawskiej.** Po drugie, pojawiła się koncepcja budowy połączenia kolejowego na Okęcie. Miasto zobowiązało się do wskazania przewoźnika pasażerskiego oraz finansowania przewozów na trasie z centrum Warszawy do nowej kolejowej stacji pasażerskiej na lotnisku im. Fryderyka Chopina. Po trzecie wreszcie, istniejący wówczas system przewozów regionalnych w rejonie Warszawy całkowicie pomijał przewozy miejskie. Zarząd Transportu Miejskiego miał kłopoty z zamówieniem przewozów

pasażerskich u istniejących przewoźników kolejowych ze względu na problemy z jednoznacznym określeniem przez nich kosztów – tłumaczy Jerzy Obrębski.

Pierwszymi udziałowcami SKM były: Metro Warszawskie i Tramwaje Warszawskie oraz miasto stołeczne. W 2007 roku udziały przewoźników zostały wykupione i jedynym udziałowcem Szybkiej Kolei Miejskiej do dziś jest Warszawa. Organizatorem przewozów w jej imieniu jest Zarząd Transportu Miejskiego. **SKM jest bowiem koleją działającą w systemie komunikacji miejskiej. Obowiązują więc w niej te same bilety, co w stołecznych autobusach, tramwajach i metrze.**

Zakładając spółkę, władze stolicy wyposażyły ją w kapitał założycielski w wysokości 72,5 miliona złotych, który miał umożliwić rozpoczęcie działalności. Spółka powstała bowiem od zera. **Dziś SKM to 32 pojazdy i 4 linie, którymi podróżują miliony pasażerów.**





SREBRO NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI

Zabytkowa Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach znów jest dostępna dla zwiedzających! Po remoncie w placówce pojawiły się nowe multimedia i ekrany projekcyjne. Prace remontowe trwały od początku roku, a ich efektem jest między innymi oś czasu na ścianie holu głównego, dzięki której przyjeżdżający tu turyści mogą dowiedzieć się, jak wygląda historia tarnogórskiego górnictwa. Do ich dyspozycji są również podświetlane plany z ilustracjami, ekrany projekcyjne i projektory multimedialne. To tchnienie nowoczesnych technologii w kopalnię, która została udostępniona zwiedzającym już w 1976 roku. Przez blisko 40 lat zwiedziło ją ponad 2,5 miliona turystów. Pierwsze wzmianki o górnictwie kruszcowym na tych terenach miały pojawić się już w 1136 roku w bulli papieża Innocentego II, gdzie wspomina się o wydobywaniu srebra w okolicach Bytomia. Legenda jednak opowiada o chłopie Rybka, który w 1490 roku wyorał na swoim polu bryłę kruszcu. Miało to dać impuls do rozpoczęcia wydobycia zarówno srebra, jak i ołowiu, a także do powstania osady górniczej. Jej dynamiczny rozwój spowodował, że już w 1526 roku otrzymała ona prawa miejskie oraz status wolnego miasta górniczego nadany przez księcia opolskiego Jana II. Przez wieki górnicy wykuli w dolomicie blisko 20 tysięcy szybów oraz ponad 150 kilometrów chodników o różnej wysokości. W tym podziemnym labiryncie chodniki wodne i sztolnie odwadniające mają blisko 35 kilometrów długości. Od ponad 10 lat kopalnia znajduje się na Liście Pomników Historii. Trwają także zabiegi, by wpisać ją również na listę UNESCO.



SZLAK ZABYTKOWEJ KOPALNI SREBRA przebiega około 40 metrów pod powierzchnią, a jedną z atrakcji jest blisko 300-metrowy fragment, który trzeba pokonać łodzią. Zanim jednak ruszymy na trasę, warto zajrzeć do znajdującego się obok skansenu maszyn parowych



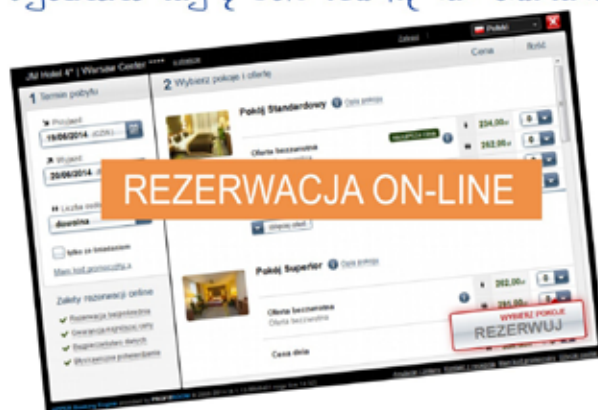
WIDOK NA **SZCZECIN**

Niewiele osób wie, że ze względu na gwiazdzone place Szczecin bywa nazywany Paryżem Północy. Żeby jednak poznać zalety tego miasta, najlepiej spojrzeć na nie z góry. W tym celu warto wybrać się na jeden z wielu punktów widokowych. Na początek – wieża widokowa Muzeum Narodowego. Znajdujący się na Walech Chrobrego gmach oferuje widok na port, Odrę Zachodnią oraz jezioro Dąbie. Z drugiej strony wieży można zobaczyć park Stefana Żeromskiego oraz urząd wojewódzki. Kolejny obowiązkowy przystanek trzeba zrobić w budynku Pazim. Na 22. piętrze wieżowca, a więc na samym jego szczycie, znajduje się kawiarnia, z której rozciąga się panorama miasta. Kolejny punkt widokowy jest dostępny na bazylice archikatedralnej, która wśród świątyń, po Licheniu, zajmuje drugie miejsce pod względem wysokości. Szczególne wrażenie robi stąd widok na stare miasto oraz na Odrę. I to jeszcze nie koniec podniebnych atrakcji! W tym roku otwarta ma zostać wieża widokowa na Zamku Książąt Pomorskich, skąd turyści również będą mogli oglądać gwiazdzone place i parki, z których słynie Szczecin. Po obejrzeniu miasta z perspektywy ptaków warto wybrać się także do Muzeum Historii Szczecina, którego zbiory dokładnie obrazują życie mieszkańców tych terenów w ostatnim tysiącleciu. Można tu obejrzeć kolekcję planów miasta, dzięki której widać, jak zmieniał się układ urbanistyczny i architektoniczny Szczecina na przełomie wieków. Wszystko to możemy poznać między innymi dzięki bogatej ikonografii historycznej – unikatowym grafikom z XVII i XVIII wieku. W zbiorach znajduje się także kolekcja militariów, głównie z czasów II wojny światowej i okresu powojennego, oraz uzupełniana na bieżąco dokumentacja życia codziennego Szczecina w XX wieku.



Jedziesz do Warszawy?
Na koncert? Na tragi? Na Narodowy? Na weekend?

Gwarantujemy najlepszą cenę pokoju
na: www.jmhotels.pl
i jeszcze dają 50% zniżkę na śniadanie



- 185 komfortowych, dużych i klimatyzowanych pokoi
W pokoju: wygodne meble, przyjemna pościel, 32" TV LCD, bezpłatny dostęp do WiFi, lodówka/mini-bar, zestaw kawowy i imponujące widoki na panoramę Warszawy
- Restauracja Astoria; Bar Mezzanine
Podajemy świetne śniadania, mamy bardzo dobre bufety lunchowe dla MICE. Wiezorami przygotowujemy dania a la carte dbając o jakość i zadowolenie Gości.



www.jmhotels.pl

JM Hotel 4* | Warsaw Centre, ul. Grzybowska 45, 00-844 Warszawa
Telefon: 222 788 888, E-mail: repcja@jmhotels.pl

FOKI Z EPOKI KAMIENIA

Do leżącego nad Zatoką Pucką Rzucewa warto zajrzeć ze względu na park kulturowy, który przybliży turystom życie łowców fok żyjących tu w epoce kamienia.

Pierwsze informacje o tym, że w leżącym na północ od Gdyni Rzucewie mogła znajdować się osada łowców fok, pojawiły się już około 1894 roku. Wtedy, podczas badań archeologicznych, odkryto ślady osady z epoki kamienia (V-II wieku przed naszą erą). Badacze znaleźli nie tylko bogato zdobione gliniane naczynia, ale również wiele kości fok. Stąd wniosek, że mieszkańcy tych terenów musieli polować na te zwierzęta i że były one podstawowym pożywieniem tubylców. Oprócz tego zajmowali się także rybołówstwem oraz obróbką bursztynu, który wymieniano na krzemień pasiasty służący do wyrobu narzędzi.

Dziś w tym miejscu utworzono Park Kulturowy Osada Łowców Fok. W chacie kaszubskiej, powstałej na fundamentach oryginalnego



ginalnego budynku z XIX wieku, można oglądać krzemienne i kamienne groty strzał oraz siekiery, które odkryto w osadzie. Są tu również gliniane naczynia i ozdoby z bursztynu sprzed tysięcy lat. Zrekonstruowano także chatę szamana z epoki kamienia i półziemiankę. Do zwiedzania udostępniono pracownię obróbki siekier kamiennych (jedynie w zachodniej Norwegii odkryto funkcjonującą w tym samym czasie podobną pracownię). Turyści mogą obejrzeć rekonstrukcję pieca garncarskiego z końca II wieku przed naszą erą oraz skorzystać z platformy widokowej, którą zbudowano na krawędzi klifu. Widać z niej Półwysep Helski, Cypel Rewski i samą osadę.

CHĘCINY JAK NOWE

Po blisko dwóch latach przerwy turyści znów mogą wybrać się na Zamek Królewski w Chęcinach. W tym czasie odnowiono część budowli, zamontowano nową iluminację murów i baszt oraz oświetlono drogę prowadzącą na górę zamkową. Inwestycja kosztowała blisko 8 milionów złotych.

Zamek w Chęcinach to jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów w województwie świętokrzyskim. Od dawna wymagał generalnych prac remontowych, a obecnie znów cieszy oko odwiedzających go turystów. Dzięki niemałym nakładom stworzono nowy punkt widokowy zlokalizowany w zamkniętej do tej pory kwadratowej baszcie. Widać z niej między innymi



panoramę Gór Świętokrzyskich, Chęciny, a także część Kielc. W ruinach zamku postawiono również figury związanych z nim postaci historycznych, zbudowano stragany i odbudowano studnię. Zmieniło się również otoczenie zamku. Oczyszczono część zboczy z krzewów, dzięki czemu turyści już z dołu mają pełny widok na zamek. Zanim jednak zabrano się za przebudowę, na zamku pracowali archeolodzy. To właśnie dzięki nim wiadomo, że obiekt w Chęcinach zaczął stawiać król Czech i Polski – Władław II. Do tej pory pewne było, że zamek wzniesiono pod koniec XIII wieku, a pełnił on funkcję nie tylko rezydencji królewskiej, ale także więzienia. Mieszkała tu między innymi żona Kazimierza Wielkiego, królowa Bona, czy małżonka Władysława Jagiełły. Umieszczony tu był również skarbiec koronny.

przygotował: Bartosz Wiśniewski

BEZ
KONSERWANTÓW



bez glutaminianu
sodu

BEZ
KONSERWANTÓW

bez glutaminianu
sodu



naturalna ostonka

Kiełbasa piknikowa

naturalna ostonka

Kiszka piknikowa

BEZ
KONSERWANTÓW

bez glutaminianu
sodu



naturalna ostonka

94% MIEŚA

Kiełbasa biała bez konserwantów

KRAKOWSKI
KREDENS

TRADYCJA
GALICYJSKA

Będzie
dobrze!

www.krakowskikredens.pl

Rodzinny wypoczynek na Warmii i Mazurach

Warmia i Mazury ze swoim bogactwem przyrody, obfitością jezior i lasów, rozwijającą się bazą noclegową i rekreacyjną stanowi doskonałe miejsce do wypoczywania całą rodziną. A coraz więcej obiektów i atrakcji powstaje tutaj z myślą o najmłodszych.

Szeroka oferta turystyczna regionu skierowana jest zarówno do miłośników wypoczynku na łonie natury, jak i do zwolenników miejskich rozrywek. W ulubiony sposób spędzą tu czas i osoby aktywne, i te, które poszukują ciszy i spokoju.

Letnie przygody nad jeziorami

Wraz z młodszymi i starszymi pociechami można korzystać z najróżniejszych form rekreacji nad wodą i na wodzie. W regionie działa ponad sto strzeżonych kąpielisk nad jeziorami. Tutejsze akweny doskonale nadają się do nurkowania, żeglowania, pływania łodziami, rowerami wodnymi i kajakami. Wśród miłośników spływów kajakowych szczególną popularnością cieszy się rzeka Krutynia. Amatorzy mocniejszych wrażeń chętnie korzystają z wyciągów nart wodnych (Ostróda, Giżycko, Olsztyn). Zainteresowaniem cieszą się rejsy statkami wycieczkowymi po: Wielkich Jeziorach Mazurskich (Giżycko, Mikołajki, Ruciane-Nida, Węgorzewo), Kanale Elbląskim (Ostróda, Elbląg, Miłomłyn, Iława, Stare Jabłonki), Zalewie Wiślanym (Tolkmicko), Jezioraku (Iława) i wielu innych jeziorach.

Z przyrodą za pan brat

Na łonie natury można wypoczywać, biwakując lub wędrując szlakami turystycznymi. Zgłębianie tajemnic przyrody ułatwiają liczne ścieżki edukacyjne wytyczone przez leśników. Poznawanie domowych zwierząt umożliwia wiele gospodarstw agroturystycznych. Spotkania z dzikimi zwierzętami proponują stacje naukowe w Popielnie i Kosewie Górnym, ptaszarnia w Olsztynie, ośrodki w Kadzidłowie, Okrągłym i Zatykach. Można też oglądać rzadkie zwierzęta na wolności, na przykład żubry w zagrodzie w Wolisku czy muflony na Dylewskiej Górze.



Bogactwo świata roślinnego przybliżają między innymi: arboretum w Kudy-pach, kolekcje botaniczne w Braniewie, Jerzwałdzie i Srokowie, ogrody pokazowe w Marcinkowie k. Mrągowa. Wiedzę o naturze można też uzupełniać w muzeach przyrodniczych (Olsztyn, Krutyń, Jeleń).

Niepowtarzalne atrakcje regionu

Pamiętkami historii Warmii i Mazur są zabytkowe budowle: Wzgórze Katedralne we Fromborku, gotyckie zamki (Lidzbark

Warmiński, Olsztyn, Ostróda, Nidzica, Ryn, Reszel) i ich ruiny (Szymbark), kościoły z różnych okresów.

W regionie zachowały się również fortyfikacje z XIX wieku (Twierdza Boyen w Giżycku) i XX wieku (kwatery w Gierłożu, Mamerkach i Pozezdrzu, schrony w Pisz i Rucianem-Nidzie). Imponującym zabytkiem inżynierii są wiadukty kolejowe w Stańczykach.

Dawne budownictwo i życie na wsi przybliżają skanseny w: Olsztynku, Węgorzewie, Kadzidłowie. Moc atrakcji zapewniają parki





rozrywki (k. Elbląga, k. Gierłoży), w tym nawiązujące do Dzikiego Zachodu (Mrągowo, Spytkowo). Aktywnie można spędzać czas na parkowych terenach rekreacyjnych, korzystając ze ścieżek i torów rowerowych, skateparków, parków linowych. Niepowtarzalne wrażenia gwarantuje przejazd kolejką wąskotorową (Elk) czy podziwianie krajobrazu z punktów widokowych (między innymi wieże ciśnień w Giżycku, Gołdapi, Elku, Pisz).

Wciąż dzieje się coś ciekawego

Do najbardziej widowiskowych imprez odbywających się na Warmii i Mazurach należą inscenizacje bitew: średniowiecznych (Grunwald, Wopławki, Elbląg, Frombork), napoleońskich (Lidzbark Warmiński, Jonkowo),

z okresu pierwszej (Giżycko, Kozłowo) i drugiej wojny światowej (k. Gierłoży, Olsztynek). Mnóstwo widzów gromadzą pokazy lotnicze (Giżycko, Gryźliny) czy zawody balonowe (Elk, Olsztyn). Rzesze chętnych przyciągane są przez rajdy rowerowe, regaty żeglarskie i zawody biegowe. Miłośnicy muzyki bawią się na festiwalach prezentujących pełen wachlarz stylów. Całe rodziny chętnie uczestniczą w imprezach kulinarnych i jarmarkach. W wielu miejscach młodzi turyści mogą brać udział w warsztatach przybliżających sztukę i dawne rzemiosła. Liczne tajnie oferują możliwość jazdy konnej, a malownicze szlaki zachęcają do wycieczek rowerowych. W otoczeniu piękna natury można też pograć w golfa (Pasłęk, Naterki).



Zima pełna aktywnych wrażeń

Gdy nastaje zima, pole do popisu zyskują miłośnicy aktywności na śniegu i lodzie. W regionie czeka na nich kilka stoków narciarskich (Elbląg, Okrągłe, Gołdap, Mrągowo, Ruś k. Olsztyna, Kurzętnik). Niektóre z nich oferują dodatkowe atrakcje w postaci snowparków, torów snowtubbingowych i saneczkowych.

Do biegania na nartach kuszą leśne dukty i polne drogi. Dla amatorów tej formy rekreacji wytyczone są kolejne trasy (Elbląg, Olsztyn, Gołdap, Wiartel, Łękuć, Dylewska Góra) i organizowane zawody.

W wielu miejscowościach działają sezonowe lodowiska, w tym zadaszone (Elbląg, Giżycko, Bartoszyce); jedyne całoroczne zlokalizowane jest w Mikołajkach. Starsi i młodszy chętnie korzystają z kuligów, swoich amatorów znajduje też jazda psimi zaprzęgami (Ściborki).

Dobra zabawa przez cały rok

Z atrakcji wodnych na Warmii i Mazurach można korzystać nie tylko latem. Umożliwiają to nowoczesne aquaparki (Olsztyn, Ostróda, Mikołajki, Elk) i kryte baseny. Specjalne propozycje dla dzieci przygotowały niektóre ośrodki spa (Ostróda, Stare Sady). Całe rodziny odwiedzają też tętnie solankowe w Gołdapi.

Najmłodszy chętnie spędzają czas w salach zabaw, nieco starsi grają w kręgle, laserowy paintball, wspinają się na ścianki czy jeżdżą gokartami (Elbląg, Olsztyn, sezonowo – Elk).

Rodzinną zabawę z edukacją można połączyć, odwiedzając planetaria i obserwatoria astronomiczne (Olsztyn, Frombork) oraz liczne muzea prezentujące zbiory historyczne i etnograficzne. O każdej porze roku można też skorzystać z ofert ośrodków kultury, kin i teatrów, szczególnie Olsztyńskiego Teatru Lalek. Na rodzinne spotkania z muzyką zaprasza zaś filharmonia w Olsztynie.

Bezpieczeństwo jest w głowie

Góry – magia, której trudno się oprzeć. Większość je kocha, każdy chce wrócić ze szlaku szczęśliwie. **MAREK CIAŚ**, instruktor ratownictwa górskiego, radzi, jak chodzić po nich bezpiecznie.

rozmawiała: EWA NOWACZYK-PRZYBYŁAK



Od czego zależy bezpieczeństwo w górach?

Od tego, co mamy w głowie. Bardzo ważna jest też umiejętność wycofania się. Często to ona decyduje o życiu.

Kiedy w górach zdarza się najwięcej wypadków?

W ferie zimowe, wakacje, święta i długie weekendy, czyli wtedy, kiedy ludzie mają najwięcej czasu wolnego. Szczególnie niebezpieczne są tak zwane okresy przejściowe, a więc wiosna, kiedy na dole jest już zielono, a w górach leży jeszcze śnieg, lub jesień, bo na dole jeszcze jest ciepło, a na górze zdarza się już nawet lód. Z kolei zimą, gdy spadnie dużo śniegu, zwiększa się ryzyko wystąpienia lawin. O każdej porze roku przy zmianie pogody i silnym wietrze wzrasta zagrożenie wychłodzenia organizmu i związanej z tym hipotermii, dlatego zawsze – nawet jak jest piękna pogoda – zabieramy ze sobą kurtkę przeciwwiatrową i jakąś ciepłą bluzę.

Jak się przygotować do wycieczki, kiedy pierwszy raz idziemy w góry?

Jeśli nigdy dotąd nie przemierzaliśmy górskich szlaków, najlepiej zgłosić się do koła przewodników górskich, wynająć przewodnika i z nim podczas wędrówki uczyć się bezpiecznych nawyków. Jeśli jednak idziemy samodzielnie, zawsze trzeba mieć ze sobą mapę i dokładnie się z nią zapoznać. Najlepiej jeszcze w domu

przed wyjazdem, na przykład obejrzeć trasę na Google Maps i poczytać o szlaku, żeby ocenić potencjalne zagrożenia.

Oceń zagrożenie może ktoś, kto ma doświadczenie. Będąc niedoświadczonym turystą, nie mam na to szans, bo nie wiem o górach.

Dlatego warto zaczynać od łatwiejszych szlaków, krótszych tras, w niższych partiach i stopniowo zdobywać doświadczenie, a nie od razu porywać się na najwyższy szczyt czy najdłuższy szlak w wysokich partiach. Ważne, aby sprawdzić prognozę pogody nie tylko na dziś, ale też wcześniejszą i na nadchodzące dni, żeby wiedzieć, czego się spodziewać. Przed samym wyjściem należy zadzwonić do GOPR-u i dowiedzieć się, jak obecnie wygląda szlak, na który się wybieramy, na co trzeba zwrócić uwagę.

Jak często ludzie dzwonią z takimi pytaniami?

Bardzo często, zwłaszcza świadomi turyści informują nas, gdzie wychodzą, jakim szlakiem idą i o której godzinie planują dotrzeć do schroniska. To bardzo ważne, bo wiedząc to, kiedy nie mamy potwierdzenia przez turystę bezpiecznego dotarcia do celu, podejmujemy próby ustalenia, co się dzieje, i jeśli trzeba – rozpoczynamy akcję poszukiwawczą. Pamiętajmy, by po dojściu do schroniska zadzwonić do GOPR, że wszystko jest OK.

WARTO ZACZYNAĆ OD ŁATWIEJSZYCH SZLAKÓW, KRÓTSZYCH TRAS, W NIŻSZYCH PARTIACH I STOPNIOWO ZDOBYWAĆ DOŚWIADCZENIE, A NIE OD RAZU PORYWAĆ SIĘ NA NAJWYŻSZY SZCZYT CZY NAJDŁUŻSZY SZLAK W WYSOKICH PARTIACH.

Jakie są najczęstsze przyczyny interwencji pogotowia górskiego?

Na przykład niedostosowanie długości trasy i jej stopnia trudności do własnych umiejętności. Przyjeżdżając w góry na weekend, planujemy trasę, którą chcemy zrobić. Liczy się tylko, żeby przejść założony odcinek, bez względu na konsekwencje. I nierzadko to jest przyczyną wypadków, bo idziemy, nie zdając sobie sprawy z warunków panujących na szlaku. Tymczasem trudne warunki – zimno, wiatr, głęboki śnieg – powodują, że szybciej tracimy siły. Aktywność w górach jest bardziej wymagająca, dlatego należy dobrze oszacować własne siły. Warto tak zaplanować trasę, żeby można ją było skrócić w razie potrzeby. Latem możemy przejść bez problemu 10 kilometrów, zimą – jeśli okaże się, że śnieg jest naprawdę głęboki, czego przecież nie wiedzieliśmy, wychodząc na szlak – przejście kilometra czy relatywnie prostej trasy może być problemem i skończyć się tragedią.

Dlaczego?

Bo chodzenie w głębokim śniegu jest niezwykle wyczerpujące i szybko następuje utrata sił, dlatego właśnie ratownicy górcy poruszają się na nartach skitourowych. Często po pomoc dzwoniemy dopiero, gdy brakuje sił na następny krok. W górach nie ma „może się uda”. Jak czu-



jesz, że warunki są trudniejsze niż się spodziewałeś, idzie się ciężiej, jest zimniej – skróć trasę, zawróć lub zadzwoń po pomoc, póki jeszcze masz siły,

**DOSTOSUJ
DŁUGOŚĆ TRASY**
i stopień jej trudności
do własnych
umiejętności

bo jak już ich nie masz i robisz to ostatkiem sił, możemy nie zdążyć z pomocą.

Głęboki śnieg i zimny wiatr to nie jedyne zagrożenia zimą w górach?

Są jeszcze lawiny. 90 procent z nich ludzie sami uruchamiają. Wychodząc zimą w góry, zwłaszcza po opadach śniegu lub zmianach pogody, zawsze i bezwzględnie należy sprawdzić stopień zagrożenia lawinowego. Jeśli mamy jakąkolwiek wątpliwość, czy iść – wycofajmy się. Bardzo niebezpieczne są wiosenne lawiny, tak zwane grunto-we, które obrywają się przy gruncie i zabierają ze sobą wszystko, co napotkają – kamienie, gałęzie, ziemię. W takiej lawinie nie ma szans na przeżycie ze względu na

skalę uszkodzeń mechanicznych ciała. Bardzo dużo lawin schodzi także w listopadzie i grudniu, kiedy pokrywa śniegu jest mała. Tworzą je niebezpieczne gatunki śniegu, a poza tym ludziom wydaje się, że jak nie ma dużo śniegu, to nie ma lawin, więc nie mają jeszcze nawyku sprawdzania zagrożenia lawinowego, jak to się dzieje zazwyczaj w środku zimy.

Jakie są szanse na przeżycie lawiny?

Statystyki mówią, że jedna trzecia osób porwanych przez lawinę ginie od razu od urazów mechanicznych. Po 15 minutach żyje już tylko połowa osób, a po pół godzinie – 15 procent. Jediną szansą dla osób porwanych przez lawinę są ich współtowarzysze, bo ra-

Ratunek – bądź bezpieczny!

Aplikacja „Ratunek” na telefon komórkowy służy do wezwania pomocy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i lokalizacji osoby dzwoniącej z dokładnością do trzech metrów (podczas rozmowy z GOPR-em wysyłany jest automatycznie SMS z informacją o miejscu pobytu). Aplikacja jest bezpłatna i dostępna na telefony komórkowe z systemem operacyjnym Android (wersja 4.0) wyposażone w moduł GPS. „Ratunek” warto zainstalować, aby być bezpieczniejszym w górach, bo dzięki niemu ratownicy docierają na miejsce wypadku szybciej. Można to zrobić przez stronę internetową www.ratunek.eu.

townicy mają bardzo małe szanse dotrzeć tak szybko na lawinisko. Dlatego warto mieć ze sobą zestaw „lawinowe ABC” (łopata, sonda i detektor) i przejść szkolenie lawinowe.

Skąd wiemy, czy istnieje zagrożenie lawinowe?

Komunikat lawinowy ogłasza się zawsze rano na 24 godziny. Podaje się stopień zagrożenia, pogodę, tendencję – czy zagrożenie będzie rosło czy malało. Na końcu jest komentarz – bardzo ważny element, choć często przez turystów pomijany – z którego tak naprawdę można dowiedzieć się, co dzieje się w górach. Lawiny oceniamy według pięciostopniowej skali zagrożenia lawinowego, która mówi, jak bardzo jest niebezpiecznie. Najwięcej wypadków zdarza się przy drugim stopniu zagrożenia lawinowego, bo ludziom wydaje się, że jeszcze jest bezpiecznie.

Jak zachować się w czasie burzy?

Nawałnice w górach są bardzo niebezpieczne, dlatego

unikajmy ich i nie wychodźmy na szlak, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo ich wystąpienia. Jeśli zbiera się na burzę, zawróćmy. Jeśli burza się zaczęła, zejść z otwartej przestrzeni, znajdziemy jak najniższe położone miejsce i schowamy się tam. Należy uisnąć w pozycji embrionalnej ze złączonymi, a najlepiej podkulonymi nogami na plecaku, który jest dobrym izolatorem od ziemi. Optymalnie, gdyby udało się nie dotykać stopami gruntu. To ważne, bo ziemia dobrze przewodzi prąd. Poza tym konieczne wyłączmy telefon i odrzucmy od siebie wszystkie metalowe przedmioty. W czasie burzy należy trzymać się jak najdalej od wszelkich metalowych elementów typu poręcze i łańcuchy.

Materiał został zrealizowany podczas obozu szkoleniowego Wintercamp 2015, na którym uczestnicy uczyli się, jak bezpiecznie poruszać się po górach w zimie. Szkolenie zorganizowało Polish Outdoor Group. Więcej informacji: www.wintercamp.org.pl.



Marek Ciaś

Ratownik zawodowy Grupy Podhalańskiej Górskiego Ochołniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR).



Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

ul. Zawiszy Czarnego 1B

81- 374 Gdynia

tel. 58 620 - 13 - 81

fax. 58 620 - 13 - 85

sekretariat@muzeummw.pl

www.facebook.com/MuzeumMW

www.muzeummw.pl



Świat pełen przypraw

W sklepach jest mnóstwo przypraw, o których nie mamy pojęcia, jak i do czego je wykorzystać. Tymczasem to właśnie one robią z potrawy kulinarne dzieło sztuki.

autor: BEATA RAYZACHER

Myśląc o przyprawach, pierwsze do głowy przychodzi nam te egzotyczne, używane w Chinach i Indiach. Jednak także Europa, w tym Polska,

zaskakuje bogactwem własnych. Szczypiorek, czosnek niedźwiedzi, lebiodka pospolita czy macierzanka to niezwykle dary, które warto wykorzystywać w kuchni jak najczęściej.

Na dobry humor

Za najdroższą przyprawę świata uznaje się szafran, uzyskiwany z tak zwanych znamion kwiatu krokusa uprawnego zbieranego jesienią. Jego cena sięga blisko

Czy wiesz, że...

- curry to mieszanka, a nie jedna przyprawa – w jej skład wchodzi między innymi chili, kurkuma, kolendra i kardamon,
- słowo szafran pochodzi z arabskiego i oznacza żółty, a bazylia to po grecku *basileus* – król,
- kapary zawsze dodawaj pod koniec gotowania potrawy – ciepło niszczy ich aromat,
- suszony hibiskus jest meksykańskim przysmakiem, a herbata z niego ma właściwości lecznicze (między innymi obniża ciśnienie krwi),
- najlepsze jagody jałowca są miękkie i wilgotne w dotyku,
- harissa to mieszanka przyprawowa na bazie chili,
- wasabi (chrzan japoński) to jedna z najbardziej cenionych przypraw Japonii.





40 tysięcy złotych za kilogram. Aby ten kilogram suszu uzyskać, potrzeba bowiem ponad 100 tysięcy kwiatów! Z ilości stosowania szafrań (przede wszystkim w tradycyjnej paelli) słynie Hiszpania (importuje go z Iranu, uznawano go za największego producenta tej przyprawy). Szafrań, który barwi potrawę na żółto, dodaje się (w niewielkiej ilości, ponieważ inaczej danie będzie gorzkie) do zup, owoców morza, risotto, sosów do ryb oraz białego mięsa. Najlepszy jest ten w postaci nitek, a nie proszku. W Grecji jednym z najpopularniejszych ziół jest dobrze znane i u nas oregano, które rośnie tam jak... chwast.

Wykorzystaj zalety...

- czarnuszki, inaczej zwanej czarnym kminem lub ziołem Benedykty, do dań duszonych i pieczenia chleba,
- cynamonu do sosu lub zupy pomidorowej – nada im słodkavo-korzenny smak,
- ostrego chili do sosów i marynat; jeśli czujesz zbyt ostry smak w ustach, nie popijaj wody tylko zagryź odrobiną chleba,
- ziół prowansalskich (tradycyjnej mieszanki ziół rosnących w południowej Francji, między innymi oregano, rozmarynu, cząbrku i estragonu) do pieczonych ziemniaków, sałatek i drobiu,
- kurkumy (barwi potrawę na kolor żółtopomarańczowy) do dań z ryżu i fasoli.



Sporo, szczególnie do popularnej jagnięciny, Grecy używają mięty oraz anyżu (jednej z najstarszych roślin na świecie!). Nie należy mylić go z anyżem gwiazdystym (przyprawy daleko-wschodniej). Stosowany najczęściej w krajach basenu Morza Śródziemnego idealnie komponuje się z daniami warzywnymi oraz napojami alkoholowymi.

Włosi nie mogliby obyć się bez bazylii, zwanej ziołem pomidorowym. Idealnie komponuje się ona z czosnkiem i oliwą. We Włoszech uznawana jest za naturalne lekarstwo na dobry humor. Wystarczy powąchać lub wziąć do ust świeże listki i... uśmiech gwarantowany! Liście młodej bazylii można zamrażać lub każdy z osobna posypać solą, włożyć do słoika i zalać oliwą (przechowywać w lodówce).

KRAKOWSKI KREDENS

TRADYCJA
GALICYJSKA

www.krakowskikredens.pl



Pierozki zapiekane na ruszt doskonałe

Zaczynamy sezon grillowy. Będzie pysznie. Grillowane mięsa, kiełbasy, warzywa! A gdyby tak spróbować czegoś nowego? Na przykład pierogów.

Pierozki zapiekane z Krakowskiego Kredensu świetnie spiszą się jako danie z rusztu. Spróbujcie sami.

Do wyboru trzy wersje smakowe: z warzywami, z mięsem oraz z kapustą i grzybami. Pierozki zapiekane są dobrze doprawione, zbędne będą więc wszelkie grillowe dodatki. Same pierozki dodatków również nie zawierają. Ani konserwantów, ani glutaminianu sodu. Takie smaczne, a takie proste!

Pomieszaj i dodaj!

Istotnym elementem kuchni indyjskiej jest używana od wieków garam masala – miks przypraw, w skład których może wchodzić cynamon, gałka muszkatołowa, kolendra, kardamon czy kminek. Przyprawa ta jest dodawana pod koniec gotowania. Po indyjskim posiłku zwykle proponuje się na poprawienie trawienia napój z kopru włoskiego lub kardamonu.

To właśnie dzięki przyprawom inna kulturowa kuchnia, a mianowicie chińska, ma orientalny smak i wyjątkowy charakter, za który pokochał ją cały świat. Podstawową mieszanką używaną w ichniejszej kuchni jest przyprawa pięciu smaków – słodkiego, gorzkiego,

słonego, kwaśnego i ostrego – którą tworzą: cynamon, anyż gwiazdzisty, goździki, nasiona kopru włoskiego oraz pieprz sycuański.

W trzech kolorach

Pieprz jest jedną z najpopularniejszych przypraw w Polsce. Wszystkie ziarenka, bez względu na kolor (czarny, biały, zielony), pochodzą z tej samej rośliny. Czarny (o najbardziej intensywnym smaku) uzyskiwany jest z niedojrzałych, potem suszonych owoców. Pieprz zielony to owoce niedojrzałe, natomiast biały – owoce pieprzu czarnego poddawane specjalnej obróbce. W sklepach można dostać także pieprz czerwony. Nie należy on jednak do gatunku

ZA NAJDROŻSZĄ PRZYPRAWĘ ŚWIATA UZNAJE SIĘ SZAFRAN, UZYSKIWANY Z TAK ZWANYCH ZNA-MION KWIATU KROKUSA UPRAWNEGO ZBIERANEGO JESIENIĄ. JEGO CENA SIĘGA BLISKO 40 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA KILOGRAM.

pieprzu, choć pod taką nazwą jest sprzedawany (to suszone owoce jagodowe). Jest stosowany głównie do marynat, sosów oraz dań mięsnych i... lodów waniliowych! Co ważne – tego pieprzu nie mielimy, tylko rozkruszamy. Zielony pieprz nadaje aromat sałatkom, biały, dzięki cytrusowemu posmakowi, świetnie komponuje się z rybą, tłuczonymi ziemniakami i jajnymi zupami. Pieprz czarny w ziarnach zawsze dodaje się na początku gotowania, a zmielony na koniec. Często spotykany na sklepowych półkach pieprz cayenne to ususzony i zmielony proszek z nasion i strąków różnych rodzajów papryczek chili. ■

**Warto wiedzieć**

Na pokładach pociągów Express InterCity Premium oraz Express InterCity pasażerowie podczas podróży otrzymują bezpłatny poczęstunek, serwowany przez obsługę WARS.

Na pokładzie Express InterCity Premium:

- 1. klasa: 1 ciepły napój (kawa lub herbata)
+ 1 zimny napój (woda mineralna lub sok) + słodka przekąska
- 2. klasa: 1 napój do wyboru
(ciepły lub zimny: kawa/herbata/woda mineralna/sok)

Na pokładzie Express InterCity:

- 1. klasa: 1 napój do wyboru (ciepły lub zimny: kawa/herbata/
woda mineralna/sok) + słodka przekąska
- 2. klasa: 1 napój do wyboru (ciepły lub zimny: kawa/herbata/woda mineralna)
- przedział menedżerski: 1 napój do wyboru (ciepły lub zimny: kawa/herbata/
woda mineralna/sok) + słodka przekąska + posiłek (do wyboru z menu)



Poleca

Tomasz Jachacy,
szef kuchni
Dworu Konstancin

STEK Z CHILI Z PIECZONYM ZIEMNIAKIEM

Składniki

na dwie porcje:

2 steki wołowe z rostbefu,
2 duże ziemniaki, 1 łyżeczka
oliwy z oliwek, 2 łyżki kwaśnej
śmietany, 20 gramów kopru,
25 gramów masła, 2 ząbki czosnku, sól, suszone papryczki chili

Sposób przyrządzenia:

Ziemniaki w całości myjemy, delikatnie nacieramy oliwą i solą, a następnie zawijamy w folię aluminiową i pieczemy na grillu bądź w rozgrzanym żarze przez około 40 minut. Steki nacieramy oliwą oraz chili i układamy na rozgrzanym grillu, co jakiś czas przekręcając na drugą stronę, piekąc przez około 10 minut. Ważne, aby nie grillować steków zbyt długo, ponieważ nie będą soczyste. Masło rozpuszczamy i dodajemy szczyptę soli oraz przetarty czosnek. Gotowe steki polewamy rozpuszczonym masłem czosnkowym, a ziemniaki kwaśną śmietaną i posiekany koprem.



ŁOSOŚ GRILLOWANY Z BAGIETKĄ

Składniki na dwie porcje:

350 gramów filetu z łososia,
1 bagietka pszenna, cytryna,
sól, pieprz, oliwa z oliwek, koper

Sposób przyrządzenia:

Na rozgrzany rożen kładziemy filety z łososia i grillujemy przez około 10 minut (w zależności od grubości ryby), przed podaniem posypujemy posiekany koprem. Bagietkę kroimy w plastry i lekko rumienimy na grillu.

WWW.DWORKONSTANCIN.PL



· Komunie ·
· Wesela · Chrzcziny ·
Przyjęcia okolicznościowe · Konferencje



WWW.GOSPODAZALEWAJKA.PL

HOTEL
★ ★ ★
DWÓR
KONSTANCIN



OD LASU 23
KONSTANCIN-JEZIORNA

Mały kontra duży

Nie ma co owijać w bawełnę. Podróżowanie z małym psem jest łatwiejsze. To jednak wcale nie oznacza, że z dużym nie można. Wręcz przeciwnie!

autor: KATARZYNA ŚWIERCZYŃSKA

Pamiętam, jak kiedyś narzekałam na to, że do jednego ze sklepów można wejść z psem, ale tylko pod warunkiem, że schowa się go do torebki. – Właściciele małych psów mają fajniej – poskarżyłam się znajomemu. Odpowiedział bez zastanowienia – To nie jest kwestia wielkości psa, tylko odpowiedniej torebki!

W drodze

Wprawdzie nie noszę ze sobą torebki (musiałoby to być niezle torbiszcze), w której zmieszczę Flickę, ale nauczyłam się radzić sobie w sytuacjach, kiedy wielkość psa rzeczywiście może być kłopotliwa. To przede wszystkim podróżowanie zatłoczoną komunikacją publiczną. Bo jeśli nie ma tłoku, to zwykle nie ma żadnego problemu.

Pewne rzeczy warto przewidzieć już na etapie planowania podróży. Jeśli to możliwe – nie jechać komunikacją miejską w godzinach szczytu. Jeżeli w pociągu mamy możliwość wybrania miejsca, weźmy takie, które nie będzie oznaczało, że nad psem ciągle będzie ktoś

przechodził. A więc na przykład lepiej unikać ośmioosobowych przedziałów 2. klasy (szczególnie jeśli mamy przypuszczenie, że pociąg będzie pełny). Ja najbardziej lubię wagony bezprzeziałowe – Flicka może w nich wcisnąć się pod siedzenie i ani nikt jej nie przeszkadza,

ZWIERZAK W REGULAMINIE
Dopuszczalna waga psa określana jest w przepisach przewozowych, jak i w regulaminach pobytu w niektórych miejscach noclegowych

ani ona nikomu nie wadzi. Ten sam sposób warto wykorzystywać w autobusach, tramwajach czy metrze – dobrze więc nauczyć psa, aby kładł się pod siedzeniami. Jeśli nie ma takiej możliwości, najlepiej ustawić się gdzieś z boku lub w kącie. Wielu opiekunów dużych psów



zabiera na dłuższe podróże klatki kennelowe, do których ich psy są przyzwyczajone i czują się w nich bezpiecznie. To również dobre rozwiązanie, jednak wtedy trzeba się liczyć z tym, że taka klatka do zwykłego przedziału kolejowego może się nie zmieścić, a nam przyjdzie spędzić podróż na przykład w przestronniejszym przedziale rowerowym.

Taksówka i samolot

Jeśli podczas wyjazdu zamawiamy taksówkę, trzeba uprzedzić, że mamy psa i określić jego gabaryty. Pozwoli to uniknąć nieprzyjemnych sytuacji i niedomówień. Na szczęście coraz więcej korporacji ma kierowców, którzy przewiozą z przyjemnością psiego pasażera, bez względu na jego gabaryty. Wielkość psa, a dokładniej jego waga, mają kluczowe znaczenie przy planowaniu podróży samolotem. Tu przepisy są bezlitosne – do kabiny pasażerskiej można zabrać psa (albo kota), który razem z klatką nie będzie ważył więcej niż 8 kilogra-

mów (szczegółowe wymogi można znaleźć na stronach poszczególnych przewoźników – ograniczenia nie dotyczą jedynie psów przewodników). Duży pies musi być transportowany w luku bagażowym.

Nocleg 8+

Planowanie podróży to także wybór miejsca na nocleg. Szukając go, nie należy liczyć na łut szczęścia i na to, że ktoś przymknie oko na dużego psa. Tu szczerść jest najważniejsza – przy rezerwacji zawsze trzeba uczciwie powiedzieć, jakiego mamy psa. Niestety wiele hoteli i pensjonatów przyjmuje tylko koty i małe psy (i tak jak w przypadku samolotów – w niektórych regulaminach hotelowych określona jest dopuszczalna waga psiego gościa), więc lepiej poszukać dłużej, ale znaleźć taki, w którym czworonóg ważący nawet więcej zostanie przyjęty z otwartymi ramionami. Ku jego i właściciela radości takich miejsc jest coraz więcej, bo i osób podróżujących ze zwierzętami przybywa. ■

Katarzyna Świerczyńska

Dziennikarka, blogerka, właścicielka suki Flicki (wytrawnej podróżniczki) oraz kotów Hertulka i Bundesi (prawdziwych domatorów). O podróżowaniu z psem pisze na www.podrozezpsem.pl.



FOT.FOTOLIA (1), W.TOKYZ (1)

rower za złotówkę

**ZWIĘKSZ
ZASIĘG
SWOICH
WYPRAW**

ARRIVA
a DB company

Obowiązuje we wszystkie weekendy
od 1 maja do 27 września 2015

TU JESTEŚMY   WWW.ARRIVA.PL

Niezbędnik PODRÓŻNIKA



WINO W **PODRÓŻY**

Amerykańska marka GSI Outdoor wymyśliła jeden z cudowniejszych gadżetów wycieczkowych – Wine Glass Gift Set. To praktyczny zestaw do transportu wina, który składa się z: lekkiego bukłaka, neoprenowego etui i dwóch składanych kieliszków. Eleganckie etui jest podzielone na dwie części. W jednej znajduje się bukłak (przemysłane zamknięcie na rzep za pomocą klapy zabezpiecza biden przed wypadnięciem), w drugiej, zamykanej na zamek błyskawiczny – plastikowe kieliszki. Zestaw można nosić w charakterze torebki, przewieszony przez ramię na specjalnym pasku.

UNIWERSALNY JAK **OPTIMUS**

Polaris Optifuel firmy Optimus otrzymał prestiżową nagrodę ISPO Award w kategorii palników outdoorowych na tegorocznych międzynarodowych targach branży sportowej w Monachium. Siłą palnika jest to, że działa na wiele rodzajów paliwa gazowego (propan, butan, izobutan) i płynnego (między innymi nafta, olej napędowy, paliwo lotnicze, white gas), w efekcie czego sprawdzi się w każdym miejscu na ziemi. W skład zestawu wchodzi: świetnej jakości palnik, samoczyszcząca aluminiowa pompka i wbudowana magnetyczna igła (pozwala na czyszczenie palnika nawet



podczas gotowania), multitool, osłona przed wiatrem, odbijacz ciepła i pokrowiec. Świetnie nadaje się na zimowe wypady – można zmienić tryb gotowania na całoroczny (do użycia w niskich temperaturach) poprzez otwarcie dołączonych nóżek i obrócenie kartusza z gazem do góry nogami.

WYGODA DLA **DZIECIAKÓW**

Butelki Kid Kanteen Sippy dla dzieci świetnie sprawdzają się podczas podróży i dłuższych spacerów. Są wykonane z bezpiecznych materiałów, lekkie i szczelne. Nie przyjmują zapachu płynu wlanego do środka. Można ich wielokrotnie używać i myć je w zmywarce. Zarówno rozmiar (pojemność 355 mililitrów), jak i kształt, są dopasowane do drobnych dziecięcych dłoni. Ustnik został zabezpieczony przed pobrudzeniem specjalną plastikową nakładką. Przy szczelnie zakręcaniej nakrętce znajduje się uchwyt, za który można butelkę przyczepić do plecaka lub paska. Firma Klean Kanteen pomyślała o wszystkim – zaokrąglone brzegi zwiększają wytrzymałość butelki i ułatwiają czyszczenie. Zaletą jest łatwy dostęp do środka przez szeroki otwór.



KOMFORTOWA **LEKKOŚĆ**

Kurtkę Crux Jacket z najnowszej kolekcji Marmota pokochają miłośnicy intensywnego wysiłku fizycznego. Dzięki innowacyjnej technologii NanoPro™ membran jest wodoodporna i doskonale oddycha, zapewniając wyjątkowy komfort podczas noszenia. Zintegrowany kaptur i wysoka garda chronią przed wiatrem i deszczem. Wygodne kieszenie po bokach służą nie tylko do trzymania rąk i potrzebnych drobiazków, lecz również do zwiększenia wentylacji podczas wysiłku. Niepodważalnym atutem jest bardzo niska waga – zaledwie 241 gramów! Świetnie leży i nie krępuje ruchów, gdyż została uszyta z elastycznego materiału typu stretch. Dodatkowe wzmocnienia na ramionach zwiększają wytrzymałość w miejscach kontaktu z szelkami plecaka.

BELLA BUTY

Piękno zamknięte w butach Bellamont Suede GTX pokazuje po raz kolejny, że włoska firma AKU nie ma sobie równych w designie. Soczyste kolory dla odważnych bądź stonowane barwy dla osób ceniących elegancję sprawiają, że obuwie to sprawdzi się nie tylko podczas lekkich wędrówek i miejskich spacerów, ale również na co dzień do pracy. Podeszwa Vibram gwarantuje świetną przyczepność do podłoża, odporność na ścieranie i wyjątkową trwałość. System wewnętrznej śródpodeszwy (IMS) zapewnia optymalną wygodę chodzenia poprzez precyzyjne dopasowanie buta do stopy i doskonałą amortyzację. Cholewkę wykonano z zamszowej skóry i membrany GORE TEX® Performance Comfort. Efekt? Komfort termiczny w upał i suche stopy w niepogodę. Z przodu znajduje się gumowy otok (99 procent materiału pochodzi z recyklingu), który chroni obuwie przed uszkodzeniami mechanicznymi, a palce przed urazami.

opracowała:

Ewa Nowaczyk-Przybylak



Prawo w biznesie

Dynamiczna sytuacja na rynku to duże wyzwanie dla polskich przedsiębiorców oraz reprezentujących ich interesy menedżerów. Muszą oni nie tylko sprawnie się poruszać w otoczeniu biznesowym, lecz także odnaleźć się w gąszczu przepisów prawa. Dzięki temu można zyskać gwarancję bezpieczeństwa i efektywności przedsiębiorstwa.

autor: MAŁGORZATA OŚWIATA

Wizja rychłego bankructwa to największe utra-
pienie przedsiębiorców. Przez ostatnie 12 miesięcy działalność gospodarczą zakończyło aż 809 przedsiębiorstw, w tym szczególnie niekorzystny okazał się październik ubiegłego roku (dane KUKE S.A.). Powodem takiego obrotu sprawy była ich niewypłacalność. Niepowodzenie firmy na rynku można przypisać własnym majątkiem. Aby czarny scenariusz się nie urzeczywistnił, osoba na kierowniczym stanowisku musi być świadoma możliwych zagrożeń.

Odpowiedzialność majątkowa

Praca menedżera jest wymagająca, chociażby ze względu na odpowiedzialność za realizację zadań wykonywanych przez innych. Ponadto warto wiedzieć, że z kierowniczym stanowiskiem wiąże się często również odpowiedzialność majątkowa w momencie niepowodzenia podmiotu. Roszczenia z tego tytułu mogą przybrać przeróżny charakter, a ich

wymiar okazuje się zaskakująco surowy. – Przez nieznaną sobie prawa pewien młody menedżer, członek zarządu spółki, której udziałowcami były osoby zagraniczne, pozostał ze zobowiązaniem przekraczającym 13 milionów złotych. Wyrok miał klauzulę wykonalności – przestrzega dr Tomasz Niepytański, koordynator studiów podyplomowych: Rozwiązania prawne dla menedżerów i przedsiębiorców – prawo dla menedżerów w praktyce w Akademii Leona Koźmińskiego oraz doradca w kancelariach prawnych. Nikt nie chciałby znaleźć się w takiej sytuacji jak bohater tej historii. Ta głośna sprawa sprzed kilku lat jest doskonałą przestrogą dla innych. – Jedynym kluczem do spokoju jest zdobycie wiedzy, która pozwoli nam funkcjonować zgodnie z prawem. Dzięki temu po prostu możemy pewnych sytuacji uniknąć – tłumaczy ekspert. Zdaniem specjalisty, każda osoba na kierowniczym stanowisku powinna wiedzieć, jak działać w granicach prawa, aby uchronić się od podobnego ryzyka.

WNIEPOWODZENIE FIRMY NA RYNKU MOŻNA PRZYPISAC WŁASNYM MAJĄTKIEM. ABY CZARNY SCENARIUSZ SIĘ NIE URZECZYWISTNIŁ, OSOBA NA KIEROWNICZYM STANOWISKU MUSI BYĆ ŚWIADOMA MOŻLIWYCH ZAGROŻEŃ.

Wiedza podstawą bezpieczeństwa

W środowisku biznesowym można znaleźć mnóstwo przykładów menedżerów, którzy uniknęli odpowiedzialności finansowej, opierając swoje działania na praktycznej znajomości prawa i dobrej orientacji w gąszczu przepisów. – Wyobraźmy sobie na przykład, że ktoś reprezentuje spółkę prawa handlowego, ale nie zna prawa upadłościowego. Taka osoba nie wie, że w ciągu 14 dni od momentu, w którym zobowiązania przekroczy majątek, musi złożyć wniosek o upadłość. Jeśli tego nie zrobi, w pewnych sytuacjach będzie odpowiadać całym majątkiem wobec wierzycieli spółki – tłumaczy ekspert.

Kontrakt, czy umowa

Pod tym kątem warto przyjrzeć się bliżej również tak zwanym kontraktom menedżerskim (czyli umowom cywilno-prawnym zawieranych przez osoby fizyczne, które prowadzą działalność gospodarczą związaną z danym podmiotem). Kryje się za nimi zazwyczaj również odpowiedzialność majątkowa. Decydując się na taką formę współpracy, zadбай-

my zatem o stronę merytoryczną umowy. – Niezbędne jest jasne określenie zadań do wykonania, zakresu odpowiedzialności oraz precyzyjne zdefiniowanie stron – podpowiada specjalista. Dokument będzie nieważny, jeśli strony umowy zostaną źle określone.

Zrozumieć ducha

Praca menedżera pochłania mnóstwo czasu, którego ma on przecież ograniczoną ilość. Dlatego niewykonalnym okazuje się przestudiowanie wszystkich kodeksów. Od znajomości ustaw ważniejsze jest jednak rozumienie ducha prawa, co podkreśla dr Niepytalski. Zyskujemy wówczas większe poczucie bezpieczeństwa podczas funkcjonowania w życiu gospodarczym. W opinii eksperta można się tego nauczyć, podobnie jak każdego obcego języka. ■

dr Tomasz Niepytalski

Adiunkt w Katedrze Administracji i Prawa Administracyjnego w Akademii Leona Koźmińskiego. Wykłada zagadnienia z zakresu prawa gospodarczego oraz handlowego. Jest koordynatorem merytorycznym studiów podyplomowych: Rozwiązania prawne dla menedżerów i przedsiębiorców – prawo dla menedżerów w praktyce.

Prowadzi ponadto doradztwo i działalność ekspercką, między innymi dla Ministerstwa Skarbu Państwa.



FOT. FOTOLIA (1), ALK (1)





NAJNOWSZE TECHNOLOGIE W TRANSPORCIE SZYNOWYM

Instytut Kolejnictwa od 70 lat w ramach swoich niezależnych struktur organizacyjnych prowadzi prace badawczo-rozwojowe, certyfikacyjne oraz prace usługowe w dziedzinie kolejnictwa i miejskiego transportu szynowego.

Jesteśmy pierwszą polską jednostką notyfikowaną (nr 1467) do dyrektywy 2008/57/WE w sprawie interoperacyjności systemu kolei we Wspólnocie i jako taka jednostka posiadamy uprawnienia wystawiania europejskich certyfikatów zgodności.

W obszarze ustawodawstwa krajowego posiadamy również uprawnienia do udzielania aprobat technicznych dla wyrobów stosowanych w infrastrukturze kolejowej. Wysokie kompetencje Instytutu potwierdzają: autoryzacja Urzędu Transportu Kolejowego, akredytacje Polskiego Centrum Akredytacji, notyfikacja Instytutu Komisji Europejskiej jako jednostki kompetentnej do oceny i certyfikacji interoperacyjnych podsystemów kolejowych i składników interoperacyjności, a także uznanie niemieckiego EBA.

Dysponujemy torem doświadczalnym o długości 7725 metrów z dodatkową infrastrukturą specjalistyczną (na którym między innymi przeprowadzamy testy zderzeniowe i badania hałasu) oraz bazą konferencyjną i hotelową.

Prowadzimy badania eksploatacyjne, badania do celów certyfikacji oraz prace naukowo-badawcze w zakresie wszelkich rodzajów pojazdów szynowych, w tym pojazdów specjalnych (także do budowy i utrzymania infrastruktury kolejowej) oraz w zakresie szeroko pojętej infrastruktury kolejowej.

Realizujemy stosownie do wymagań norm PN-EN ISO/IEC 17065:2013 oraz PN-EN ISO/IEC 17021:2007:

- procesy oceny zgodności WE z wymaganiami zasadniczymi dyrektywy 2008/57/WE,
- certyfikację dobrowolną wyrobów przeznaczonych do stosowania w transporcie szynowym,

- certyfikację zakładowej kontroli produkcji ZKP w odniesieniu do wyrobów budowlanych stosowanych w infrastrukturze kolejowej,
 - certyfikację systemów zarządzania jakością (QMS) na zgodność z normą PN-EN ISO/IEC 9001:2008 w zakresie wytwarzania wyrobów dla kolejnictwa.
- Nasza działalność naukowo-badawcza obejmuje między innymi: ocenę bezpieczeństwa w zakresie wyceny i oceny ryzyka zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 402/2013 oraz badania elementów infrastruktury kolejowej taboru i sterowania na zgodność z mającymi zastosowanie wymaganiami, a także informację naukowo-techniczną i normalizacyjną, wydawnictwa czasopism i książek.

INSTYTUT KOLEJNICTWA

ul. Chłopickiego 50, 04-275 Warszawa

+48 22 473 13 00

www.ikolej.pl





INSTYTUT KOLEJNICTWA (Railway Institute)
Notified Body No 1467

The Railway Institute is a research institute of the Polish Ministry of Infrastructure and Development.

We are Notified Body No 1467 under the Interoperability of the Railway System Directive 2008/57/CE, as well as Designated Body for conformity assessment according to Polish regulations.

We hold PCA (Polish Centre for Accreditation) certificates of accreditation as certifying body (products and quality management systems) according to EN ISO/IEC 17065 and EN ISO/IEC 17021 standards and research body (tests) according to EN ISO/IEC 17025 standard co-

vering all interoperability constituents and sub-systems of rail transport.

The Railway Institute, operating for 70 years in the railway sector, conducts scientific and research works (including tests and calibration of measuring instruments) and performs certification processes in the fields of railways and urban rail transport.

In addition we hold foreign approvals: EBA (DE), CESIFER (IT).

We own a test track for conducting various experiments. We also possess the necessary infrastructure for R&D studies in the field of railway transport.

Instytut Kolejnictwa conducts research and deve-

lopment activities in a local and international scale.

The Railway Institute plays a leading role in the support of the Polish legislation process for the Railway sector providing services for the Polish Ministry responsible in the field of transport, for the local governments, and last but not least for private and national Infrastructure Managers (IM's), Railway Undertakings (RU's) and Manufacturers for the Rail sector.

INSTYTUT KOLEJNICTWA

(Railway Institute)
Warsaw, POLAND
+48 22 473 1300

www.ikolej.pl



Top GADŻET



KLASA I WYGODA DLA WYMAGAJĄCYCH

Goclever Insignia 530 LTE to elegancki telefon, który zaskoczy nie tylko jakością wykonania, ale także szybkim Internetem LTE, dzięki któremu korzystanie z sieci staje się prawdziwą wygodą. Warte uwagi są również matryca 13 Mpix i obiektyw Sony, a także ekran wykonany w technologii IPS o rozdzielczości HD 1280x720. Dodatkowo wyposażono go w taflę DragonTrail, która nie dość, że jest cienka, to także bardzo wytrzymała na uszkodzenia. Ten smartfon warto mieć również ze względu na obsługę transmisji 4G LTE, które zapewniają kilkakrotnie szybsze przesyłanie danych niż 3G. Pomysłowa jest także funkcja Gesty, która pozwala na włączanie z poziomu wygaszonego ekranu najważniejszych opcji i aplikacji. W cenie telefonu otrzymamy ponadto możliwość ściągnięcia kilkudziesięciu darmowych map do nawigacji oraz przeznaczone do tego modelu ochronne etui.

JEDEN PORT, WIELE MOŻLIWOŚCI

Co prawda istnieją już urządzenia, dzięki którym możemy zwiększyć liczbę portów USB, podłączając do komputera coś w rodzaju rozgałęźnika, jednak InfiniteUSB jest świetnym pomysłem przede wszystkim dlatego, że jedną wtyczkę wkładamy w drugą, oszczędzając masę miejsca. Na dodatek każdy port ma inny kolor i wygląda to naprawdę estetycznie. Nie jesteśmy również ograniczeni liczbą wkładanych w siebie wtyczek, co daje nam nieograniczone możliwości podłączenia wielu urządzeń. Twórcy InfiniteUSB zapewniają, że optymalnie i bez większych problemów do jednego portu w komputerze można wpiąć około pięciu urządzeń. Tyle jest również kabli w standardowym zestawie.



DISCO DOG

Disco Dog to kamizelka dla psa z ponad 250 ledowymi światłami, która wyświetla napisy i kształty w dowolnie wybranym kolorze. Jest również specjalna aplikacja na smartfona pozwalająca stworzyć wymarzone wzory. Pojawia się jednak pytanie: po co to komu? Trzeba przyznać, że po części jest to dość żartobliwy projekt, ale ma on jednak istotną zaletę. Psa kamizelka może również wyświetlić komunikat, gdy czworonóg się gdzieś zawieruszy. Każdy, kto spotka wałęsającego się samotnie zwierzątko, bez problemu wpadnie na to, że poszukuje go stęskniony właściciel.

STYLOWE E-BUTY

Wyświetlacze e-ink mają wiele zalet, ale jedną z nich, która ma chyba największe znaczenie, jest niewielkie zużycie prądu. Prawdopodobnie jednak nie z tego powodu powstał niezwykły mariaż nowoczesnej technologii ze światem kobiecych butów. Volvorii Timeless to szpilki, które wyposażone zostały w panel e-ink wyświetlający różne wzory. Na razie dostępne są dwie wersje kolorystyczne butów – białe i czarne. Jeśli buty nie będą używane zbyt często, jedno naładowanie powinno wystarczyć nawet na kilka miesięcy.



CIECZ ZAMIAST WSKAZÓWEK

Nie ma chyba drugiego takiego przedmiotu codziennego użytku, który tak chętnie byłby brany na warsztat przez projektantów. Tym razem designerski zegarek postanowiła stworzyć firma Hydro Mechanical Horologists i trzeba przyznać, że efekt jest oszałamiający. Zegarek H3 nie ma wskazówek ani wyświetlacza, a jedynie mechaniczny napęd, parę obrotowych kostek i ciecz w wąskiej rurce. A to zdecydowanie wystarczy, by robić niesamowite wrażenie.

Mechanizm pompuje fluorescencyjną ciecz, która wskazuje godzinę, a dodatkowy wskaźnik pokazuje minuty. Gadżet wykonano z tytanu, platyny oraz szafirowego szkła i właśnie dzięki niemu użytkownik może widzieć pracujący mechanizm. Smaczku dodaje fakt, że wyprodukowane zostanie jedynie 25 egzemplarzy zegarka H3, a każdy z nich kosztował będzie około 290 tysięcy dolarów.



LEMON IT

www • design • print

STRONY WWW

SKLEPY INTERNETOWE

KAMPAKIE REKLAMOWE

PROJEKTY GRAFICZNE

WYDRUKI



+48 696 008 488

info@lemonit.pl

www.lemonit.pl

Let's lemon it!

SEZAM NA **KALORIE**

Jeśli mamy problem z motywacją i nie chce nam się ćwiczyć, to prawdopodobnie nigdy nie otworzymy naszego pudełka ze słodyczami! K-Safe powstał z myślą o tych, którzy nie mają pomysłu, jak zmobilizować się do zrzucenia kilogramów. Na końcu drogi zawsze jest nagroda – jednak pod warunkiem, że nie będziemy oszukiwali. Także samych siebie. A z tym pudełkiem jest to raczej niemożliwe, bo można je otworzyć dopiero po wykonaniu konkretnego zadania, na przykład przebiegnięciu określonej liczby kilometrów, dojściu do konkretnego punktu czy upłygnięciu danego czasu. W tym nietypowym sejfie można schować praktycznie wszystko – od łakoci aż po pilot do telewizora czy telefon.



ZAPALNICZKA BEZ PŁOMIENIA

Illume ArcLighter to zapalniczka, dzięki której uruchomisz kuchenkę gazową, zapalisz świeczkę czy rozpalisz grilla. Z tą różnicą, że zamiast gazu wykorzystuje ona energię elektryczną. Dzięki niej między ogniwami tworzy się łuk elektryczny, który zastępuje ogień. Efekt – takiej zapalniczki można używać nawet przy silnym wietrze. Na dodatek ma ona całkiem przyjemny dla oka design. Wadą jest jednak wygórowana jak na zapalniczkę cena. Za gadżet trzeba bowiem zapłacić aż 40 dolarów.

ELEKTRYCZNY BAGAŻ

Spiesząc się na pociąg, warto mieć ze sobą bagaż, który nie tylko nie utrudni gniazda po peronach, a wręcz spowoduje, że szybciej trafimy do swojego przedziału.

Briefcase Electric Scooter to walizka i hulajnoga w jednym. Na dodatek zasilana energią elektryczną. Z daleka przypomina ona zwykłą torbę z nieco większymi kółkami. Po wyciągnięciu rączek i specjalnego podestu można jednak nią śmiało podróżować. Na dodatek wbudowany akumulator pozwala na pokonanie aż 10 kilometrów z prędkością blisko 20 kilometrów na godzinę. To chyba całkiem dobry wynik jak na jeżdżącą walizkę! Całość waży około 8 kilogramów. Za taką walizkę trzeba jednak sporo zapłacić, bo kosztuje ona blisko 600 dolarów. Jeśli dorzucimy kolejne 100, wtedy możemy kupić walizko-hulajnogę wyposażoną również w panele słoneczne, które rozwiązują problem ładowania akumulatora.

opracował: Bartosz Wiśniewski



TRAKO 2015

11. Międzynarodowe Targi Kolejowe

Gdańsk, AmberExpo

22-25.09
trakotargi.pl



organizacja



miejsce



Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
80-560 Gdańsk, ul. Żaglowa 11

współorganizacja



współpraca



patronat medialny



Warszawa jak Londyn i Paryż

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2014 roku w Warszawie mieszka ponad 1,7 miliona osób, a liczba ta od lat stale rośnie. Czy zastanawiałeś się, co by było, gdyby każdy mieszkaniec stolicy jechał codziennie samochodem na 8:00 rano do swojego biura znajdującego się w ścisłym centrum? Korki? Mało powiedziane! Raczej kompletny paraliż miasta. Umawiając się na spotkanie, zamiast wyznaczać konkretną godzinę bardziej zasadnym byłoby powiedzenie typu: „Gdy czoło korka z Ursynowa dotrze do placu Unii Lubelskiej...”.

Cale szczęście istnieją elastyczne godziny pracy, praca z domu, urlopy, rozwinięta sieć komunikacji miejskiej, ale przede wszystkim – duże kompleksy biurowe zlokalizowane poza ścisłym centrum i jednocześnie dobrze skomunikowane z innymi dzielnicami miasta. Dzięki nim ruch w mieście rozkłada się na znacznie większą powierzchnię, a wielu mieszkańców zamiast samochodu chętnie wybiera transport publiczny.

Idea przeniesienia ciężaru komunikacyjnego z centrum do obrzeżnych dzielnic miasta nie jest wcale polskim wynalazkiem. Podobne rozwiązania funkcjonują w metropoliach na całym świecie. Przykładem jest choćby Londyn, gdzie jako równorzędny partner centralnego City funkcjonuje położony w dzielnicy Tower Hamlets kompleks biurowy

Canary Wharf, który swój rozkwit zawdzięcza dobremu połączeniu kolejowemu.

Podobnie w Paryżu – położona na zachód od francuskiej stolicy biznesowo-handlowa dzielnica La Défense od lat jest siedzibą największych rodzimych i międzynarodowych korporacji, dając nieco oddechu i tak zakorkowanemu centrum miasta.

Czy Warszawa ma szansę stać się kolejnym Londynem lub Paryżem?

Oczywiście! Już teraz o tytuł biznesowego serca miasta rywalizuje ze Śródmieściem tak zwany Mokotów Biznesowy, usytuowany na terenie niegdyś Służewca Przemysłowego. Ale patrząc na plan Warszawy, jest jeszcze jedno miejsce, które już niedługo jednoznacznie będzie nam się kojarzyć z biznesem. To teren

tuż przy dworcu Warszawa Zachodnia, na którym powstaje obecnie nowoczesny kompleks biurowy West Station. Skupienie w jednym miejscu punktów usługowo-handlowych, biur i transportu kolejowego to idealne warunki do rozwoju zarówno dla międzynarodowych korporacji, jak i dla raczkujących w wielkim świecie start-upów. I faktycznie, doświadczenia wspomnianych już metropolii pokazują, że najlepiej radzą sobie firmy usytuowane w miejscu, do którego zarówno pracownicy, jak i klienci mogą dotrzeć w łatwy i szybki sposób. A jak pracownicy i klienci dojadą do West Station? Kompleks powstaje tuż przy Alejach Jerozolimskich w bezpośrednim sąsiedztwie nowego dworca kolejowego Warszawa Zachodnia, który zostanie oddany do użytku pod koniec 2015 roku i będzie



pierwszym z wielu elementów powstającego węzła przesiadkowego w tej części Warszawy.

O dworcu słów kilka...

Budowany właśnie dworzec Warszawa Zachodnia będzie zupełnie nowym obiektem i przejmie część ruchu dotychczas skumulowanego w istniejącym budynku od strony ulicy Tunelowej. Ułatwi to korzystanie z kolei zwłaszcza mieszkańcom Mokotowa, Ochoty czy Włochów, którzy w ciągu kilkudziesięciu sekund od wyjścia z autobusu przy Alejach Jerozolimskich dotrą do hali

dworcowej z kasami biletowymi. Przyjezdni od razu na miejscu, w kasie lub biletomacie, kupią bilet komunikacji miejskiej, wypłacą gotówkę z bankomatu, skorzystają ze skrytki bagażowej lub wypiją kawę w kawiarni. Nowy dworzec zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, między innymi poprzez okienka kasowe z obniżonym blatem, dostosowane do obsługi osób na wózkach inwalidzkich. Na dworcu znajdą się także ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących, dostosowane toalety, windy i schody ruchome.

NOWY DWORZEC WARSZAWA ZACHODNIA

Nowoczesny obiekt spełniający europejskie standardy zostanie oddany do użytku pod koniec 2015 roku

Jak będzie można dotrzeć do West Station?

O sukcesie Canary Wharf czy La Défense w dużej mierze zadecydowała rozwinięta sieć komunikacji miejskiej. W Londynie momentem kluczowym było połączenie linii kolejowej Docklands Light Railway, której stacja znajduje się w samym sercu biurowego zagłębia, z rozbudowaną linią metra Jubilee Line. Oczywiście powierzchnia kompleksu West Station jest wielokrotnie mniejsza od jego starszych „koleżanek”, jednak wciąż w dwóch trzynastokondygnacyjnych biurowcach każdego dnia będzie przebywać kilka tysięcy pracowników. Wszyscy oni, zamiast stać każdego poranka w korku w kierunku centrum, będą mogli przyjechać autobusem miejskim lub podmiejskim, które mają swoje przystanki tuż przy dworcu. Dzięki podziemnym tunelom, łączącym dworzec z budynkami, pasażerowie podróżujący do pracy koleją będą mogli dotrzeć do biura suchą stopą. Natomiast jeśli tylko ziszczą się plany Urzędu m.st. Warszawy, to za kilka, może kilkanaście lat, do centrum biznesowego przy Alejach Jerozolimskich będzie można dojechać również tramwajem, a nawet III linią metra. To wciąż daleko do 11 linii w Londynie czy 16 w Paryżu, ale w połączeniu z pozostałą infrastrukturą transportową w tej części Warszawy naprawdę nie będzie można narzekać.

Dla tych, którzy mimo dobrych połączeń komunikacji miejskiej wciąż nie będą mogli rozstać się ze swoimi czterema kółkami, w kompleksie West Station powstanie 1100 miejsc parkingowych na parkingu naziemnym oraz w dwóch trzypoziomowych garażach podziemnych. Dla samych podróżnych udających się w podróż z dworca kolejowego Warszawa Zachodnia będzie do dyspozycji 150 miejsc. Mamy też miłą niespodziankę dla odprowadzających bliskich do pociągu. Nie trzeba będzie się już spieszyć. Ponad 30 miejsc postojowych przeznaczonych

będzie na spokojne pożegnanie czy pomoc w zanieśieniu walizek prosto do pociągu. Na bezpłatnym parkingu Kiss & Drive zatrzymać się będzie można na 30 minut.

Jak zmieni się krajobraz przy Alejach Jerozolimskich i co z nowego dworca i kompleksu biurowego będą mieli mieszkańcy Ochoty?

Wbrew często powtarzanej opinii, nowe biurowce nie służą jedynie swoim właścicielom i korporacjom wynajmującym powierzchnię biznesową. Najbliższa okolica zmieni się

nie do poznania. Szerokie chodniki z równo przystrzyżonymi trawnikami, nowo zasadzone drzewa i krzewy kwitnące na wiosnę, liczne sklepiki oraz restauracje i kawiarnie, z których unosić będzie się zapach świeżo parzonej kawy i croissantów – ogólnodostępna przestrzeń miejska przyjmie nowe oblicze. Omijana dotąd przez spacerowiczów okolica dworca stanie się przyjemnym, gwarnym miejscem, gdzie miejscowi i podróżni mogą się spotkać i spędzić przyjemnie czas. Łatwiejsze życie będą mieli również rowerzyści. Istniejąca ścieżka rowerowa zostanie przedłużona tak, aby połączyć nowy dworzec kolejowy Warszawa Zachodnia z centrum miasta. Na prywatne jednoślady czeka też parking tuż przy dworcu i u stóp West Station, dla cyklistów poruszających się rowerami miejskimi – stacja rowerów publicznych Veturilo. Dla pracowników biurowców przewidziano dodatkowo szatnie z prysznicami. Z nowego dworca Warszawa Zachodnia podróżni będą mogli skorzystać już pod koniec 2015 roku. Pierwszy biurowiec kompleksu West Station będzie gotowy dokładnie rok później. Wtedy już będzie można w pełni docenić uroki zrewitalizowanego otoczenia. Wypatrujemy zatem nowej dzielnicy biznesowej, oferującej nowe możliwości i otwartej na przedsiębiorców, podróżnych i samych mieszkańców. Każdy z nich znajdzie tam coś dla siebie.



KOMPLEKS BIUROWY WEST STATION
Skupienie w jednym miejscu punktów usługowo-handlowych, biur i transportu kolejowego to idealne warunki do rozwoju zarówno dla międzynarodowych korporacji, jak i dla raczkujących w wielkim świecie start-upów

Bilet abonamentowy

*12 przejazdów
w cenie 10*

Jeżeli często korzystasz z przejazdów pociągami Kolei Mazowieckich w wybranej relacji, oferta „Bilet abonamentowy” jest w sam raz dla Ciebie. Wykupując z góry 10 biletów na daną relację, 2 przejazdy otrzymasz od nas gratis.

Bilet abonamentowy jest ważny przez dwa kolejno następujące po sobie miesiące. Może być wykorzystany w całości przez jedną osobę lub kilku podróżnych jednocześnie - już mała grupa do 6 osób może razem odbyć przejazd „tam i z powrotem”. Przed każdym przejazdem należy zalegalizować bilet na załączonym do niego karnecie. Za bilet abonamentowy pobiera się opłatę wg taryfy normalnej.

Więcej informacji na www.mazowieckie.com.pl oraz pod numerem Call Center: **(22) 364 44 44**





Filmowa podróż

Od połowy kwietnia na pokładach wybranych pociągów PKP Intercity uruchomiona została testowa usługa, która umożliwia pasażerom dostęp do specjalnie wyselekcjonowanej oferty wideo na żądanie w usłudze player.pl.

Każdy, kto w podróż pociągiem zabierze laptopa, tablet czy smartfon, będzie mógł korzystać z atrakcyjnej oferty filmów, seriali, bajek lub gier udostępnionych w specjalnej Strefie PKP Intercity w serwisie player.pl. Treści wideo dostępne będą bez reklam, a korzystanie z usługi nie będzie wiązało się ze zużyciem pakietu transferu danych. Wystarczy połączyć się z HotSpot T-Mobile, wejść na player.pl lub zainstalować aplikację mobilną, zarejestrować się i oglądać bez ograniczeń. W okresie testowym usługa jest bezpłatna. Docelowo planowany koszt 24-godzinnego

dostępu wyniesie 4,99 złote. Subskrypcja po zakończeniu podróży nie zostanie wyłączona, ale korzystanie z niej będzie możliwe już za pośrednictwem własnego połączenia sieciowego użytkownika. Player.pl w Strefie PKP Intercity udostępnia szeroką tematyczną ofertę wideo, dzięki której każdy znajdzie coś dla siebie. Na fanów seriali czekają między innymi: „Odwroćni”, „Lekarze”, „Prawo Agaty”, a także najnowsze produkcje TVN: „Nie rób scen” oraz „Mąż czy nie mąż”. Oprócz seriali w ofercie znaleźć można także znane tytuły filmowe, na przykład: „Iluzjonista”,

WYSTARCZY
POŁĄCZYĆ
SIĘ Z HOT-
SPOT T-MO-
BILE, WEJŚĆ
NA PLAYER.PL
LUB ZAIN-
STALOWAĆ
APLIKACJĘ
MOBILNĄ,
ZAREJESTRO-
WAĆ SIĘ
I OGLĄDAĆ
BEZ OGRANI-
CZEŃ.

„Idy Marcowe”, „Atlas chmur” czy „O północy w Paryżu”. Dla najmłodszych podróżnych przygotowano specjalną ofertę bajek: „Świnka Peppa”, „Chuck i Przyjaciele”, „My Little Pony”. Platforma player.pl zadebiutowała na rynku pod koniec sierpnia 2011 roku. Serwis oferował wówczas programy i serie znane głównie z kanału TVN. Obecnie biblioteka zawiera ponad 15 tysięcy pozycji, w tym te produkowane wyłącznie dla serwisu. Player.pl dostępny jest między innymi w wersjach mobilnych na urządzeniach z systemami Android, iOS, Windows, w konsolach Sony Playstation, telewizorach wiodących producentów oraz w telewizji nowej generacji nc+, dla abonentów T-Mobile, Netii oraz Toyi. HotSpot T-Mobile to wspólny projekt PKP Intercity i T-Mobile Polska, w ramach którego w pociągach przewoźnika udostępniany jest bezpłatny Internet. Usługa dostępna jest w blisko 300 wagonach kursujących w pociągach Express InterCity oraz wybranych pociągach międzynarodowych. Od lipca ubiegłego roku do usługi zalogowanych było blisko 350 tysięcy unikalnych urządzeń. Więcej na www.intercity.pl. ■



FOT. FOTOLIA (1), MATERIAŁY PRASOWE (1)



Polsko-Kazachstańskie Forum

Współpracy Transportowo-Logistycznej

Польско-казахстанский форум

транспортно-логистического сотрудничества

Plany modernizacji infrastruktury transportowej Kazachstanu

**Potencjał polskich przedsiębiorstw zainteresowanych
współpracą z Kazachstanem**

**Możliwości współpracy polsko-kazachstańskiej w zakresie
rozwoju systemu transportowego Kazachstanu**

17 września 2015 r.
Ałmaty Kazachstan

Patronat honorowy:



www.kazachstan.kow.com.pl

Organizatorem wydarzenia jest **KOW Sp.z o.o.**

Szczegółowych informacji o wydarzeniu
oraz warunkach uczestnictwa udziela:

Sylwia Gers

M: 795 496 026

T: 22 749 11 94

sylwia.gers@kow.com.pl



WARSZAWA GŁÓWNA

– tradycja i nowoczesność

PKP S.A. i Xcity Investment wyłoniły dewelopera, z którym będą prowadzone dalsze negocjacje dotyczące zagospodarowania terenu Warszawy Główniej. Obiekty biurowo-handlowe i tereny rekreacyjne – już za trzy lata okolice ulicy Towarowej staną się nowoczesnym centrum dostępnym dla mieszkańców i podróżnych.

Koncepcja Immofinanz Group obejmuje około 10-hektarowy teren. W przestrzeni tej zaplanowano budowę obiektów handlowo-usługowych oraz mieszkaniowych. Ma tam również powstać nowoczesny zespół biurowy. Dwie wysokie wieże staną się charakterystycznym

elementem placu Zawiszy. Znajdzie się ponadto miejsce na aranżację zielonych terenów rekreacyjno-sportowych – również na dachach przyszytych budynków.

SZACOWANA
WARTOŚĆ PRO-
JEKTU TO OKOŁO
700 MILIONÓW
EURO. PLANO-
WANY TERMIN
ROZPOCZĘCIA
INWESTYCJI TO
LATA 2017-2018.

15 400 m² przestrzeni publicznej
(w tym tereny zielone)

450 lokali mieszkalnych

200 lokali komercyjnych

81 000 m² powierzchni biurowej



Dzięki całej inwestycji zaniedbana dotychczas część miasta zostanie zrewitalizowana i zyska nowy wygląd. Nowoczesna zabudowa zostanie połączona z elementami dawnej Warszawy. Po prawie 20 latach na nieczynnej obecnie stacji kolejowej pojawi się także ruch kolejowy.

– Koncepcja nowego zagospodarowania terenów Warszawy Głównej łączy tradycję z nowoczesnością – mówi Jarosław Bator, członek zarządu PKP S.A. – Zamierzamy przywrócić istniejące tam dawniej funkcje kolejowe i jednocześnie uzupełnić je o nowe, które uczynią cały teren bardziej atrakcyjnym zarówno dla podróżnych, jak i mieszkańców Warszawy – dodaje.

Unikalną część całego kompleksu stanowić będzie odrestaurowany dworzec kolejowy. Budynek zostanie połączony ze stacją kolejową i wielopoziomowym parkingiem dla samochodów osobowych, który powstanie nad istniejącymi torowiskami. Drugi parking, zlokalizowany pod ziemią, dostępny będzie od strony ulicy Kolejowej.



Muzyczny dworzec

15 maja o godz. 19.00 na dachu dworca PKP Warszawa Śródmieście wystąpi zespół Terrific Sunday, jeden z tegorocznych wykonawców Orange Warsaw Festival 2015. Na fanów czekać będą food trucki oraz liczne niespodzianki. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. To jedno z wielu organizowanych ostatnio przez PKP S.A. kulturalnych wydarzeń. Od trzech lat na dworcu Gdynia Główna odbywają się akustyczne koncerty w ramach festiwalu Open'er. W zeszłym roku na dworcu Wrocław Świebodzki PKP S.A. przygotowała cieszącą się wielkim zainteresowaniem Targ Kultury. Liczne wydarzenia są również organizowane na dworcach Wrocław Główny i Kraków Główny oraz innych dużych obiektach w całej Polsce. Oprócz spełniania funkcji komunikacyjnych dworce kolejowe coraz częściej stają się ciekawym miejscem spotkań kulturalnych.

Warto wiedzieć

Rewitalizacja Warszawy Głównej to jeden z 16 realizowanych przez PKP S.A. i Xcity Investment projektów deweloperskich, których łączna wartość to 4,66 mld euro.

W trakcie realizacji są między innymi Kraków Bosacka, Warszawa Zachodnia, Gdynia Międzytorze czy Mińsk Mazowiecki. W fazie planowania są ponadto: Wrocław Świebodzki, Olsztyn Główny czy Warszawa Włochy.



GDYNIA MIĘDZYTORZE – WIZUALIZACJA

Dom dla każdego

Nie ma to jak zamieszkać na swoim. Ale co wybrać? Dom nowoczesny, energooszczędny, inteligentny, a może jednak tradycyjny? Każdy wybór ma swoje za i przeciw.

autor: BEATA RAYZACHER

Chcemy mieszkać ładnie, wygodnie i za stosunkowo niewielkie pieniądze. Każdy, kto szuka domu lub mieszkania, ma wiele możliwości. Jedno jest pewne – decyzja i zakup (projektu, materiałów budowlanych, wybór firmy) powinny być poprzedzone wnikliwą analizą tego, co jest dostępne na rynku. Prawda stara jak świat, że na zbyt dużej oszczędności można dwa razy stracić, odnosi się także do budowy domu.





Dom energooszczędny...

... ma za zadanie nie nadwyręzać portfela właściciela oraz dbać o środowisko naturalne. By stworzyć obiekt o niższym zapotrzebowaniu na ciepło, z dokładnością szwajcarskiego zegarmistrza od chwili projektu do zakończenia prac budowlanych zwraca się uwagę na każdy szczegół: projekt architektoniczny, wybór materiałów, szczelność drzwi i okien, zdrowy mikroklimat panujący w domu. W domu energooszczędnym wykorzystywane są:

- materiały przyjazne środowisku, zwykle naturalne jak drewno (podłogi i drzwi),
- urządzenia sanitarne pozwa-



lające zaoszczędzić nawet do 40 procent zużycia wody,

- naturalny dostęp do światła (dużo przeszkleń).

Domy energooszczędne łączą innowacyjne rozwiązania z pro-

ekologicznymi działaniami. Sprzymierzeńcem ich budowy jest Unia Europejska, stąd możliwość dofinansowania ciekawych rozwiązań oraz projektów.

Kompatybilna inwestycja

– Korzyści automatyki domowej i domu inteligentnego są zauważalne przez coraz większe grono osób. Obok tak wymiernych korzyści jak energooszczędność i ekologiczność rozwiązań, zyskujemy również oszczędność czasu i maksimum wygody – mówi Tomasz Koziarek, product marketing manager Somfy.

– Warto przy wyborze technologii zwrócić uwagę na te, które są stosowane przez znaczące marki na rynku mieszkaniowym, co pozwoli na kompatybilną rozbudowę systemu oraz na podzielenie inwestycji na etapy. Dzięki temu można swobodnie i we własnym tempie (oraz na miarę własnych możliwości finansowych) adaptować domowe urządzenia i sukcesywnie uzupełniać wyposażenie o inne elementy zgodne z danym standardem technologii – dodaje Koziarek.

Dom inteligentny...

...wykorzystuje najnowocześniejsze technologie pod każdym kątem: informatyki, automatyki i rozwiązań budowlanych. Dostosowuje się do obecności domowników, temperatury za oknem, nasłonecznienia, wilgotności. Można nim zarządzać z każdego zakątka Polski, a nawet kuli ziemskiej, dzięki tak zwanej

wizualizacji i podłączeniu do Internetu. Jest w całości zintegrowany z systemem alarmowym. Krótko mówiąc, inteligentny dom to system czujników – dzięki nim sterujemy oświetleniem (bez kucia ścian możemy zmieniać miejsce lamp i żyrandola), temperaturą (nawet na urlopie daleko poza domem), mamy pewne zabezpieczenie przed pożarem i codzienny monitoring. Je-

śli zapomnimy wyłączyć żelazko, zrobimy to jednym kliknięciem z pracy. Bez trudu opuścimy lub podniesiemy żaluzje czy zamkniemy bramę wjazdową już w drodze do pracy.



JAK WYGLĄDA ŻYCIE w inteligentnym domu?



WYOBRAŹ SOBIE, ŻE ZANIM TA PODRÓŻ DOBIEGNIE KOŃCA – ZRASZACZE W TWOIM OGRODZIE PODLEJĄ KWIATY, SALON NAGRZEJE SIĘ DO ULUBIONEJ TEMPERATURY, W EKSPRESIE BĘDZIE CZEKAŁA GORĄCA KAWA, A PRALKA WYPIERZE KOSZULE NA KOLEJNY DZIEŃ PRACY. WIZJA FUTUROLOGÓW? NIE, TO MOŻE BYĆ TWOJA CODZIENNOŚĆ.

Właściwie każdy nowy dom jest już w jakiś sposób inteligentny. Bramy sterowane na pilota, czy automatyczne rolety nikogo już nie dziwią, a z roku na rok pojawiają się coraz to ciekawsze, ułatwiające życie rozwiązania inteligentne do domów. Dzięki nim większość czynności jest wykonywanych automatycznie, bez angażowania domowników. Nic dziwnego, że Polacy na tego typu systemy wydają już około 100 mln zł rocznie. A branża domów inteligentnych, mimo kryzysu rośnie w tempie 20 proc. rocznie.

- Ludzie chcą mieszkać wygodniej, a automatyka do domów przestała się kojarzyć z dużym wydatkiem.

Na inteligentne rozwiązania można oczywiście wydać kilkaset tysięcy, ale już np. komplet żarówek ze sterownikiem radiowym to koszt zaledwie kilkaset złotych.

**NASZ
KLUCZOWY
PRODUKT,
SERCE CAŁEGO
SYSTEMU
STEROWANIA
DOMEM
INTELIGENTNYM
DO KOŃCA
MAJA MOŻNA
KUPIĆ
ZA 1230 ZŁ**

– mówi Radosław Borkowski, dyrektor zarządzający polskiego oddziału Somfy, światowego lidera automatyki do domów.

TaHoma® jest tak zaprogramowana, aby działać zgodnie z harmonogramem dnia domowników i ułatwiać im życie. Dla przykładu – wiele godzin przed przyjściem możemy tak ustawić system, aby w momencie przyścia gości włączył nastrojową muzykę, ogrzewanie i oświetlenie na tarasie, rozsunął markizy. Kiedy np. nasze dziecko zapomni klucza do domu, nie musimy gonić z drugiego końca miasta. Wystarczy jedno kliknięcie na naszym smartfonie, żeby brama do domu i drzwi automatycznie się otworzyły. Telefonem możemy też uruchomić domową kamerę, żeby sprawdzić, czy

nasze dziecko jest już bezpieczne. Ulepszona tegoroczna wersja TaHomy pozwala też na dowolne i wielokrotne programowanie mierników energii elektrycznej, wodomierzy, klimatyzatorów, w zależności od potrzeby i aktualnych warunków. System sam wyłączy światło, żelazko, obniży temperaturę kaloryferów, kiedy wyjdziemy z domu. Dzięki temu domownicy uzyskują kontrolę nad domowymi wydatkami. Czy po przeczytaniu tego tekstu czujesz, że możesz być spokojniejszy o swój dom. Możesz, wystarczy jedno kliknięcie na twoim smartfonie.

somfy® Building happiness

Dom drewniany...

... dziś nie tylko kojarzony jest z charakterystyczną zabudową Tatr (na przykład domy z bali) lub domkiem letniskowym. Sporo domów pasywnych to właśnie obiekty drewniane. Według specjalistów ten rodzaj domu jest doskonałą alternatywą na minimalizowanie wydatków związanych z energią – w domach drewnianych nawet przy niezbyt grubych ścianach utrzymuje się ciepło wewnątrz budynku. Przykładem są takie kraje o zimnym klimacie, jak Szwecja czy Finlandia, gdzie konstrukcje drewniane są niezwykle popularne i powszechnie stosowane. Drewno posiada zdolności do samoregulacji wilgotności, tworzy mikroklimat wewnątrz budynku. Krócej trwa także budowa tego typu domu – w przypadku pełnej prefabrykacji składanie to czas około 3-4 miesięcy, a dom można złożyć nawet zimą. Modne ostatnio jest łączenie domu murowanego z poddaszem wykonanym z drewna.

Obowiązujące trendy

W przypadku elewacji domu należy unikać przeładowności detalami. Modne są naturalne wzory i ornamenty, które wkomponowują się w otoczenie (architekci proponują drewniane elementy). Sukces w dużej mierze zależy od wykonawcy i materiałów. To samo dotyczy ogrodzenia i bramy wjazdowej, na które w pierwszej kolejności zwraca się uwagę. Brama powinna być dopasowana do charakteru budynku, ważna jest też jej użyteczność, czyli szybki i komfortowy wyjazd i wjazd na posesję. Warto pamiętać, że szerokość bramy nie powinna być mniejsza niż 2,4 metra (według przepisów), ale idealne są jednak czterometrowe: swobodnie pozwalają manewrować każdej wielkości autem.



WEDŁUG SPECJALISTÓW TEN RODZAJ DOMU JEST DOSKONAŁĄ ALTERNATYWĄ NA MINIMALIZOWANIE WYDATKÓW ZWIĄZANYCH Z ENERGIĄ – W DOMACH DREWNIANYCH NAWET PRZY NIEZBYT GRUBYCH ŚCIANACH UTRZYMUJE SIĘ CIEPŁO WEWNĄTRZ BUDYNKU.

5

POLISH REAL ESTATE FORUM FORUM RYNKU NIERUCHOMOŚCI

8-9 CZERWCA | SHERATON SOPOT HOTEL

Interesujesz się biznesem i rynkiem nieruchomości?

Odpowiada Ci networkingowy charakter spotkań?

Chcesz zdobyć rzetelną wiedzę i spotkać osoby bezpośrednio związane z nieruchomościami komercyjnymi i mieszkaniowymi?

Wybierz pociąg do Sopotu i odwiedź nas na 5. edycji Forum Rynku Nieruchomości

2 dni konferencji, 9 paneli dyskusyjnych, prezentacja najnowszych badań, wieczorny bankiet.

8-9 czerwca, hotel Sheraton w Sopocie

Zgłoś się już dziś!

Kontakt:

Monika Kulińska - tel. 795 550 441, mkulinska@nowyadres.pl

SREBRNI SPONSORZY



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PARTNERZY TOWARZYSZĄCY



PATRONI HONOROWI



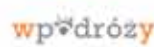
PARTNER TECHNOLOGICZNY



PARTNER BANKIETU



PATRONI MEDIALNI





Dom ekologiczny...

... to coś więcej niż dom, w którym podstawowym zadaniem jest oszczędności energii. Pod uwagę jest brane wszystko, co mogłoby negatywnie wpłynąć na środowisko, nawet wielkość budynku nieadekwatna do liczby domowników. Do budowy wykorzystywane są wyłącznie materiały, przy produkcji których nie była emitowana duża ilość dwutlenku węgla oraz dwutlenku siarki. Idealne są: drewno, cegła (na przykład pochodząca z rozbiórki), glina, kamień. Domy ekologiczne to coraz częściej domy z bloczków glinianych, ponieważ budownictwo ekologiczne zakłada powrót do tradycyjnych metod. To budulec, który nie zawiera szkodliwych dla zdrowia i środowiska substancji. Ściany z gliny naturalnie wchłaniają i wyparowują wilgoć oraz są ognioodporne, stanowią świetną izolację termiczną

i akustyczną. Mieszkanie w tego typu domach jest polecane alergikom – domy z gliny „oddychają”, glina zapobiega pojawianiu się pleśni na ścianach (to właśnie ona jest jedną z głównych przyczyn alergii).

DO BUDOWY WYKORZYSTYWANE SĄ WYŁĄCZNIE MATERIAŁY, PRZY PRODUKCJI KTÓRYCH NIE BYŁA EMITOWANA DUŻA ILOŚĆ DWUTLENKU WĘGLA ORAZ DWUTLENKU SIARKI.

Ekotechnologie

Ekologia w budownictwie to nie tylko modny trend, lecz także konieczność, jeśli chcemy mieszkać zdrowo i z troską o otoczenie. Warto przede wszystkim pomyśleć o odnawialnych źródłach energii, między innymi: kolektorach słonecznych, pompach ciepła (przetwarzają ciepło pobrane z otoczenia w energię do ogrzewania budynku lub podgrzania wody) i panelach fotowoltaicznych, które pozwalają zaoszczędzić do kilku tysięcy złotych rocznie. Wprowadzić są to wciąż drogie technologie, jednak ich powszechności mają służyć preferencyjne, nisko oprocentowane kredyty oraz dotacje unijne.

Dom pasywny...

... to specjalny typ domu energooszczędnego, który przez niemal cały rok ogrzewa się sam. Podobnie jak w przypadku domu energooszczędnego, dodatkowe koszty (budowa jest średnio o 30 procent wyższa od tradycyjnej) zwracają się dopiero w przyszłości (po około 7-10 latach) dzięki tańszej eksploatacji. Ten rodzaj domu (pierwszy powstał w Niemczech) maksymalnie wykorzystuje między innymi naturalne zasoby energetyczne, nowoczesne technologie stolarki okiennej i drzwiowej (bardzo szczelne i dobrej jakości okna) oraz instalacje wentylacyjne (zapewniające odzysk ciepła).



Dobre rady

- Okna w domu energooszczędnym powinny mieć specjalną izolację cieplną, która zapobiega występowaniu zjawiska tak zwanych mostków cieplnych, czyli wzmożonej ucieczki ciepła.
- Domy pasywne świetnie sprawdzają się na niezacienionych działkach. Budynek zwrócony powinien być na południe, a od północy osłonięty na przykład naturalnym wzniesieniem lub drzewami. Budowane są zwykle na rzucie jak najbardziej zbliżonym do kwadratu, posiadają jedno- lub dwuspadowy dach.
- W trakcie budowy zwykłego domu można pomyśleć o przystosowaniu go pod kątem zmiany w dom inteligentny – wystarczy zadbać o dodatkową instalację elektryczną.
- Tańsze zamienniki dobrego drewna pod konstrukcję szkieletową są pozorną oszczędnością – znacznie przyczyniają się do wyższych kosztów eksploatacji (na przykład ogrzewanie, wytrzymałość).
- W ogródkach domów ekologicznych często stoją wiatraki i przydomowe elektrownie wiatrowe, które uniezależniają energetycznie – zapewniają tyle, ile potrzeba, dostępu do prądu i ciepłej wody.
- Ostrożnie z kiepskiej jakości szklanymi ścianami frontowymi, przez które może uciekać ciepło. Nie będziemy mieć tego problemu, jeśli ściana będzie wykonana przez fachowców, ze szkła o odpowiednim współczynniku przenikania ciepła. Zyskamy jednocześnie maksymalne doświetlone pomieszczenia i widoki na ogród.
- Zanim przystąpimy do kupna projektu domu oraz wybierzemy konkretną technologię, policzmy szacunkowe koszty całej inwestycji, a następnie dodajmy 20 procent kwoty, która nam wyjdzie. Niestety zwykle w ostatecznym rozrachunku budowa kosztuje średnio o tyle więcej.

APARTAMENT W WARSZAWIE PL



Masz już nocleg w Warszawie?

Cena noclegu w hotelu trzygwiazdkowym przyprawia o zawrót głowy. Alternatywą jest wynajęcie apartamentu –samodzielnego mieszkania z sypialnią, kuchnią i łazienką.

To idealne rozwiązanie dla wszystkich odwiedzających Warszawę, którzy nie chcą przepłacać. Apartamenty pod wynajem są świetnie zlokalizowane: na **Starym Mieście** w okolicach Dworca Centralnego przy Placu Konstytucji.

Ceny zaczynają się już od **160zł za dobę dla 2 osób**.

W apartamentwwarszawie.pl można negocjować ceny! Im dłużej zostajesz, tym mniej płacisz za dobę.

Apartamenty mają przestrzeń sypialną z wygodnymi łóżkami, część dzienną z meblami wypoczynkowymi, kablówką, telewizorem plazmowym i wifi. Kuchnie są w pełni wyposażone, dzięki czemu można przygotowywać samodzielnie posiłki. Tak jak w hotelu do dyspozycji gości są ręczniki i czysta pościel oraz zestaw toaletowy.

Na specjalne życzenie gości firma robi zakupy spożywcze.

biuro@apartamentwwarszawie.pl
tel. +48 606 665 338
www.apartamentwwarszawie.pl

Dom nowoczesny...

... jest domem tworzonym na nowo, według architektów – wyprzedzającym modę. To na przykład dom szklany – w ostatnich czasach w światowej architekturze szkło jest wyjątkowo modne. Tego typu projekty to jednak dość droga inwestycja, dlatego rozwiązaniem są domy, w których szkło wykorzystane jest jako materiał przewodni. Zwykle świetnie komponują się z otoczeniem szklane ściany w budynku, które można przesuwac i składać. Ich zaletą jest to, że zapewniają światło nawet w głębi pomieszczeń. Szklaną ścianą można oddzielić we wspólnej przestrzeni (tego typu rozwiązania też są trendy) na przykład biuro w salonie. Bez trudu można je dopasować do każdego wnętrza (nie musi być przezroczyste – w sklepach dostępne są specjalne folie, dzięki którym powierzchnię można pomalować lub wypiskować).

Dom tradycyjny...

... też może być atrakcyjny! Warunek – przemyślane oczekiwania. Na rynku jest mnóstwo



gotowych projektów, tańszych od tych przygotowywanych na indywidualne zamówienie przez architekta. Za wyborem domu tradycyjnego często przemawia jego bezpieczeństwo – budynki tego typu nie wyróżniają się w okolicy (nie są więc aż tak łakomym kąskiem dla złodziei, jak te wyjątkowo oryginalne), technologia jest sprawdzona, podobnie jak materiały. Śmiało jednak w projektowaniu czy budowie tego typu domu możemy wykorzystać nowoczesne elementy. ■



Warto wiedzieć

- Za dom energooszczędny uważa się budynek z zapotrzebowaniem na energię niższym od 50 kilowatogodzin na metr kwadratowy na rok.
- EKO-ITB to znak przeznaczony dla produktów budowlanych, informujący, że mają mniejszą szkodliwość dla środowiska podczas całego ich procesu zużycia.
- Do ogrzania domu energooszczędnego potrzeba średnio czterokrotnie więcej energii niż do ogrzania budynku pasywnego.
- Wystarczy obniżyć temperaturę w domu o jeden stopień, aby zaoszczędzić około 130 złotych w mieszkaniu o powierzchni 50 metrów kwadratowych.
- Żarówki LED zużywają nawet do 80 procent mniej energii i działają 10 razy dłużej od tradycyjnych.
- Położenie budynku wpływa na jego oszczędność – idealnie zlokalizowana działka jest na południowym zboczu wzniesienia.
- Najcieplej powinno być w łazience – około 22 stopnie Celsjusza.
- Według wyliczeń organizacji ekologicznej WWF cztery urzędnicy pracujące w trybie czuwania kosztują 70 złotych rocznie.

MARTWIĄ CIĘ przerzedzone włosy?

Oto jak nowa kapsułka może poprawić stan Twoich włosów i dodać pewności siebie.



Utrata włosów może być koszmarem. Nie tylko obniża to Twoją atrakcyjność (rzutując na Twoje życie osobiste), lecz także może wpłynąć na to, jak postrzegasz sam siebie. Dzięki naukowcom z Oksfordu i ich kuracji preparatem TRX2 te problemy to już przeszłość. Skład kapsułki TRX2 został specjalnie dobrany i przetestowany. Według najnowszych badań 87 procent osób – kobiet i mężczyzn – przyjmujących molekularny suplement na porost włosów TRX2® zauważyło poprawę. Efekty stosowania suplementu są imponujące: średnia grubość włosów zwiększona o 22,5 procenta już po 9 miesiącach i o 38,7 procenta po 18 miesiącach stosowania preparatu. Pigułka TRX2 to obecnie najbardziej popularny w Europie suplement na porost włosów. Jest sprzedawany w ponad 90 krajach i odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku. Cena opakowania, które wystarcza na miesiąc kuracji, to 49 euro. Producent gwarantuje zwrot pieniędzy w przypadku braku satysfakcji klienta oraz wysyłkę w każde miejsce w Europie przy zamówieniach złożonych przez oficjalną stronę TRX2.

„Twoje włosy będą wyglądały znacznie lepiej, staną się grubsze i cięzsze. Będą zdrowe.”

– biochemik dr Thomas Whitfield



SPECJALNA OFERTA
dla czytelników magazynu „W Podróży”.
Zamawiając produkt
przez stronę www.trx2.pl
z kodem „PKP”, otrzymają Państwo
5 procent **specjalnej zniżki**.

ZAMAWIAJ TAKSÓWKĘ PRZEZ APLIKACJĘ I PŁAĆ 50 PROCENT MNIEJ



Potrzebna Ci taksówka na dworzec? Boisz się, że zostaniesz oszukany? Jest na to rozwiązanie – aplikacja mytaxi. Dzięki niej bezpośrednio zamówisz ulubionego kierowcę, sam wybierzesz stawkę przejazdu, a nawet będziesz mógł zapłacić bezpośrednio ze smartfona. Co więcej, korzystając z opcji „Płać przez aplikację” od 4 do 17 maja zapłacisz za kurs 50 procent mniej.



pionier wśród aplikacji do zamawiania taksówek przy użyciu smartfona, łączy bezpośrednio kierowcę z pasażerem bez pośrednictwa centrali. Atutem takiego rozwiązania jest przejrzystość – pasażer rozpoznaje kierowcę dzięki zdjęciu, imieniu i nazwisku, numerowi telefonu. Od razu może też ustalić koszt przejazdu, na jaki się zgadza, poprzez wybór stawki za kilometr. Po złożeniu zamówienia na bieżąco może śledzić przejazd taksówki na

ekranie swojego telefonu, a po skończonym kursie może za pomocą gwiazdek ocenić podróż i kierowcę. Dodatkowo, jeśli kierowca mu odpowiadał – może dodać go do swoich ulubionych, aby w przyszłości aplikacja wyszukiwała go dla niego w pierwszej kolejności. Poprzez umożliwienie oceny kursu mytaxi podnosi jakość i zwiększa przejrzystość działalności taksówkarskiej, reagując w ten sposób na potrzeby branży. Zamawiając taksówkę z mytaxi, mamy również pewność, że przyjedzie po nas licencjonowany kierowca.



jący **mytaxi** w Polsce. – W ramach promocji w **mytaxi** tak zwane trzaśnięcie drzwiami kosztuje tylko 4 złote, a kilometr od 0,90 do 1,20 złotego. Dla przykładu, za kurs z Dworca Centralnego na Okęcie, który średnio kosztuje 30 złotych, z **mytaxi** zapłacimy zaledwie 15 złotych. Za średni kurs po mieście, za który zwykle płacimy około 20 złotych, ze zniżką wydamy tylko 10 złotych. Reszta zostanie nam w kieszeni – wylicza Krzysztof Urban.

Jak skorzystać z promocji?

- ściągnij bezpłatną aplikację **mytaxi** na iOS, Android lub Windows Phone,
 - zarejestruj w aplikacji wybrany sposób płatności: kartę VISA, MasterCard lub konto PayPal,
 - zamów taksówkę, wybierając opcję „Płać przez aplikację”.
- Po zakończeniu kursu taksówkarz zainicjuje proces płatności, wprowadzając na swoim smartfonie cenę za przejazd zgodnie ze wskazaniem taksometru. Sekundę później cena wyświetli się na smartfonie pasażera w celu zatwierdzenia jej kodem PIN. Cały proces płatności trwa kilka sekund i odbywa się w sposób bezpieczny i przejrzysty.

Korzyści dla obu stron

Dzięki akcji zyskają nie tylko pasażerowie. Będzie ona obejmować również samych kierowców, którzy w tym czasie zapłacą o połowę mniejszą prowizję za współpracę. Dla **mytaxi** są oni równie ważni, bo świadcząc usługi na najwyższym poziomie, przyczyniają się do poprawy wizerunku całego rynku taxi w Polsce. Zamawiając taksówkę z **mytaxi**, mamy nie tylko pewność tego, że przyjedzie po nas licencjonowany kierowca, ale również, że cena będzie współmierna do jakości usługi. **mytaxi**, organizując akcję „Warszawskie taksówki o połowę taniej”, pragnie nie tylko docenić swoich użytkowników, ale też poprawić wizerunek licencjonowanych taksówkarzy, którzy zmagają się z nieuczciwą konkurencją w postaci nielegalnych przewoźników.

mytaxi działa obecnie w Niemczech, Hiszpanii, Austrii, Szwajcarii, Włoszech i oczywiście w Warszawie. Jeszcze w tym roku planuje rozpocząć działalność w kolejnych polskich miastach.



Warszawskie taksówki 50 procent taniej

mytaxi jest też pierwszą aplikacją w Polsce, która uruchomiła na rynku taksówek mobilny system płatności – opcję „Płać przez aplikację”. Korzystając z niej w dniach 4-17 maja, pasażerowie zapłacą 50 procent wartości kursu. Wszystko to w ramach akcji „Warszawskie taksówki o połowę taniej”. Opłata początkowa w Warszawie to 8 złotych, a ceny za kilometr w licencjonowanej taxi wynoszą od 1,80 do 2,40 złotych – mówi Krzysztof Urban, dyrektor zarządza-

Aplikacja dostępna jest do pobrania za darmo na systemy operacyjne iOS, Android i Windows Phone.

Jednym słowem luksus

Sygnowana nazwiskami założycieli marki Octavia Laurin & Klement mocno wybija się z ram, w jakich do tej pory umieszczana była Skoda. Mamy oto samochód bardzo dobrze wyposażony, wygodny, cieszący oko detalami i do tego jeszcze praktyczny.

autor: RADOSŁAW STĘPIEŃ

Producent oferuje auto wyposażone w benzynowy silnik 1.8 o mocy 132 KM lub jednostkę diesla 2.0 o mocy 110 KM. Oba silniki oferowane są także w wariantcie z automatyczną skrzynią biegów. Dla szukających większej mocy w ofercie jest również wysokoprężna jednostka 2.0 o mocy 135 KM.

Wpada w oko

Skoda Octavia Laurin & Klement to jeden z najlepiej wyposażonych samochodów w swoim segmencie. Auto wyróżnia się między innymi reflektorami bi-ksenonowymi z LED (w LED

zostały wyposażone również tylne światła), chromowanymi dodatkami i dużymi, świetnie wyglądającymi felgami (18 cali). W oczy wpada też chromowany napis Laurin & Klement.

Przyjemność podróżowania

Wnętrze skody to kwintesencja dobrego smaku. Całość utrzymana w kolorystyce czarno-brązowej z jasną podsufitką, do tego tapicerka z Alcantary i skóry ekologicznej mówią samo za siebie – tu będzie nam miło i wygodnie. Jakby na potwierdzenie tej tezy mamy do dyspozycji jeszcze elektronicznie



SKODĘ OCTAVIĘ LAURIN & KLEMENT można określić tylko jednym słowem: luksus. Ciężko w niej znaleźć coś, do czego można by się przyczepić. Zadbano o każdy detal

sterowany fotel kierowcy, podgrzewane oba przednie fotele, świetny system nagłośnieniowy i duży, prawie sześciocalowy wyświetlacz jako centralny komputer. Nie można pominąć mnóstwa dodatków, na przykład podświetlanych klamek czy zegarów w stylistyce przeznaczonej tylko dla wersji Laurin & Klement. Producent nie zapomniał nawet o podświetleniu przestrzeni wokół nóg. Octavia bardzo dobrze wybiera nierówności jezdni, dając podróżnym przyjemność z jazdy. Kierowcę cieszy dość duża dynamika silnika i moc, jaka drzemie pod maską.

DANE TECHNICZNE:

Liczba drzwi:	5
Liczba miejsc:	5
Średnica zawracania:	11 m
Pojemność baku:	50 l
Średnie spalanie (wg producenta):	
■ tryb miejski	7,8 l/100 km
■ tryb pozamiejski	5,1 l/100 km
■ tryb mieszany	6,1 l/100 km
Cena:	od 102 600 zł





W majowe dni i nie tylko ...

Skorzystaj z naszej oferty **Rower / BIKE +**

Możesz przewieźć łącznie do **5 rowerów w cenie 5,50 zł**
w powiązaniu z **Biletem Wielkopolskim**
lub **Wielkopolskim Biletem Weekendowym GRUPA**.

Warto być upartym

Ma to coś, dzięki czemu na koncertach miejsca są zajęte do ostatniego. To nie tylko talent, to także osobowość. Dzięki uporowi w dążeniu do celu **MARCIN WYROSTEK** jest dla wielu wzorem. Skoro jemu się udało, to każdy może spełniać marzenia!

rozmawiała: BEATA RAYZACHER



Podobno dzięki tobie akordeon przestał być synonimem obciachu, a stał się instrumentem pożądanym... *(śmiech)*

Kiedyś rzeczywiście granie na akordeonie może i było trochę obciachowe, bo instrument kojarzony był przede wszystkim z wiejskimi biesiadami. Dziś jestem mile zaskakiwany. Na koncertach mamy fanów w każdym wieku. Wszyscy dobrze się bawią, nasza muzyka jest ciepło przyjmowana. W żadnym wypadku akordeon nie ustępuje pola innym instrumentom.

Jednak kobiet grających zawodowo na akordeonie w zasadzie nie ma.

Trudno się temu dziwić. Dźwiganie 15-kilogramowego instrumentu jest dużym obciążeniem dla kręgosłupa. Moja żona Alicja też nie próbuje grać na akordeonie *(śmiech)*. Dla

siebie wymyśliłem specjalny system pasów. Mimo wszystko do rozciągania tak zwanego miecha potrzeba sporo siły, więc muszę dbać o kondycję.

Grasz od dziecka. Nie myślałeś nigdy o innym instrumencie?

Przez chwilę o trąbce, ale akordeon wygrał. To instrument, do którego miłość w naszej rodzinie przechodzi z pokolenia na pokolenie. Grał dziadek, który wymienił się na akordeon za... krowę. Do dziś zresztą wysłużony instrument wisi w moim rodzinnym domu na honorowym miejscu. Tata też kochał muzykę, był moim pierwszym nauczycielem. Chciał sam się uczyć, ale po wypadku dziadka to właśnie on, jako najstarszy z rodzeństwa musiał zadbać o utrzymanie rodziny i dlatego przerwał naukę. Ja na

MAM SZACUNEK DO SIEBIE, DO INNYCH I DO PIENIĄDZA. TEGO NAUCZYŁ MNIE TATA. JEŚLI NA COŚ SAM NIE ZAPRACUJESZ CIĘŻKĄ PRACĄ, NIGDY TEGO NIE DOCENISZ, POWTARZAŁ.

akordeonie zacząłem grać już w przedszkolu. Podobno dzięki niemu uwagę zwróciła na mnie moja... żona, Alicja. I to już w ósmej klasie podstawówki! *(śmiech)*. Do dziś wspomina, jak w marynarce w kratę grałem na akordeonie na uroczystym apelu. Lepiej poznaliśmy się dopiero w liceum. Wiele jej zawdzięczam. Sporo czasu spędzam poza domem, żona cierpliwie i z poświęceniem to znosi. Mamy cudownego synka Mikołaja. Alicji dedykowałem najnowszą płytę „For Alice”, która jest w pewnym sensie podsumowaniem mojej drogi artystycznej.

Jesteś uparty. Nigdy nie zwątpiłeś w to, że odniesiesz sukces.

To prawda. Występowałem w domach kultury, szkołach, świetlicach, na weselach, pły-

wających barkach i niemiec-
kich ulicach. Wszędzie było
mnie pełno. Kleiłem taśmą
izolacyjną mój wysłużony
akordeon, w którym sypały
się guziki, ale grałem! Oferty
koncertów wysyłałem przez
Internet. Nigdy nie pytałem:
„Za ile?”. Chciałem być
zauważony. Z przemęczenia
wylądowałem w szpitalu
pod kroplówką. Czy czegoś
żałuję? Niczego! Warto być
upartym. Dotyczy to każdej
dziedziny życia. Obiecałem
sobie, że jeśli rok 2009 nic
nie zmieni w moim życiu,
koniec z próbami zrobienia
kariery. I... wtedy wygrałem
„Mam Talent”.

**Dziś grasz z największymi
sławami, jak Maryla Rodowicz,
współpracujesz
z Kayah. A jednak dzien-
nikarze mówią o tobie:
skromny chłopak, z którym
rozmowa to przyjemność...**

Mam szacunek do siebie,
do innych i do pieniądza.
Tego nauczył mnie tata. Jeśli
na coś sam nie zapracujesz
ciężką pracą, nigdy tego nie

docenisz, powtarzał. Gdy coś
chciałem, kazał mi zarobić na
połowę, potem dokładał dru-
gą. Mam świadomość swoich
niedoskonałości, nie jestem
żadnym geniuszem. Nie
potrafiłbym się wywyższać
w stosunku do osób, dzięki
którym jestem rozpoznawal-
ny. To, że wygrałem w pro-
gramie „Mam Talent” to
przecież ich zasługa. Dlatego
bez względu na to, gdzie
jadę z koncertami, jestem
taki sam. Wszędzie mieszkają
fantastyczni ludzie!

**To prawda, że lubisz jeździć
dalekobieżnymi pociągami?**

Oczywiście! Po pierwsze,
mogę się szybciej dostać
do docelowego miejsca,
po drugie – w pociągu
często piszę nuty. Chętnie też
ćwiczę. Kolej jest mi bliska
z jeszcze jednego powodu –
mój dziadek mieszkał przy
trakcji kolejowej. Lubilem na
wakacjach spać pod namio-
tem. Zawsze nasłuchiwałem,
kiedy przejeżdżający nieda-
leko mnie pociąg wreszcie
zatrąbi...

Marcin WyrósteK

Jest zwycięzcą drugiej edycji programu
„Mam Talent”. Koncertuje, nagrywa pły-
ty, wyklada na Akademii Muzycznej im.
Karola Szymanowskiego w Katowicach.
Jest laureatem ponad 30 konkursów
akordeonowych w kraju i za granicą. Nagrał cztery autorskie
płyty, za które otrzymał potrójną platynę. Na najnowszej płycie
„For Alice” muzyk ukazuje wszechstronność akordeonu – są
tam utwory nagrane między innymi z orkiestrą kameralną oraz
tradycyjnym zespołem dętym blaszanym.



Blisko Warszawy,
blisko natury



KONFERENCJE SZKOLENIA EVENTY PIKNIKI FIRMOWE WESELA

OFERUJEMY:

- 20 Ha zielonego terenu
- liczne atrakcje, takie jak: mini golf, park linowy, ścianka wspinaczkowa, strzelnica i wiele innych
- wyśmienite jedzenie piknikowe
- ponad 700 miejsc siedzących



KONTAKT:

☎ +48 22 736 99 15

✉ repcja@ranchopodbocianem.pl

📍 Nadarzyńska 15, Przypki, 05-555 Tarczyn

🌐 www.ranchopodbocianem.pl





DZIEJE EMIGRACJI

W historycznym budynku Dworca Morskiego w Gdyni (ul. Polska 1), z którego tysiące Polaków wypłynęło w świat, zostanie otwarte jedno z najnowocześniejszych muzeów w Polsce. Przedstawi ono historię milionów naszych rodaków żyjących poza ojczyzną kiedyś i dziś. To jedyne w kraju Muzeum Emigracji.

Na wystawie użyto technologii, których próżno szukać w innym polskim muzealnym obiekcie. Należy do nich trójwymiarowe kino 360° oferujące widzom zupełnie nową jakość obrazu i dźwięku. Innego typu atrakcją będzie kilkumetrowa multimedialna instalacja nawiązująca kształtem do globusa, która pokaże skalę dzisiejszej emigracji i znaczenie Polonii i Polaków żyjących za granicą. Oczekiwanym elementem wystawy jest projekt „Batory w budowie” – wielkogabarytowa makieta legendarnego polskiego transatlantyku.

Otwarcie muzeum odbędzie się 16 maja. Do końca miesiąca placówka będzie dostępna dla wszystkich zwiedzających bezpłatnie.

Noc Muzeów z PKP Intercity



Wzorem lat ubiegłych PKP Intercity także w tym roku umożliwi uczestnikom imprezy Noc Muzeów tańsze przejazdy pociągami uruchamianymi przez spółkę.



Uczestnicy imprezy, którzy zakupią bilet na jednorazowy przejazd („tam”) i uzyskają na bilecie poświadczenie uczestnictwa w imprezie, będą mogli powrócić na podstawie takiego biletu do stacji wyjazdu („powrót”).

Promocja obowiązuje w klasie 2. bezpośrednich pociągów przyjeżdżających do:

- Krakowa, Opola w piątek 15 maja (powrót 16 maja do godz. 16.00),
- Katowic, Poznania, Wrocławia, Gdańska, Częstochowy w sobotę 16 maja (powrót w niedzielę 17 maja do godz. 16.00).

Należy pamiętać, że przejazd powrotny musi odbyć się pociągiem tej samej kategorii i w tej samej relacji. Szczegóły na www.intercity.pl. ■

Czy wiesz, że...

Pierwsza Noc Muzeów miała miejsce w Berlinie w 1997 roku, a w 2001 roku przekształciła się w imprezę o zasięgu ogólnoeuropejskim, w której udział bierze obecnie około 120 europejskich miast. W Polsce pierwszą Noc Muzeów zorganizowało poznańskie Muzeum Narodowe w 2003 roku.

Szukasz inspiracji?

JEDŹ POCIĄGIEM NA NOC MUZEÓW

WRACAJ ZA DARMO

ZAPOWIADA SIĘ DOBRA PODRÓŻ



SZCZEGÓŁY
I REGULAMIN NA
INTERCITY.PL

Teraz nasze bilety
są dostępne także
w aplikacji mobilnej



Książka kipi od emocji

Zwielką radością polecam audiobook „Katedra w Barcelonie” w genialnym wykonaniu Zbigniewa Zapasiewicza. Nie jestem może wielką fanką audiobooków albo inaczej – jeszcze nie uzależniłam się od tego wynalazku pochłaniania książek podczas jazdy samochodem, ale akurat tę opowieść dosłownie pożarłam...

Uzależniła mnie do tego stopnia, że wielokrotnie po powrocie z teatru, wieczorem, potrafiłam siedzieć w aucie na parkingu jeszcze pół godziny, żeby dosłuchać wątek do końca. Świetnie napisana przez Ildefonso Falconesa powieść ukazuje nam losy Arnaua od wieku chłopięcego aż do dojrzałego mężczyzny. Osadzona w średniowieczu historia niesamowicie trzyma w napięciu, buduje niepowtarzalny klimat. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat, z historią budowy katedry Santa Maria del Mar w tle, śledzimy losy Arnaua, który doświadcza na własnej skórze chyba wszystkich niesprawiedliwości świata. To opowieść o nieprawdopodobnej sile, jaka drzemie w człowieku, zakazanej miłości, namietnościach, zdradzie, zemście. W „Katedrze” aż kipi od emocji, a średniowieczne tło przenosi nas w tamte, jakże okrutne czasy. Oczywiście „Katedrę w Barcelonie” można po prostu... przeczytać, ale ja jestem zafascynowana tajemniczą aurą, jaką buduje Zbigniew Zapasiewicz.



Aneta Todorczuk-Perchuć
aktorka

REKLAMA

Instytucja Kultury Miasta St. Warszawy **TEATR KOMEDIA**

Christopher Durang

ZWARIOWANA TERAPIA

Reżyseria: Marcin Stawiński

Tłumaczenie: Rubi Birden • Scenografia: Marek Chowaniec • Kostiumy: Dorota Roqueplo

Anna Dereszowska • Jolanta Fraszyńska
Krzysztof Dracz • Jan Jankowski • Przemysław Sadowski • Piotr Zelt

Premiera: 10 maja 2015 r.

MUZYKA ŚWIATA

Szczecin Music Fest to festiwal jazzu i world music. Program 12. edycji imprezy z pewnością nie zawiedzie miłośników gatunku.

Organizatorzy serwują smakowity koktajl dźwięków: od bałkańskich rytmów, które zagra niezwykle lubiany w Polsce Goran Bregović, przez znane i lubiane melodie gigantów muzyki popularnej The Beatles w wirtuozerskim wykonaniu Al Di Meoli, po nowoczesne soulowe brzmienie Selah Sue i ponadczasową improwizację jazzową giganta Herbiego Hancocka. Więcej informacji o koncertach na stronie: www.szczecinmusicfest.pl



FOT. MATERIAŁY PRASOWE, TRICOLOR/EAST NEWS



naturalnie
ŚWIEŻE

**Sprawdź jak
zmieniliśmy
się dla Ciebie.
Poznaj naszą
kartę dań.**

1

Naturalne

Składniki kupujemy tylko
od sprawdzonych
dostawców.

2

Świeże

Dania są przygotowywane
tuż przed podaniem.

3

Zdrowe

W naszym menu
znajdziesz pełno
zbilansowanych
posiłków.

4

Sprawdzone

Dania przygotowane
przez nas są dopracowane
w najmniejszym
szczególe.

● ● ● ● **WARS** ● ● ● ●

**Podróże
pełne
smaku**



Internet w kieszeni z prędkością 4G

Mobilny hotspot LTE
M7350



Dwuzakresowe
Wi-Fi



Pojemna bateria
2550mAh



Mobilny
hotspot



Funkcjonalny
wyświetlacz



Udostępnianie kart
micro SD po Wi-Fi



Wreszcie jest. Superszybki Internet 4G LTE na każdym Twoim urządzeniu. W pracy, w podróży i na wakacjach. Mobilny hotspot LTE TP-LINK pozwoli dzielić się Internetem z prędkością 4G ze współpracownikami, przyjaciółmi i rodziną. We wszystkich miejscach w zasięgu sieci LTE Twojego operatora, zapewniając kilkugodzinną pracę bez potrzeby zasilania urządzenia. A jeśli zainstalujesz w nim kartę micro SD, Twój mobilny hotspot będzie pełnił funkcję serwera plików, umożliwiając dostęp do pamięci po Wi-Fi. Natomiast wyświetlacz poinformuje Cię o stanie baterii, limitach transferów danych przydzielonych przez operatora i sile sygnału sieci 3G/4G. Byś był zawsze w dobrym zasięgu.